

Bibliotekarz

CZASOPISMO
POŚWIĘCONE
SPRAWOM
BIBLIOTEK
I CZYTELNICTWA

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

WARSZAWA
ROK XXIX — 1962

NR 3-4

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ — СОДЕРЖАНИЕ — CONTENTS

	str.
Od Redakcji	65
Из редакции From the Editor	
A. Kioskowska: Socjologiczna problematyka czytelnictwa — Социологическая проблематика чтения — The sociological problems of reading	66
A. Przecławska: Pedagogiczne aspekty badania czytelnictwa — Педагогические аспекты исследований читательских проблем — Pedagogical aspects of studies in reading	73
A. Siciński: Rola książki w kulturze masowej — Роль книги в массовой культуре — The role of the book as a factor of mass culture	78
T. Dobrowolska: Badania czytelnictwa prasy — Исследования в области распространения печати — Studies in press extension	84
J. Kołodziejska: Plan prac Instytutu Książki i Czytelnictwa na okres 1961—65 — План работы Института Книги и Чтения на 1961—1965 годы — The program of work of the Institute of Book and Reading for 1961—65	88
J. Kołodziejska: Z problemów biblioteki powiatowej (Na przykład: Kolbuszowa) — Некоторые проблемы районной библиотеки (например Кольбушова) — Some problems of a district library (e. g. Kolbuszowa)	93
J. Ankudowicz: O popularyzację „pogranicza” — За распространение находящихся на грани полноценной и неполноценной литературы — The popularization of „less significant” literature	96
K. Kraśniewska, B. Wilska: Niektóre uwagi o strukturze wypożyczeń (II) — Несколько замечаний по поводу структуры литературы выдаваемой по абонементу — Some remarks on the structure of loans (II)	101
K. Gumowska: Czytelnicy o bibliotece — Читатели в библиотеке — The readers about their library	106
W. Szokalska-Pielasińska: Problematyka badań czytelnictwa (przeгляд wydawnictw 1956—1961) — Проблематика исследований чтения (обзор литературы 1956—1961) — The problems of studies in reading (publication review 1956—1961)	111
T. W. Konferencja w sprawie popularyzacji książki za pośrednictwem prasy — Конференция по популяризации книги прессой — The conference on the popularization of books through the press	115
Z życia SBP Из жизни СПБ New from the PLA	116
J. O.: Wydawnictwo Literackie — „Вывадавництво литерацке” (Литературное Издательство) — Wydawnictwo Literackie (Publishing house of literature)	117

c. d. na III ostronie okładki

REDAGUJE KOMITET: F. Bursowa, T. Bruszewski, J. Czarnecka (redaktor), H. Falkowska, J. Kołodziejska (zast. redaktora), E. Pawlikowska, St. Skwirowska, D. Stępniewska (sekretarz).

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

NR 3-4

WARSZAWA

ROK XXIX

OD REDAKCJI

Ostatnie lata przyniosły u nas i za granicą duży wzrost zainteresowania się różnych ośrodków naukowych sprawami czytelnictwa. Złożyło się na to wiele przyczyn, ale wśród nich dominuje praktyczny zgoła cel wyrosły ze świadomości, że nowoczesne społeczeństwo musi mieć zorganizowany szybki i łatwy dostęp do wszystkich drukowanych źródeł informacji. W naszych warunkach sprawą szczególnie ważną jest dostarczenie szerokim kręgom czytelniczemu odpowiedniej lektury umożliwiającej zdobywanie wykształcenia ogólnego i podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

W Polsce problematyka badań czytelniczych ma pewne tradycje wywodzące się z okresu międzywojennego. Powstałe w tym okresie prace H. Radlińskiej i A. Mikuckiej dały podstawy dla jej dalszego rozwoju.

W okresie powojennym obserwacje skupiły się przede wszystkim na rozwojowym procesie czytelnictwa w aspekcie jego wyraźnego uwarunkowania społecznego.

Czytelnictwem, jako zjawiskiem społecznym, interesuje się dziś socjologia, pedagogika, psychologia, bibliotekoznawstwo i inne dyscypliny naukowe. Dla jednych stanowi ono pretekst do poznawania ogólniejszych procesów kulturalnych zachodzących w społeczeństwie, inne obierając je jako główny przedmiot zabiegów badawczych zmierzają do uzyskania wskazań praktycznych mogących wpłynąć na przyspieszenie procesów przemian w zainteresowaniach czytelniczych, jeszcze inne próbują dociec, w jakim stopniu czytelnictwo może wpłynąć na sam proces kształcenia i wychowania.

Ta różnorodność celów, które wytyczają sobie poszczególne dyscypliny, rodzi wśród osób mniej zorientowanych wiele wątpliwości; praktycznie ujawniają się one zwłaszcza przy okazji podejmowanych zabiegów badawczych przez poszczególne biblioteki i zespoły naukowe.

Podwójny numer 3-4 „Bibliotekarza”, poświęcony w całości sprawom czytelniczym, stanowi jedną z prób wstępnego zorientowania naszych czytelników w tej rozległej problematyce.

Zaprosiliśmy do współpracy nad jego treścią wytrawnych naukowców, socjologów i pedagogów, którzy posiadają m. in. i w zagadnieniach czytelniczych poważny dorobek publicystyczny. Uwzględniliśmy również fragmenty prac badawczych realizowanych aktualnie w Instytucie Książki i Czytelnictwa.

Zakładaliśmy również, iż dla wszystkich bliżej zainteresowanych badaniami czytelnictwymi przydatne będą informacje o działalności placówek naukowych zajmujących się nimi programowo. Cytowane bibliografie przedmiotu oraz przegląd wydawnictw dotyczących badań czytelnictwa traktujemy również jako pomoc dla dalszych, pogłębionych studiów nad tym zagadnieniem.

A. KŁOSKOWSKA
Łódź

SOCJOLOGICZNA PROBLEMATYKA CZYTELNICTWA

Zagadnienia czytelnictwa rozpatrywane z socjologicznego punktu widzenia mieszczą się w dwóch, częściowo pokrywających się ze sobą działach: socjologii literatury oraz badania procesów masowego komunikowania. Socjologia literatury posiada starsze historyczne tradycje sięgające aż do romantyzmu, a w szczególności do pozytywistycznych analiz sztuki H. Taine'a¹⁾. Jest blisko powiązana z historią literatury i kultury oraz z teorią i krytyką literacką. Wiele cennych dla socjologii literatury momentów zawiera się w pracach G. Lukacsa²⁾, studiach Ch. Lalo³⁾, i nowszych historyczno-socjologicznych opracowaniach A. Hausera, A. Alticka, L. Lowenthala⁴⁾.

W studiach podejmowanych w ramach socjologii literatury zagadnienia czytelnictwa nie zawsze jednak bywają uwzględnione, a często przynajmniej nie zostają wyraźnie wyodrębnione od innych przedmiotów badania, do których należą m.in. twórczość i krytyka literacka. J. S. Bystron np. w swojej książce o publiczności literackiej świadomie przyjął definicję publiczności, obejmującą wspólnym zakresem zarówno twórców jak odbiorców literatury, co wpłynęło na zatarcie pewnych istotnych zagadnień problematyki czytelnictwa⁵⁾. Właściwa dla tej pracy wyraźna dominacja materiałów historycznych nad aktualnymi danymi empirycznymi również należy do charakterystycznych cech studiów z socjologii literatury.

W przeciwieństwie do tego historyczno-porównawczego czy też wręcz historycznego ujęcia, badania procesów masowego komunikowania mają za przedmiot przede wszystkim zjawiska współczesnej kultury. Oczywiście nie koncentrują się one wyłącznie na czytelnictwie, lecz odnoszą się do wszystkich tzw. „środków masowego komunikowania”; książkę i prasę uwzględniają zatem obok oddziaływania radia, filmu i telewizji. Przy tej konfiguracji zagadnień czytelnictwo bywa do pewnego stopnia usunięte na dalszy plan przez zainteresowanie nowszymi, modniejszymi środkami technicznymi dostarczającymi rozrywki, informacji i wiedzy.

Lekceważenie czytelnictwa nie jest na pewno usprawiedliwione jego pozycją wśród czynności intelektualnych i rozrywkowych. Sama zasada jego ujmowania w powiązaniu z oddziaływaniem innych środków masowego komunikowania stanowi jednak odbicie rzeczywistej sytuacji w dziedzinie procesów kulturalnych. Ten typ ujęcia skłaniający do prezentowania czytelnictwa w kontekście pokrewnych, a nierzadko kon-

kurujących zjawisk, posiada zatem zalety w porównaniu z bardziej tradycyjnym, separującym badany przedmiot stanowiskiem socjologii literatury.

W badaniach procesów masowego komunikowania rolę książki i prasy, radia, filmu i telewizji rozpatruje się w teoretycznych ramach ogólnych zagadnień porozumienia. Komunikowanie się za pomocą znaków symbolicznych stanowi specyficznie ludzką, właściwą dla kultury postać interakcji społecznej, tj. wzajemnego oddziaływania ludzi w obrębie społeczeństwa. Oczywiście pierwotna forma komunikowania polega na bezpośrednim, usnym porozumieniu. Pismo dało możliwość rozszerzenia zakresu porozumienia w czasie i przestrzeni. Dopiero jednak druk stworzył warunki komunikowania jednakowych treści dużym masom odbiorców. W rezultacie rozwoju druku, a później innych środków masowego komunikowania, ukształtowała się nowa dziedzina społeczno-kulturalnych stosunków nazywana często kulturą masową. W każdym społeczeństwie cywilizowanym organizacja i funkcjonowanie tej dziedziny stanowi istotne zagadnienie o charakterze publicznym, a w sferze osobistych doświadczeń współczesnego człowieka recepcja treści masowej kultury zajmuje na ogół wiele miejsca. Cały ten proces symbolicznego komunikowania i odbioru treści na masową skalę i w drodze pośrednich kontaktów społecznych jest zjawiskiem względnie nowym, dla którego nie było odpowiednika w ciągu wielu wieków rozwoju kultury ludzkiej. Właściwie dopiero od XVII stulecia może być mowa o przykładach naprawdę masowego oddziaływania druku.

W tym punkcie nasuwa się pytanie, czy socjologiczna problematyka czytelnictwa związana jest wyłącznie ze zjawiskami masowymi. Teoretycznie oczywiście nie ma podstawy do takiego ograniczenia jej zakresu. Można stosować socjologiczne ujęcie zagadnień czytelnictwa w aspekcie historycznym. Zainteresowania współczesnością kierują jednak w sposób naturalny uwagę badacza ku zjawiskom czytelnictwem o masowej skali. Nie oznacza to zresztą również pomijania przejawów czytelnictwa, które nie przyjmuje postaci masowej; stanowisko to zakłada jednak odnoszenie zjawisk o bardziej kameralnych wymiarach do statystycznie typowych faktów: badając np. elitarne gusty czytelnicze trzeba zatem uwypuklić ich elitarny charakter.

W ogólnych badaniach procesów masowego komunikowania ustalili się pewien schemat problematyki, który H. D. Lasswell ujął w postaci pięciopunktowej zasady wskazującej główne punkty badania⁶). Zgodnie z tą formułą analiza procesów komunikowania ma dostarczyć odpowiedzi na pytania: k t o komunikuje j a k i e treści, za pomocą jakich ś r o d k ó w (kanałów), k o m u i z j a k i m skutkiem. Schemat wyznaczony przez te pytania można przyjąć za podstawę przedstawienia problematyki czytelnictwa.

Skupienie uwagi na zagadnieniach czytelnictwa z góry wyznacza ogólny zakres środków czyli kanałów komunikowania, nie rozstrzyga jednak ostatecznie określenia tych środków. W prowadzonych aktualnie socjologicznych badaniach można wyróżnić działy odnoszące się do czytelnictwa prasy, czasopism i książek. Warto przy tym zaznaczyć, że ostatni z tych działów następuje najwięcej trudności w ramach przedstawionego tutaj badawczego ujęcia, które stosunkowo lepiej dostosowane jest do specyficznego charakteru dwóch pierwszych działów.

Wybór badanego działu czytelnictwa nie wyczerpuje jeszcze zagadnienia kanałów służących komunikowaniu treści. Pytania dotyczące źródeł oraz dróg komunikowania obejmują całość problematyki związanej z twórczością literacką lub publicystyczną, ruchem wydawniczym lub organizacją pracy redakcyjnej oraz dystrybucją, to znaczy — w zależności od wybranej dziedziny — księgarstwem, bibliotekarstwem lub kolportażem periodyków i różnorodnych dróg bezpośredniego docierania danej postaci druków do odbiorcy.

Z zagadnieniem źródła i kanałów rozchodzenia się komunikowanych treści wiąże się wyodrębniany i specjalnie akcentowany przez niektórych autorów problem krytyki⁷⁾. Przez krytykę w szerokim znaczeniu rozumie się tutaj nie tylko fachową, literacką ocenę publikowanych treści, ale całokształt działalności zinstytucjonalizowanych społecznych czynników, które decydują o selekcji treści przeznaczonych do publikacji oraz o przepisanej hierarchicznej pozycji pewnych autorów, kategorii publikacji, wydawnictw i dzieł. W tej drugiej funkcji uczestniczy także sama publiczność. W zależności jednak od organizacji kanałów wydawniczych jej opinia może odgrywać większą lub mniejszą rolę.

Instytucjonalny charakter tak pojętej krytyki zmienia się w ciągu dziejów. W pewnym okresie jej funkcje sprawuje kościół zarówno ze względu na swój monopol intelektualnych kompetencji jak na uprawnienia moralnej kontroli. Kiedy indziej krytyka jest zadaniem korporacji specjalistów: akademii literackich, uniwersytetów, skupionych wokół organów wydawniczych, zawodowców legitymujących się specjalnym wykształceniem. Polityka kulturalna nowoczesnych społeczeństw operuje rozbudowanym administracyjnym aparatem szeroko rozumianej krytyki, zarazem jednak korzysta z funkcji specjalistów. Tam, gdzie ruch wydawniczy podporządkowany jest przede wszystkim względom komercyjnym, rolę krytyki zastępują w znacznej mierze sondaże gustów publiczności przeprowadzane na wzór komercyjnej analizy rynku.

Szersze uwzględnianie właściwych „źródeł” publikowanych treści, to znaczy badanie grup i kategorii autorów, twórców lub producentów literackich i publicystycznych treści wchodzi raczej w zakres charakteryzowanej powyżej socjologii literatury a także prasy, aniżeli socjologii czytelnictwa w sensie węższym. Z właściwym zakresem socjologicznych badań czytelnictwa w najściślejszym związku pozostają natomiast odpowiedzi na pytania, komu, z jakim skutkiem i jakie treści są przekazywane w procesie komunikowania drukowanego słowa.

Prowadzone aktualnie badania nad czytelnictwem to przede wszystkim badania czytelników, albo inaczej mówiąc — publiczności czytelniczej. Pierwsze określenie sugeruje raczej rozumienie zbioru czytelników w znaczeniu *d y s t r y b u t y w n y m*, tj. jako sumy pojedynczych osób czytających. Określenie drugie sugeruje rozumienie zbioru w sensie *k o l e k t y w n y m* — jako pewnej kategorii lub nawet zbiorowości społecznej.

Określenie „publiczność” jako termin specjalny wprowadził do nauk społecznych w początku tego stulecia G. Tarde, który nazywał publiczność grupą powstałą w wyniku intelektualnego oddziaływania polegającego na zjednoczeniu psychicznym bez zbliżenia fizycznego. Pisząc w epoce poprzedzającej radio i telewizję Tarde miał na myśli wyłącznie publiczność literacką⁸⁾. Tarde kładł dość silny nacisk na poczu-

cie łączności pomiędzy publicznością wynikające z niejasnego uświadomienia wspólności odbieranych bodźców i równoczesności doznawanych przeżyć. Współcześni badacze nie akcentują na ogół tego momentu, skłonni ujmować publiczność raczej dystrybucyjnie, jako fragment zatowarowanej „masy”. Jednak intuicji Tarde'a co do wewnętrznych powiązań publiczności nie należy z góry całkowicie odrzucać, choć nie należy ich także przyjmować jako pewników.

W rozumieniu, które tutaj przyjmujemy, publiczność czytelnicza będzie oznaczać zbiór czyli kategorię osób podlegających oddziaływaniu określonego rodzaju treści rozpowszechnianych za pomocą druku. W zależności od rodzaju odbieranych treści można wyróżnić różne publiczności o zmiennym zakresie i charakterze. Można mówić o publiczności pewnej kategorii czasopism np. społeczno-literackich, albo o publiczności konkretnego czasopisma: „Przyjaciółki” lub „Przekroju”. Analogicznie wśród publiczności literackiej (czytelników książki) można wyróżnić publiczność literatury klasycznej lub kryminalnej, publiczność Kafki, Camusa albo Agaty Christie.

Te różne rodzaje publiczności krzyżują się ze sobą. Należy jednak oczekiwać, że krąg czytelnicy „Nowej Kultury” i T. Manna będzie się pokrywał w szerszym zakresie aniżeli np. krąg Butora i „Przyjaciółki”.

Wskazany poprzednio sposób określania i kategoryzacji publiczności nie jest jedynym stosowanym jako punkt wyjścia socjologicznych badań czytelnictwa. Można rozpocząć badania od wyodrębnionych społeczno-demograficznych i kulturalnych kategorii publiczności, np. publiczności polskiej, publiczności wiejskiej, publiczności kobiecej. Takie właśnie kategorie pierwotne przyjmował J. Bystron w cytowanym studium. Łatwo jednak wykazać, że rezultat jednego i drugiego ujęcia będzie podobny. W pierwszym wypadku spośród badanego zbioru wyodrębnia się najpierw określony typ publiczności, np. krąg czytelników prasy literackiej albo literatury kryminalnej, a później bada się demograficzno-społeczną strukturę tej publiczności analizując jej skład z punktu widzenia płci, wieku, wykształcenia, zamieszkania i szeregu innych dodatkowych cech. W drugim wypadku rozpoczyna się od określonej kategorii lub grupy społecznej, np. mieszkańców wsi X, młodzieży robotniczej w wieku 18—25 lat, a następnie klasyfikuje się faktycznie badanych według grup publiczności w pierwszym znaczeniu określając charakter, a także intensywność ich czytelnictwa.

Charakteryzując problematykę badań nie można pominąć kwestii metod badawczych. W ramach szeroko rozumianych socjologicznych studiów nad czytelnictwem stosowane są różne metody. W socjologii amerykańskiej i francuskiej w odniesieniu do tej dziedziny badań, podobnie jak w innych, dominuje obecnie tendencja dokładnych ujęć ilościowych. W naszych badaniach występuje ona głównie w sondażach wzorowanych na „pollingach”, tj. badaniach opinii publicznej, szczególnie przedwyborczej, prowadzonych za pomocą pocztowej ankiety i wywiadu z kwestionariuszem. Tego typu badania czytelnictwa prowadzone są m. in. w OBOP przy Polskim Radiu i Telewizji, w Krakowskim Ośrodku Badań Prasoznawczych i w Zakładzie Badań Socjologicznych w Łodzi.

Zaletę badań ankietowych stanowi szybkość i rozległość informacji, które odnoszą się zazwyczaj do próbek reprezentatywnych. Ich główną

wadą jest poleganie na deklaracjach badanych osób nie zawsze poddawanych kontroli, a w pewnym zakresie niemożliwych do skontrolowania. Umiejętnie skonstruowany kwestionariusz stosujący pytania nie wprost, pytania kontrolne oraz projekcje pozwala wyeliminować wiele możliwych błędów związanych z tą techniką.--Przykład podobnych badań stanowi studium P. Fouilhé nad francuską prasą dziecięcą typu komiksów i jej publicznością⁹).

Niebezpieczeństwo badań ankietowych typu pollingowego odnoszących się do czytelnictwa wiąże się z faktem, że przedmiot badań należy do kategorii zagadnień poruszających mechanizm snobistycznych reakcji, których natężenie jest przy tym różne w różnych środowiskach; stąd zaś wynika prawdopodobieństwo różnej proporcji zniekształcania faktycznych danych. Dlatego ważne uzupełnienie ankiet i kwestionariuszowych wywiadów stanowi obserwacja. Naturalnym niejako gruntem obserwacji czytelnictwa są biblioteki i słusznie czytelnictwo biblioteczne brano za punkt wyjścia badań organizowanych przez Instytut Książki i Czytelnictwa oraz inne instytucje. Takie ujęcie stanowi lepszą podstawę dla badań przyjmujących za cel pogłębioną analizę indywidualnych przypadków czytelnictwa. Opracowanie danych tego rodzaju często jednak gubi się w ilustracyjnych opisach bez umiejętności, a niekiedy i możliwości formułowania uzasadnionych uogólnień.

Charakteryzując socjologiczną problematykę analizy publiczności czytelniczej należy podkreślić, że nie wyczerpuje się ona w opisie społeczno-demograficznej struktury różnych kategorii publiczności. Zainteresowanie motywami i efektami czytelnictwa przenosi badania na płaszczyznę psycho-społeczną bliską zainteresowaniom psychologicznym i pedagogicznym.

Typowe problemy formułowane w socjologicznych i psycho-społecznych studiach nad czytelnictwem wyrażają się w pytaniach: dlaczego ludzie danej kategorii społecznej sięgają po określony typ publikacji, jaki użytek z umiejętności czytania przekazanej przez szkołę i dom czynią przedstawiciele określonych klas społecznych, czy istnieją określone związki pomiędzy aktywnością czytelniczą i wybieranym charakterem literatury a typem osobowości; jaki typ zainteresowań literackich rodzą i podtrzymują określone sytuacje społeczne i zawodowe (np. bezrobocie, służba wojskowa, podróże); wreszcie, jakie są efekty lektury: w jakiej mierze rozładowuje ona lub rodzi napięcie psycho-społeczne, sublimuje popędy albo sprzyja tendencjom patologicznym, rozwija pod względem intelektualnym i estetycznym lub oślepia i brutalizuje, wzmacnia sprawność życiową lub pełni funkcje eskapistyczne.

Przegląd amerykańskich badań z tego zakresu przedstawiają B. Berelson, D. Waples, F. R. Broshaw, R. Warshaw¹⁰). Czytelnictwu angielskiej klasy robotniczej R. Hoggart poświęcił wnikliwą choć operującą impresjonistycznymi metodami książkę¹¹). W Polsce próby opracowań podobnej problematyki ujętej z psycho-pedagogicznego stanowiska zawiera praca zbiorowa wydana pod redakcją T. Parnowskiego¹²). Uwzględniają ją również badania Instytutu Książki i Czytelnictwa.

Studia odnoszące się do psycho-społecznej motywacji czytelnictwa i jego wpływów stanowią szczególnie skomplikowaną dziedzinę badań i wymagają złożonych i subtelnych metod. Trudności związane są nie tyl-

ko z problemem, kto i jak czyta, ale także z określeniem odbieranych treści. Dla celów pogłębionej analizy nie wystarcza określenie tytułów książek, czasopism, względnie ich działów stanowiących ośrodek krystalizacji zainteresowań badanej grupy lub kategorii publiczności. Badanie recepcji i wpływu powinno w zasadzie łączyć się z analizą treści przekazywanych i przyjmowanych w procesie komunikowania. W praktyce analiza treści stanowi względnie samodzielny dział badań czytelnictwa, czy też badań kultury masowej.

Socjologiczna analiza treści stosowana zresztą dotąd raczej do periodycznych wydawnictw aniżeli do książek operuje specyficznymi metodami różnymi na ogół od metod czysto literackiej krytyki. I tutaj zaznacza się wyraźnie dążenie do stosowania metod ilościowych zapewniających większą ścisłość wniosków i stwarzających podstawy do uzasadnionych uogólnień. W zależności od charakteru materiału i celu badania ustala się przede wszystkim jednostkę pomiaru. Czasami jednostkę taką stanowią pojedyncze symbole, np. wyrażenia odnoszące się do określonego kraju, do pewnego typu ideologii. W innych wypadkach za podstawę obliczeń bierze się kompleksy wyrażen albo ustępy o określonym charakterze. Zestawienia mogą obejmować postacie bohaterów danego typu, np. gangsterów, „szermierzy sprawiedliwości”, kobiet poszukujących kariery zawodowej. Krótkie opowiadania, nowele mogą być przyjmowane za jednostkę i klasyfikowane według dominujących wątków, np. wątek „Kopciuszka”, wątek samotnego bohatera, dobrego i naiwnego siłacza itp.¹³).

Metody tego typu analizy treści wykształcone zostały głównie w odniesieniu do publicystyki, literatury propagandowej, moralistycznej oraz popularnej beletrystyki masowych magazynów, której schematyzm ułatwiał ich zastosowanie. Nieporównanie trudniejsze zadanie przedstawia analiza poważnej literatury o bogatej zawartości i walorach estetycznych, których nie podobna pominąć jako elementu symbolicznego przekazu. Tego rodzaju analiza jest dopiero w zarysach; próbuje jej L. Loewenthal z Uniwersytetu w Kalifornii w stosunku do powieści angielskiej XVIII i początkach XIX w. Nasuwa się przy tym problem współpracy historyka literatury, krytyka literackiego i socjologa. Socjologiczne zadania analizy treści zachowują jednak i tutaj autonomię.

Operowanie analizą treści w badaniach czytelnictwa jest konieczne dla konfrontacji efektu i wpływu lektury z faktyczną zawartością komunikowanego przekazu. Wiadomo, że treści docierające faktycznie do świadomości odbiorców zachowywane w pamięci i wywierające istotny wpływ na kształtowanie postaw ulegają selekcji i odkształceniom zależnym od szeregu psycho-społecznych czynników. W grę wchodzi przy tym nie tylko psychologicznie pojęta masa apercypcyjna odbiorcy, ale jego aktualne postawy, poczucie więzi grupowej określające opinie, sympatie i antypatie, jego własna pozycja i rola społeczna. Selekcję i odkształcenie percypowanych treści notują przede wszystkim badania odbioru literatury polityczno-propagandowej, lecz także literatury pięknej i rozrywkowej. W cytowanych badaniach czytelnictwa dzieci we Francji Fouilhé stwierdził, że wiek popularnego bohatera rysunkowego cyklu, Tintina, jest bardzo różnie szacowany przez czytelników w zależności od ich własnego wieku. Ulubiony bohater jest zawsze trochę starszy od czytającego; w przekonaniu dziewięciolatków ma więc dziesięć lat, w przekonaniu

piętnastolatków — szesnaście lub siedemnaście. Przytoczony przykład jest błahy, ilustruje jednak zagadnienie — doniosłe dla procesu przeobrażeń komunikowanych treści.

Czytelnictwo w socjologicznych badaniach jest zatem pojmowane jako ustalona przez kulturę postać symbolicznej interakcji społecznej, jako środek społecznego oddziaływania i czynnik krystalizacji specyficznych kategorii społecznych nazywanych publicznością. Problematyka czytelnictwa stanowi przede wszystkim ważny dział socjologii kultury. Badania czytelnictwa mogą jednak także wiązać się z socjologią polityki i propagandy, z psychologią społeczną, z badaniami procesów socjalizacji, to znaczy kształtowania osobowości. Pomimo konkurencji nowszych środków masowego komunikowania operujących słowem mówionym i obrazem — czytanie pozostaje wciąż jedną z zasadniczych symbolicznych ludzkich czynności i form porozumienia oraz źródłem przeżyć estetycznych i intelektualnych doświadczeń. Organizowanie czytelnictwa stanowi ważną funkcję społeczną, a jego badanie powinno dopomagać w realizacji tej funkcji.

Antonina Kłoskowska
Zakład Badań Socjologicznych UŁ

Przypisy

1. P. de Stael: *De littérature considerée dans ses rapports avec institutions sociales*. Wyd. 1. 1800; H. Taine: *Histoire de la littérature anglaise*, 1863; *Philosophie de l'art*, 1909.
2. G. Lukacs: *Die Theorie des Romans*. Berlin 1920; *Zur Soziologie des modernen Dramas*, 1914.
3. Ch. Lalo: *Notions d'esthétique*. Wyd. 3. Paris 1948.
4. A. Hauser: *Die Sozialgeschichte der Kunst und Literatur*. Wyd. 2. München 1958; R. Altick: *Die English common reader*. Chicago 1957. L. Lowenthal, M. Fiske: *The debate over art and popular culture in 18th century England* — art. w: *Common frontiers of the social sciences*. Glencoe 1957.
5. J. St. Bystron: *Publiczność literacka*. W-wa 1938. Nowsza praca z tegoż zakresu: R. Escarpit: *Sociologie de la littérature*. Paris 1958. PUF.
6. H. D. Lasswell: *The Structure and function of communication in society* — art. w: *The communication of ideas* (L. Bryson ed.) 1948 oraz w innych wypisach. Schemat procesu przedstawia W. Schramm: *The process a. effects of mass communication*. Urbana 1955.
7. H. D. Duncan: *Sociology of art, literature and music: Social contexts of symbolic experience* — art. w tomie: *Modern sociological theory*. New York 1957.
8. G. Tarde: *Opinia i tłum*. W-wa 1903.
9. P. Foulhé: *Journaux d'enfants. Journaux pour rire?* Paris 1955.
10. D. Waples, B. Berelson, F. N. Bradshaw: *Why they read* — art. w: *The process and effects of man communication* (W. Schram ed.). Urbana 1955 oraz inne artykuły w tym tomie i w tomie: *Mass culture* (B. Rosenberg, D. M. White eds.) i *Public opinion and communication* (B. Berelson, M. Jonowitz eds.) Glencoe 1953.
11. R. Hoggart: *The uses of literacy*. London 1957.
12. Dziecko i młodzież w świetle zainteresowań czytelniczych. W-wa 1960.
13. R. K. Merton: *Studies in radio and film propaganda* (wraz z P. F. Lazarsfeldem) w tomie: *Social theory and social structure*. Glencoe 1957 B. Berelson: *Contents Analysis* — art. w tomie: *Handbook of social psychology* (Lindzey ed. New York 1954).

PEDAGOGICZNE ASPEKTY BADANIA CZYTELNICTWA

Wychowawcza funkcja książki na pewno nie jest wartością stałą, mimo że przekonanie o jej roli tkwi głęboko w tradycjach pedagogicznych. W zmienionej sytuacji kulturowej i społecznej, gdy książka przestała być jedynym, a stała się jednym z wielu środków masowego oddziaływania, zrozumiałe staje się pytanie o istotne znaczenie czytelnictwa w kształtowaniu osobowości współczesnego człowieka. Intuicyjne rozwiązanie tego problemu znajdujemy często na własny użytek — nie jest to jednak wystarczające.

Badania nad wpływem książki nie były nigdy w sposób systematyczny prowadzone. Tradycyjne badania czytelnictwa zamykały się w kręgu zagadnień obejmujących jego stan i zasięg, zainteresowania czytelnicze, drogi obiegu książki, czy obserwację działalności bibliotek. Tym też potrzebom odpowiadały stosowane najczęściej metody: analiza statystyk bibliotecznych, ankieta, wywiad. Ograniczały one jednak wyraźnie zakres badanego zjawiska czy to przez subiektywizm stosowanych zabiegów, czy przeciwnie — niemożność ich głębszej interpretacji.

Oczywiście, proces czytelnictwa jest sprawą bardzo skomplikowaną. Wyróżniając w nim trzy zasadnicze elementy¹⁾: książkę lub czasopismo będące jakimś punktem wyjścia, czytelnika, dla którego słowo drukowane jest przeznaczone, oraz zachodzący między tymi dwoma ogniwami stosunek uwarunkowany przemianami historycznymi i społecznymi, nie możemy momentu oddziaływania książki z tego kręgu izolować. Jest to pewnego rodzaju „efekt”, skutek społeczny, konsekwencja zarysowanego następstwa zjawisk, to też może ona być w pełni zrozumiana i zbadać tylko w całokształcie tła, z którego wyrasta. Stąd wysuwany często postulat o konieczności krzyżowania różnych metod w badaniu czytelnictwa jest jak najbardziej uzasadniony także i w odniesieniu do badania wpływu książki czy czasopisma.

W każdym szczegółowym zagadnieniu badawczym istnieje jednak pewnego rodzaju „metoda prowadząca”, przystosowana do analizy przede wszystkim danej konkretnej sprawy. Dlatego takie ważne jest wyspecjalizowanie metod umożliwiających badanie wpływu literatury na czytelnika.

Zakład Literatury i Czytelnictwa²⁾ prowadzi badania zarówno w kierunku poszerzenia i pogłębienia problematyki czytelnictwa dzieci i młodzieży oraz oparcia jej o analizę historyczną literatury przeznaczonej dla dzieci i młodzieży, jak też usiłuje wypracować bardziej precyzyjne i obiektywne metody badania. W zakresie tej ostatniej sprawy zależy nam przede wszystkim na znalezieniu takich technik badawczych, które pozwolą zaobserwować charakter procesu oddziaływania książki i ułatwią skuteczne kierowanie tym procesem dla celów wychowawczych.

1) Por. T. Parnowski: Czytelnictwo dzieci i młodzieży w obliczu przemian, Warszawa 1961.

2) Zakład Literatury i Czytelnictwa Dzieci i Młodzieży istnieje od 4 lat przy Katedrze Pedagogiki Ogólnej UW

Próba takiej metody było zastosowanie eksperymentu pedagogicznego i ankiety „sytuacyjno-problemowej”. Eksperyment naturalny stosowano w badaniach czytelniczych już poprzednio³⁾ i jest nim w pewnym sensie każda sensownie zorganizowana na terenie biblioteki czy szkoły praca z książką. Jednak eksperyment pedagogiczny wprowadzony przez nas był próbą zastosowania badania typu laboratoryjnego w warunkach pedagogicznie słusznych, tzn. nie stwarzających badanym poczucia sztuczności, ale mimo to umożliwiających zarejestrowanie ewentualnych zmian⁴⁾. Polegał on na przekazaniu młodzieży określonych, dobranych z punktu widzenia założeń eksperymentu, książek i zbadanie ich wpływu poprzez zarejestrowanie reakcji młodzieży przed i po ich przeczytaniu.

Ankieta sytuacyjno-problemowa, którą kilkakrotnie kojarzyliśmy z przeprowadzonym eksperymentem, a czasami stosowaliśmy niezależnie od niego, pozwalała uniknąć niebezpieczeństwa zbyt mechanistycznego traktowania badanego zjawiska, jakie nasuwał eksperyment. Także zasięg stosowania tej metody jest większy niż zasięg stosowania eksperymentu, a obiektywizm odpowiedzi zostaje zagwarantowany sposobem formułowania pytań ankietowych. Nie pytamy się bowiem bezpośrednio o opinie dotyczące takich czy innych książek, względnie o stosunek do problemów w tych książkach poruszanych, ale stawiamy przed badanym sytuacje zbliżone do określonych sytuacji książkowych, wymagając rozwiązania.

Pomysł ten został zbudowany na podobnej zasadzie jak projekcyjne testy badania osobowości, z tym oczywiście że interpretowanie odpowiedzi badanych pozwala w tym wypadku na o wiele większą swobodę niż przy standaryzowanych wynikach testowych. Wydaje się, że właśnie połączenie eksperymentu pedagogicznego z tego typu ankietą pozwala najpełniej uchwycić wpływ książki na czytelnika i w pracach Zakładu te próby dały najlepsze rezultaty.

Zastosowanie w prowadzonych badaniach wspomnianych wyżej metod nie znaczy wcale, że zrezygnowaliśmy z naświetlenia procesu czytelnictwa od strony indywidualnych przeżyć osób badanych i ich opinii o obserwowanych faktach. Sprzeciwiając się oczywiście skrajnemu stanowisku, jakie zajął Rubakin, trudno jest jednak zaprzeczyć, że proces oddziaływania książki jest między innymi także zjawiskiem psychologicznym. Stąd całkowite wykluczenie z badań czytelniczych metod introspekcyjnych wypaczałoby obserwowany obraz.

Stosowane metody badań, muszą być także dopasowywane do poziomu, wieku i środowiska, z którego pochodzą osoby badane, a także konkretnego zagadnienia, na przykładzie którego chcemy wpływ książki zabserwować. W badaniach Zakładu eksperyment stosowany był kilkakrotnie w różnych sytuacjach i wnioski z tego zakresu są dość interesujące. Np. przy badaniu wpływu literatury na dzieci wyniki eksperymen-

³⁾ Wspomniała o nim jako o metodzie możliwej do zastosowania A. M i k u c k a w pracy pt. Przedmiot, zakres i metody badania czytelnictwa, W-wa 1938.

⁴⁾ Podobne metody zastosowane były w tym samym mniej więcej czasie przez badaczy amerykańskich dla porównania wpływu telewizji i filmu na zainteresowanie książką: Por. A. M. M a y, A. A. L u m s d a i n e: Learning from films, H. T. H i m m e l w e i t: Television and the child, 1958.

tu są dość łatwo uchwytne i przekonywujące⁵). Sprawa jest dużo trudniejsza wśród młodzieży starszej, gdzie proces oddziaływania książki jest uwarunkowany o wiele większą ilością czynników zewnętrznych.

Mówiąc o wychowawczej roli książki⁶) myślimy najczęściej o jej wpływie na kształtowanie się postawy moralnej. Abstrahując w tej chwili od szczegółowej analizy samego pojęcia „postawy moralnej” można chyba stwierdzić, że rzeczywiście specyficznym terenem działania książki jest sfera przeżyć emocjonalnych i refleksji związanych z tworzeniem się osobistego systemu wartości. Oczywiście w pewnych przypadkach daje się zauważyć rolę książki w budzeniu czy (częściej) rozwijaniu zainteresowań życiowych⁷). Rzadko jednak można stwierdzić wyraźny wpływ jakiejś przeczytanej książki na konkretne zachowanie się, czy postępek (np. wybór takiego a nie innego zawodu). Jeślibyśmy więc ograniczali badania procesu oddziaływania książki do wykrywania takiej właśnie „mechanicznej” zależności, to wnioski z takich badań byłyby nie tylko bardzo pesymistyczne, ale chyba bezpodstawne.

Oddziaływanie książki nie jest procesem bezpośrednim⁸), nie przebiega na zasadzie mechanicznej reakcji: „przeczytałem — zrobiłem”. Postępowanie człowieka wyrażane w takich czy innych konkretnych zachowaniach wynika przecież ze skomplikowanych sytuacji, w których nie małą rolę odgrywają problemy wyboru, tworzonych pojęć, przeżywanych poczuciu moralnych. Jest to dziedzina zjawisk równie konkretna i sprecyzowana, jak np. zainteresowania czy plany życiowe. Na pewno zaś jest ona w większym stopniu bezpośrednią domeną oddziaływania książki.

Trzeba jednak pamiętać, że z punktu widzenia pedagogicznego czytanie książki to jest nie tylko sam proces zapoznawania się z jej treścią, ale cała suma refleksji i przeżyć, które po przyswojeniu sobie treści następują. Siła oddziaływania książki polega chyba na głębi tych najbardziej osobistych doznań. I czytelnik poza wszelkimi warunkami, jakie powinny tu zaistnieć, musi na te przeżycia mieć wystarczający okres czasu. Długość tego okresu jest bardzo różna i indywidualna dla różnych typów czytelniczych i różnych rodzajów książek. Ale trzeba chyba stwierdzić, że dla uchwycenia ewentualnego wpływu książki często decydująca jest odległość czasowa, jaka dzieli próbę badania od momentu przeczytania książki przez czytelnika. I to decydująca nie tylko dla stwierdzenia trwałości powstałego wpływu, jak byliśmy skłonni sądzić poprzednio⁹), ale dla faktu, czy w ogóle wpływ ten da się zauważyć. Choć oczywiście za wcześnie tu na wnioski, może dlatego wyniki ekspe-

⁵) Por. J. Chamiec: *Opowiadanie i książka jako czynnik wywołujący przejawy współczucia u dzieci w wieku przedszkolnym* — w pracy pod red. T. Parnowskiego: *Dziecko i młodzież w świetle zainteresowań czytelniczych*. W-wa 1960.

⁶) Wydaje się, że problem czytelnictwa czasopism stanowi nieco odrębne zagadnienie i dlatego w toku niniejszego artykułu koncentrujemy się raczej na czytelnictwie książek. Tego zresztą problemu dotyczyła większość badań prowadzonych przez Zakład.

⁷) Por. A. Przecławaska: *Rola książki w rozwoju zainteresowań zawodowych „młodzieży szkolnej”* w cytowanej wyżej pracy pod. red. T. Parnowskiego.

⁸) St. Baley: *Literatura dla dzieci i etyka*. — *Ruch Pedagogiczny* 1947 nr 4.

⁹) A. Przecławaska: *Rola książki w ukazywaniu osobistych i społecznych perspektyw życia młodzieży*. — *Kwartalnik Pedagogiczny* 1958 nr 3, s. 126-134.

rymentalnego badania procesów czytelniczych nasuwają takie pesymistyczne sugestie, że czas trwania tych badań jest zwykle zbyt krótki.

Inna trudność badania wpływu książki wiąże się ze sprawą, o której często zapominamy w poszukiwaniu precyzyjnych rozwiązań metodologicznych. Książka z literatury pięknej stanowi organiczną całość kompozycyjną, wiążącą w sobie zarówno elementy treści jak i formy. Wypreparowywanie tych elementów jest czasami konieczne dla celów badawczych, ale na czytelnika oddziałuje książka jako całość artystyczna i o tym należy pamiętać. Sytuacja jest tutaj nieco inna, niż przy analizie oddziaływania takich środków komunikacji masowej, w których element treści jest bardziej niezależny od sposobu przekazywania. Książka — będąc jedną z możliwości komunikacji społecznej — jest także dziełem sztuki i dlatego mimo wyodrębniania pewnych elementów kompozycji musi być w badaniu jako całość traktowana.

Działanie książki zależy także z całą pewnością od momentu, w którym kontakt z książką następuje. Są sytuacje, w których czytelnik jest wyraźnie predysponowany do przyjęcia danej problematyki¹⁰⁾ i wyniki badania uwypuklają się wtedy wyraźniej.

Wydaje się także, że należało by mówić o pewnych typach wrażliwości na oddziaływanie książki i warto by może przeprowadzić głębsze badanie dotyczące faktów społecznych, które tę wrażliwość warunkują i pogłębiają. Na pewno odgrywa tu dużą rolę atmosfera środowiska domowego i szkolnego, ale zależność ta nie jest prosta, bo przecież np. znane są fakty wytrwałego dążenia do awansu kulturalnego właśnie ze środowisk kulturalnie zacofanych.

Nie łatwo jest na podstawie materiałów, którymi dysponujemy, ocenić z całą pewnością, w jakim zakresie postawy i zainteresowania dzisiejszej młodzieży kształtują się pod wpływem literatury. Jest rzeczą niewątpliwą, że młodzież interesuje się zagadnieniami moralnymi zawartymi w książkach. Jeśli nawet w konkretnym postępowaniu decydują raczej motywy czerpane z doświadczeń życia, nie z książek, to jednak zetknięcia z konfliktami przetransponowanymi na język literacki są źródłem wielu przeżyć natury moralnej. W niektórych przypadkach aspekt moralny opisywanych sytuacji został przez młodzież podchwycony tak entuzjastycznie i gorąco¹¹⁾, że można by zaryzykować twierdzenie, iż młodzi czytelnicy czekali niejako na bodziec, który ułatwi im zaktualizowanie drzemających niejako dążeń i problemów. Nie oznacza to oczywiście, że wszyscy oni przeprowadzali w oparciu o czytane książki jakąś głęboką analizę własnej osobowości. Funkcja książki w życiu współczesnego czytelnika jest na pewno bardzo różnorodna, dając mu chwile prawdziwego odprężenia czy wypoczynku. Dlatego wydaje się, że można mówić o pewnej sferze działania literatury w życiu każdego czytelnika, nie postulując rzeczywistej wyłączności jej działania.

Książka może odegrać dużą rolę we wzbogacaniu i uzupełnianiu na bieżąco wiedzy o świecie. Możliwości takie ma nie tylko książka popularnonaukowa czy naukowa — co jest dla nas zrozumiałe — ale także

¹⁰⁾ Por. St. Baley, op. cit.

¹¹⁾ Por. prace W. Szokalskiej-Pielasińskiej: Książka K. Salaburskiej „Spotkanie z diabłem” i J. Kubina: Miłość i etyka (analiza recepcji słuchowska pt. „Krzysztof”) w cytowanej wyżej pracy pod red. T. Parnowskiego.

literatura piękna. Zwłaszcza w zakresie poznawania problematyki życia społecznego, rola literatury pięknej jest chyba bardzo duża, co stanowi olbrzymią szansę do wykorzystania. Książka bowiem jako dzieło sztuki może w większym stopniu niż inne środki komunikacji masowej pokazać różne strony skomplikowanych procesów zachodzących w rzeczywistości z uwzględnieniem aspektów moralnych i społecznych. Warto także zwrócić uwagę, że specyfika oddziaływania książki odbija się na jej funkcji poznawczej. Możliwość własnej refleksji w zetknięciu z książką jest bardzo istotnym motywem kształtowania postaw światopoglądowych.

Trzeba jednak pamiętać, że jeśli nawet kiedykolwiek istniało oddziaływanie książki w sensie bezpośredniego przekazywania wzorów i prawideł moralnych, które były przez czytelników przyjmowane za oczywiste i jako takie wykonywane, to w tej chwili możliwości takich literatur nie posiada. Sceptycyzm współczesnego młodego pokolenia — niejako w założeniu — wyznacza krytyczny stosunek do tradycyjnych norm i wartości moralnych przekazywanych także i poprzez literaturę. Toteż kształtowanie pojęć moralnych odbywa się raczej na zasadzie pobudzania refleksji, która poszerza zakres intelektualnych wyobrażeń z danej dziedziny. Zarysowane w książce konflikty, konkretne rozwiązania sytuacji moralnych, pokazują przykładowe możliwości takich czy innych ocen, tłumaczą przesłanki, na których oceny te są przyjmowane i przez to mogą sugerować pewne kierunki postępowania. Wyniki wielu badań wydają się tu jednak dość zaskakujące. Refleksje moralne powstające u młodzieży układają się często „na zasadzie sprzeciwu”. Kierunek rozwiązań moralnych pobudzanych przez literaturę nieraz bywa sprzeczny z przypuszczalnymi kierunkami przeżyć autora książki. Wniosek ten można by pogłębić przypuszczeniem, że postawy takie są częstsze dziś niż dawniej, że młodzież dzisiejsza interpretuje czytane książki wedle własnych kryteriów i odnajduje w nich sobie tylko właściwy wyraz.

I tutaj warto podkreślić — aby uniknąć wszelkich nieporozumień — że przeżycia młodzieży związane z lekturą są o wiele bardziej „na serio”, niż skłonni to jesteśmy przypuszczać na podstawie potocznych obserwacji. W zakresie problematyki moralnej rozwiązania poszukiwane przez młodzież są konstruktywne i nieraz zaskakująco dojrzałe.

Zasygnalizowane tutaj uwagi nie mają charakteru uogólnień.

Są orientacyjnymi wnioskami, które można było wysnuć z dotychczasowych doświadczeń badawczych Zakładu. Wydaje się jednak, że stanowią one jakiś punkt wyjścia do dalszych prac w tym zakresie. Zwłaszcza że można chyba sądzić, iż kierunki przemian i przeobrażeń społecznych zachodzących w kulturze nie stanowią autentycznej granicy zasięgu wychowawczej funkcji książki. Istnieją pewne wyraźne domeny, w których właśnie przeżycie literackie najskuteczniej wprowadza człowieka w skomplikowaną strukturę współczesnego świata i pomaga mu odnaleźć w tym świecie własne miejsce. A stwierdzenie takiej sytuacji domaga się stawiania coraz bardziej istotnych problemów badawczych i poszukiwania nowych rozwiązań metodologicznych.

Anna Przeclawska
Zakład Literatury i Czytelnictwa
Dzieci i Młodzieży UW

ROLA KSIĄŻKI W KULTURZE MASOWEJ
(Z ankiet Ośrodka Badania Opinii Publicznej)*Uwagi wstępne.*

Przebogata problematykę czytelnictwa książek rozpatrzeć pragniemy w niniejszym artykule ze ściśle określonego punktu widzenia. Nie będziemy tu wchodzić w różnicowanie zainteresowań czytelników literatury pięknej — w zależności od takich czy innych czynników społeczno-psychologicznych. Nie będziemy rozpatrywać różnorodnych wzorów korzystania z książki, funkcji społecznych książki, percepcji treści i wielu innych doniosłych zagadnień. Materiał, na którym oprzemy nasze wnioski — wyniki ankiet Ośrodka Badania Opinii Publicznej przy „Polskim Radiu i Telewizji” — nie pozwala na pełniejsze opracowanie tego rodzaju problemów. Jednak zagadnienie, które w świetle tego materiału przedstawić można w sposób rzeczowy i udokumentowany, należy również do centralnych problemów czytelnictwa książek. Wiele się mówi bowiem u nas i pisze o powstawaniu pewnego nowego typu kultury, czy „pod-kultury”, zwanej „kulturą masową”. kształtowanej w poważnej mierze przez tak zwane „środki masowego komunikowania”, jak radio, telewizja, prasa i film — i obejmującej coraz szersze warstwy ludności miejskiej. Rozwój tego typu kultury następuje coraz szybciej, rośnie bowiem stale zasięg radia i filmu, a zwłaszcza telewizji, rośnie też szybko w związku z procesami urbanizacji liczba ludności miejskiej stanowiącej zasadnicze podłoże kultury masowej. Na wszelkich rozważaniach dotyczących kształtującej się współcześnie polskiej kultury masowej ciąży przy tym, szeroko spopularyzowane przez prasę i literaturę, doświadczenia amerykańskie: widmo kultury zwulgaryzowanej, o elementach antyhumanistycznych, kultury o tendencjach równania w dół”.

Czy kierunek kształtowania się naszej kultury masowej jest rzeczywiście kierunkiem podobnym do amerykańskiego? Co można by i należało zrobić, ażeby polska kultura masowa uniknęła zasadniczych wad kultury amerykańskiej? A dalej: w jakiej mierze należy rozpatrywać tu porównawcze wzorce amerykański i polski, a w jakiej mierze zastanawiać się nad specyfiką kultury masowej kapitalizmu i socjalizmu?

Te wszystkie pytania — mimo wielu stron czasopism i książek poświęconych problemom polskiej kultury masowej — stale pozostają bez odpowiedzi. Pełnej odpowiedzi nie mamy również i w tym artykule, choć, być może, wyniki badań, które tu przedstawiamy, rzucają światło na te sprawy. Punktem wyjścia będzie dla nas przy tym właśnie książka — ten podstawowy element dotychczasowej kultury „elitarniej”, kultury ludzi wykształconych — i jej rola w kulturze „powszechnej”, obejmującej szerokie masy ludności.

Powiedzmy jednak parę słów o materiałach, na których oprzemy swoje uwagi, o ankietach OBOP. Ankiety takie realizuje Ośrodek zazwyczaj na tzw. próbach reprezentatywnych, tzn. przeprowadzane są one wśród pewnej liczby osób (1000—3000) dobranych lub wylosowanych w ten sposób, aby ze względu na swe cechy społeczno-demograficzne (płeć, wiek, zawód, typ miejsca zamieszkania, województwo) mogły być uznane za reprezentację szerszej zbiorowości (ludności całej Polski, ludności miejskiej, mieszkańców Warszawy itp.). Metoda tego rodzaju ma swoje wady i zalety. Zaletą zasadniczą jest możliwość uogólniania wyników na zbiorowości o znacznej liczebności, uniemożliwiającej przebadanie wszystkich

członków. Wadą natomiast jest rozpatrywanie poszczególnych jednostek jako pewnych jednostek statystycznych, wrywanie ludzi z ich kontekstu społecznego. Z tego też wynika fakt, że niewiele można powiedzieć w oparciu o tego typu badania na przykład o roli książki w życiu poszczególnych osób należących do takich czy innych kategorii społecznych, w miarodajny natomiast sposób można naświetlić rolę książki jako elementu kultury pewnych grup społecznych.

Wyniki badań, które przedstawiamy, pewne liczby, które podamy dla uzasadnienia naszych tez, wymagają jeszcze jednego zastrzeżenia. Badania przeprowadzono techniką ankietowania, a więc m. in. pytania ludzi o ich zainteresowania, ich aktywność kulturalną. Jak wynika jednak, zarówno z codziennej obserwacji jak i wielu studiów, rozpowszechnione w naszym społeczeństwie stereotypy, dominujące zróżnicowania wartości, panujące kryteria prestiżu społecznego skłaniają zapytywanych z reguły do podwyższania, „idealizowania” własnej aktywności kulturalnej. Z tego też względu podawane przez nas liczby mniejszą mają wartość jako charakterystyka rozmiarów pewnych zjawisk, znacznie większą natomiast, gdy się je traktuje porównawczo, ze względu na rolę różnych czynników jako elementów współczesnej kultury.

Problem czasu wolnego.

Korzystanie z książki, jak i korzystanie z innych rodzajów dóbr kulturalnych, możliwe jest oczywiście jedynie wtedy, gdy ludzie dysponują pewną ilością czasu na tego rodzaju zajęcia. Czas wolny jest warunkiem koniecznym, choć nie wystarczającym, dla rozwijania i kultywowania zainteresowań kulturalnych.

Z ankiet OBOP wynika (1)¹⁾, że ilość czasu wolnego dorosłych mieszkańców miast jest u nas poważnym problemem społecznym. Podajemy kilka charakterystycznych liczb odnoszących się do ludzi pracujących zawodowo (%):

Mają czas wolny	Kategoria społeczno -zawodowa			
	prac. fizyczni		prac. umysłowi	
	niewykwalifikowani	wykwalifikowani	bez wyższego wykształcenia	z wyższym wykształceniem
prawie nigdy, najwyżej raz na parę tygodni	24	19	20	18
najwyżej raz na kilka dni, w dni świąteczne	34	35	30	33
codziennie	42	46	50	49

Z zestawienia wynika, że brak czasu jest dla wielu ludzi poważną przeszkodą w kontaktach z dobrami kulturalnymi. Szczególnie jest przy tym upośledzona ta kategoria społeczna, wśród której najmniej wyrobiony jest nawyk korzystania z dorobku kulturalnego — robotnicy niewykwalifikowani. Warto też dodać, że analiza wyników badań wykazuje znacznie mniejszą na ogół ilość czasu wolnego kobiet w porównaniu z mężczyznami.

¹⁾ Liczby w nawiasach oznaczają źródła, z których zaczerpnięto dane zawarte w niniejszym artykule. Spis źródeł zamieszczony jest na końcu artykułu.

O sprawach tych warto pamiętać rozważając problemy upowszechniania kultury, między innymi upowszechniania czytelnictwa książek. Propaganda, działalność oświatowa czy kulturalna w części tylko przyczynić się mogą do ukształtowania pożądanego modelu kultury masowej. Zagadnienia ekonomiczne, problemy organizacji pracochłonnych zajęć domowych czy choćby problemy komunikacyjne — to zagadnienia tylko pozornie odległe od problematyki kulturalnej.

Zasięg społeczny książki.

Jak jednak przedstawia się zasięg społeczny książki, literatury pięknej w porównaniu z innymi elementami kultury szerokich mas?

Z ankiet OBOP (1) wynika, że:

- 31 % — dorosłych osób zamieszkujących w miastach bierze książkę do ręki co najmniej kilka razy w tygodniu,
- 11 % — przyjmnie raz w tygodniu,
- 20 % — raz na kilka tygodni,
- 15 % — raz na kilka miesięcy, a pozostali, tj.
- 23 % — nie czytają książek wcale lub tylko wyjątkowo.

Jak już jednak stwierdziliśmy, tego rodzaju dane traktować należy z dużą ostrożnością, podejrzewać bowiem można podwyższanie przez osoby ankietowane danych o własnej aktywności kulturalnej.

Bardziej istotne będą dane porównawcze co do czytelnictwa w różnych kategoriach społeczno-demograficznych ludności miejskiej. I tak w wyraźny sposób różnicuje się czytelnictwo w zależności od kategorii społeczno-zawodowych (a więc i wykształcenia). Gdy wziąć pod uwagę ludzi zaglądających do książki przynajmniej raz w tygodniu, to jest ich:

wśród robotników niewykwalifikowanych	20 %
„ „ wykwalifikowanych	30 %
„ pracowników umysłowych bez wyższego wyksz.	47 %
„ „ „ z wyższym wyksz.	59 %
„ uczniów i studentów	63 %

Interesujące jest również zróżnicowanie czytelnictwa w zależności od wieku. Gdy znów wyodrębnimy kategorię względnie stałych czytelników książek, tj. sięgających po książkę przynajmniej raz w tygodniu, to okazuje się, że jest ich:

wśród osób w wieku 18—24 lat	50 %
„ „ „ 25—40 „	39 %
„ „ „ 40—50 „	33 %
„ „ „ 50—60 „	40 %
„ „ „ 60 i więcej lat	58 %

Okazuje się zatem, że wiek największej aktywności zawodowej jest wiekiem najrzadszych kontaktów z książką. Być może, że jedną z przyczyn tego rodzaju zależności jest właśnie najmniejsza ilość czasu wolnego osób w tym wieku — gdyż, jak wynika z analizy rezultatów badań, pomiędzy czytelnictwem książek, a ilością czasu wolnego zachodzi bardzo ścisła współzależność.

Książka a inne elementy kultury masowej.

Gdy się porówna kręgi stałych odbiorców²⁾ najbardziej popularnych rodzajów rozrywek, okazuje się, że książka znajduje się na czwartym miejscu: po pra-

²⁾ Za „stałych odbiorców” uznano tych, którzy korzystają z danej rozrywki przynajmniej raz na tydzień.

sie codziennej, tygodnikach i radiu. Oto odpowiednie dane co do wielkości tych kręgów wśród miejskiej dorosłej ludności naszego kraju (2):

gazety	— 74 %	stałych odbiorców
tygodniki	— 72 %	„ „
radio	— 55 %	„ „
książki	— 41 %	„ „
kinó	— 34 %	„ „
imprezy sportowe	— 29 %	„ „
telewizja	— 23 %	„ „
restauracja	— 19 %	„ „
teatr	— 17 %	„ „
uprawianie sportu	— 8 %	„ „

Z zestawienia wynika, że jedynie gazety, tygodniki i radio docierają regularnie do ponad 50% ludności miejskiej. Również jednak literatura piękna stanowi doniosły — gdy chodzi o zasięg — element kultury masowej.

Interesujące jest przy tym, czy pomiędzy czytaniem książek a korzystaniem z innych rodzajów popularnych rozrywek zachodzą współzależności, a jeśli tak, jaki mają one kierunek. Z przeprowadzonych przez OBOP ankiet (3) wynika, że współzależności są tu bardzo wyraźne: czym częstsze korzystanie z prasy, czym częstsze słuchanie radia i oglądanie programów telewizyjnych — tym większa też aktywność czytelnicza.

Szczególnie istotny jest przy tym związek pomiędzy czytelnictwem książek i korzystaniem z telewizji. Jeżeli tego rodzaju prawidłowość utrzyma się przy dalszym rozwoju telewizji³⁾, będzie to miało istotny wpływ na charakter naszej kultury masowej.

Wspomnijmy wreszcie o charakterystycznym zróżnicowaniu korzystania z różnych rozrywek — w zależności od typu miejsca zamieszkania, tzn. od wielkości zamieszkiwanego miasta. Okazuje się, że tak wśród pracowników umysłowych jak i fizycznych prasa codzienna, prasa tygodniowa, radio i kino docierają do najszerszych kręgów ludności w miastach średniej wielkości (20—100 tys. mieszkańców). Zarówno w miastach mniejszych, jak i w miastach większych, procent konsumentów kultury przenoszonej przez te „środki masowego komunikowania” jest na ogół mniejszy. Inaczej przedstawia się omawiana zależność w odniesieniu do czytelnictwa literatury pięknej. Tutaj wraz ze wzrostem miasta obserwujemy wzrost (dość zresztą nieznaczny, — podobnie jak i poprzednie różnice) czytelnictwa książek. Stąd wysunąć można hipotezę: urbanizacja w pierwszym swym etapie współwystępuje ze wzrostem poziomu kulturalnego, przejawiającego się w rozwoju czytelnictwa prasy, książek, w uczęszczaniu do kina, słuchaniu radia. Następnym etapem — to rozwój form korzystania z kultury i różnorodność sposobów spędzania czasu wolnego, współwystępujący z pewnym zmniejszeniem zainteresowania prasą i radiem. Ten wzrost poziomu kulturalnego powoduje przy tym zwiększenie kręgu bardziej elitarnej rozrywki, jaką jest czytelnictwo książek.

Książka nie dla każdego stanowi substytut nowoczesnych „środków masowych”. Korzystanie z niej wymaga z jednej strony pewnego wyrobienia kulturalnego, z drugiej zaś książka reprezentuje wartości oceniane przez wielu wyżej niż wartość filmu, artykułu w gazecie czy radiowej audycji.

³⁾ Badanie, które stanowi podstawę niniejszych wniosków, przeprowadzone zostało w r. 1959 — a więc w okresie bardzo jeszcze ograniczonego zasięgu telewizji w Polsce.

Przedstawione dotychczas wyniki studiów Ośrodka Badania Opinii Publicznej były rezultatem ankiet przeprowadzonych na wyżej wspomnianych „próbach reprezentatywnych”. Co prawda żadna z ankiet OBOP nie miała jako centralnego tematu zagadnienia czytelnictwa książek, jednak przy okazji badania różnych problemów społecznych sprawy czytelnictwa były w większym czy mniejszym stopniu uwzględniane. Obecnie przedstawiamy pewne rezultaty innego rodzaju badania: ankiety pocztowej, która objęła jedynie współpracowników OBOP. Nie ma tu więc mowy o reprezentatywności wyników, można natomiast na podstawie tego rodzaju studium sformułować hipotezy co do charakteru pewnych zjawisk. Celem omawianego badania (4) było wykrycie roli kontaktów osobistych w przekazywaniu w drodze ustnej informacji o tak różnych zagadnieniach jak: problemy polityczne, lokalne sprawy „publiczne”, problemy codziennych zakupów i — właśnie opinie o książkach. Badanie miało doprowadzić do wykrycia, jacy to ludzie są „przywódcami opinii” w tych sprawach i pomiędzy jakimi ludźmi najczęściej rozchodzą się tego rodzaju, nieformalnie przekazywane, opinie.

Omówienie rezultatów badania zaczniemy od tej ostatniej sprawy. Okazuje się — w świetle badania OBOP — że w sprawach czytelnictwa informacje wymieniane są najczęściej wśród osób tej samej płci (gdy w sprawach codziennych zakupów dominował przepływ informacji od kobiet do mężczyzn, a w sprawach politycznych — odwrotnie: informatorami zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet byli przeważnie mężczyźni). Interesujące jest również, jaki charakter mają więzi łączące osoby wymieniające informacje w sprawach czytelnictwa książek. Odpowiedzi badanych w odniesieniu do tej sprawy przedstawiają się następująco:

znajomi	45%
koledzy	34%
członkowie rodziny	17,5%
sąsiedzi	3,5%
przyjaciele	16,5%

Dominują tu zatem więzi bardziej luźne: znajomi, koledzy. Okazuje się zresztą, że pomiędzy „przywódtwem opinii” w czterech uwzględnionych w badaniu dziedzinach istnieją wyraźne zbieżności: fakt, że ktoś jest „przywódcą” w jednej dziedzinie zwiększa prawdopodobieństwo jego dyspozycji do odgrywania roli przywódczej w innych dziedzinach. Doprowadziło to nas do sformułowania wniosku o istnieniu pewnego typu psychologicznego „przywódcy opinii”.

Przywódtwo opinii w sprawach czytelnictwa wiąże się w sposób wyraźny z aktywnością czytelniczą (a nie wiąże się np. z zainteresowaniem gazetami czy radiem). Spostrzeżenie tego rodzaju byłoby czymś całkowicie oczywistym, gdyby nie fakt, że rola odgrywana w wymianie informacji bardziej różnicuje kontakt z książką, niż poziom wykształcenia — czynnik uznawany za najbardziej doniosły z punktu widzenia konsumpcji kulturalnej. Zilustrujemy to spostrzeżenie odpowiednimi liczbami (%⁴), które zamieszczamy na następnej stronie.

Zrealizowane badanie nie pozwala na ocenienie „zaangażowania” przywódców opinii w różnych środowiskach. Jednak ogólnie stwierdzić można, iż występują oni we wszystkich środowiskach i grupach społecznych.

4) Procenty nie sumują się poziomo do 100, ponieważ opuszczono kolumnę „umiarkowanych” czytelników książek.

Kategoria badanych ⁵⁾	Wykształcenie poniżej średniego		Wykształcenie średnie lub wyższe	
	Czytają kilka książek w mies.	Nie czytają	Czytają kilka książek w mies.	Nie czytają
Przywódcy P1	63	13	75	8
Przywódcy P2	55	18	66	14
Zwolennicy	32	43	34	34
Izolowani	19	61	29	44

Również ankieta tego typu, jaką przeprowadził Ośrodek Badania Opinii Publicznej, nie pozwala na ocenienie stopnia, w jakim nieformalni „przywódcy opinii” kształtują poglądy swego środowiska. Na ile na przykład wpływ ich jest bardziej lub mniej efektywny niż wpływ bibliotekarza, gdy bierzemy pod uwagę kontakty osobiste lub wpływ recenzji prasowych, omówień radiowych — gdy uwzględniamy środki nieosobistego przekazywania informacji. W każdym razie omówione tu pokrótce zjawisko kształtowania się opinii w drodze nieformalnych kontaktów powinno być brane pod uwagę, gdy chcemy oddziaływać na kształtowanie się modelu współczesnej polskiej kultury masowej.

Andrzej Siciński

Ośrodek Badania Opinii Publicznej

Źródła:

1. raport OBOP — „Czas wolny mieszkańców miast (Informacja wstępna)” — w oparciu o materiały Skórzyńskiego — oprac. A. Pawełczyńska
2. raport OBOP — „Tło społeczno-kulturalne konsumpcji alkoholu” — A. Szaniawska
3. raport OBOP — „Przywódcy opinii” i ich rola w procesie obiegu informacji” — A. Siciński
4. A. Siciński: Środki masowego komunikowania a kultura masowa. — *Kultura i Społeczeństwo* 1960 nr 3.

⁵⁾ Przywódcy P1 — to kategoria ludzi, którzy są dla innych „przywódcami opinii” i mają przy tym swych własnych przywódców (osoby, które uznają za autorytety w sprawach literatury); przywódcy P2, to przywódcy nie uznający autorytetu innych osób; zwolennicy — to osoby mające swych „przywódców opinii” a same nie będące „przywódcami opinii”; izolowani nie są sami „przywódcami opinii” i nie uznają autorytetu innych osób.

BADANIA NAD CZYTELNICTWEM PRASY

(Z działalności Pracowni Socjologicznej Krakowskiego Ośrodka Badań Prasoznawczych).

Geneza i rozwój polskich badań nad prasą łączą się ściśle ze szczególnie doniosłą rolą, jaką wyznaczają jej warunki ustroju demokracji ludowej w kształtowaniu nowych postaw, ocen i norm postępowania, w szeroko pojmowanej dziedzinie wychowania społecznego.

Dla wywiązania się z ambitnych a trudnych zadań czynnikiem inspirującym prasę, wydawnictwom i redakcjom nie mogło wystarczyć doświadczenie, gromadzone żywiołowo w toku praktyki. Koniecznością stały się systematyczne, naukowe badania, których wyniki pozwoliłyby precyzyjnie i obiektywnie określić zarówno sposoby i kierunki rozszerzania społecznego zasięgu prasy jak i zwiększenia efektywności jej oddziaływania.

Problematykę badań nad prasą systematyzuje się najczęściej w oparciu o klasyczną formułę H. D. Lasswella odnoszącą się do wszelkich środków informacji masowej (tzn. prasy, radia, telewizji, filmu): kto mówi (komunikuje)? co? przy pomocy jakich środków (kanałów informacji)? do kogo? z jakim skutkiem¹⁾.

Tak więc, najogólniej biorąc, przedmiotem omawianych badań są:

- a) twórcy prasy (czynniki inspirujące prasę, wydawnictwa prasowe i redakcje z określoną organizacją i strukturą, zawód i warsztat dziennikarski),
- b) ich wytwory (tzn. różnego typu wypowiedzi prasowe o zróżnicowanych formach i funkcjach),
- c) odbiorcy (poszczególne grupy czytelników, ich sposób kontaktowania się z prasą, zdolności percepcyjne, zainteresowania, opinie i postulaty),
- d) skutki oddziaływania prasy (funkcje społeczno-kulturowe prasy, prasa jako narzędzie wychowania społecznego).

Na powyższych zagadnieniach badawczych koncentruje się działalność Krakowskiego Ośrodka Badań Prasoznawczych. Został on powołany do życia w r. 1957 jako placówka naukowo-badawcza największego w Polsce wydawnictwa prasowego — Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”.

Pierwsze lata pracy Ośrodka nazwać można okresem pionierskim, brak bowiem było w Polsce wzorów dla tego typu instytucji, a ze względu na specyfikę ustroju demokracji ludowej wzory zachodnie w bardzo małym zakresie mogły być przydatne. W toku praktycznej działalności precyzowały się formy organizacyjne Ośrodka, wyodrębniały się poszczególne specjalizacje. Obecnie prace badawcze realizowane są przez cztery pracownie.

Pracownia Prawno-Prasowa zajmuje się problemami prawa prasowego i aspektem prawnym działalności dziennikarskiej. Tak np. w ubiegłym roku przebadano funkcje i zadania radcy prasowego w redakcji dziennika oraz w wydawnictwie prasowym i procesy prawno-prasowe w Polsce w latach 1956—1960. Obecnie omawiana pracownia przystępuje do wydania zbioru wszystkich obowiązujących w Polsce przepisów prawnych dotyczących prasy.

Pracownia Ekonomiki i Organizacji Prasy analizuje ekonomiczną stronę produkcji i kolportażu prasy, bada stopień zaspokojenia rynku czytelnici-

1. „Who, says what, in which channel, to whom, with what effect?” — por. Harold D. Lasswell: The structure and function of communication in society — artykuł opublikowany w pracy zbiorowej pod red. L. Brysona: The communication of ideas. New York 1948.

czego, funkcjonowanie poszczególnych form rozprowadzania prasy, takich jak prenumerata, sprzedaż kioskowa itp. W oparciu o szeroki materiał statystyczny ustala się prawidłowość popytu na dzienniki i czasopisma w zależności od pór roku, dni miesiąca itp.

Pracownia Teorii i Praktyki Prasy zajmuje się badaniem wytworu pracy redakcyjno-drukarskiej, jakim jest gazeta (dziennik, czasopismo), analizą i oceną jej treści i szaty graficznej²). Do ważniejszych prac zrealizowanych w ramach omawianej pracowni należy analiza porównawcza dzienników Katowic, Poznania i Szczecina, analiza i ocena współczesnych gazet ziem zachodnich i północnych, badania nad funkcją i zawartością mutacji dzienników śląskich. Na ukończeniu pozostaje analiza i ocena zawartości tygodników społeczno-literackich.

Fonadto Pracownia Teorii i Praktyki Prasy prowadzi badania na językiem współczesnej prasy polskiej. Zajmuje się tym zespół językoznawców pod kierunkiem prof. dra Zenona Klemensiewicza. Przy pomocy ustalonego kwestionariusza błędów dokonywana jest ocena językowa wybranych pism, po czym w zainteresowanych ośrodkach organizowane są dyskusje-seminaria, mające na celu poprawę języka prasy³).

W artykule niniejszym chciałabym szerzej omówić działalność Pracowni Socjologicznej, gdyż realizowane przez nią badania mogą być, ze wszystkich prowadzonych w Krakowskim Ośrodku, najbardziej interesujące dla osób zajmujących się problematyką czytelnictwa książek.

Pracownia ta koncentruje się nad odbiorem prasy w Polsce, nad skutecznością oddziaływania prasy, nad jej rolą społeczno-kulturową. Wachlarz tematyczny badań prowadzonych przez Pracownię Socjologiczną sukcesywnie się rozszerza. Nie mogąc w krótkim artykule informacyjnym zreferować wszystkich jej poczynań badawczych, postaram się nakreślić ich poszczególne kierunki, ilustrując przykładowo wybranymi badaniami, przeważnie niedawno zakończonymi. Ograniczę się przy tym tylko do scharakteryzowania zasadniczej problematyki badawczej, przedstawienie bowiem uzyskanych wyników wymagało by osobnego obszernego artykułu.

Przyjmując dosyć schematyczny i uproszczony podział, możemy wyróżnić dwie grupy podejmowanych przez Pracownię tematów. Przedmiotem pierwszej jest zasięg oddziaływania prasy na tle odbioru innych środków informacji masowej szczególnie radia i telewizji. Należą tu badania socjo-demograficzne nad stanem czytelnictwa, nie wnikające w jego mechanizm i funkcje, mające natomiast uchwycić ilościowy aspekt zjawiska.

Podstawą analizy są tu dane obiektywne, takie jak wiek czytelników prasy, ich płeć, zawód, wykształcenie.

Druga grupa tematyczna obejmuje badania socjo-psychologiczne nad rodzajem oddziaływania prasy, nad percepcją i skutecznością treści prasowych, nad ich rolą postawotwórczą. Koncentrują się one raczej na danych subiektywnych (postawy, oceny itp).

Niezależnie od powyższego podziału, różny może być punkt wyjścia badań. W jednych jest nim faktyczny lub potencjalny odbiorca, grupa społeczna, środo-

2. Pracownia posługuje się wypracowaną przez siebie metodą analizy i oceny zawartości dzienników i czasopism, polegającą na pomiarach powierzchni odpowiednio skategoryzowanych materiałów prasowych. Metodę tę zreferowała Irena Tetelowska w artykułach metodologicznych opublikowanych przez organ Krakowskiego Ośrodka Badań Prasoznawczych — *Zeszyty Prasoznawcze* 1960 nr 1 i 5/6.

3. Wynikiem omawianej działalności jest przygotowywany do druku „Poradnik językowy dla dziennikarzy”.

wisko. Mając z góry wybraną zbiorowość, dążymy do uzyskania odpowiedzi na pytania: Jak przebiega w tej określonej zbiorowości czytelnictwo prasy? Jak kształtuje się jej zasięg i funkcja? W innych badaniach punktem wyjściowym jest pismo lub grupa pism. Śledzimy rozchodzenie się interesującego nas pisma, badamy, w jakich kręgach społecznych znajduje swoich stałych i dorywczych odbiorców, jak wpływa na ich oceny i poglądy.

Przykładem badań nad zasięgiem oddziaływania prasy, w których punktem wyjścia był odbiorca, mogą być przeprowadzone w 1959 r. badania ankietowe nad strukturą publiczności prasowej Krakowa⁴). Celem ich było wykrycie zależności pomiędzy płcią, wiekiem, wykształceniem i zawodem mieszkańców a czytelnictwem (stałym i dorywczym) poszczególnych dzienników i czasopism. Ujmując rzecz najogólniej, badania wykazały, że czytelnictwo zwiększa się w miarę przechodzenia od starszych do młodszych kategorii wieku, od niższych do wyższych kategorii wykształcenia oraz od niższych do wyższych kategorii społeczno-zawodowych.

Do tej samej grupy tematycznej, dotyczącej zasięgu oddziaływania prasy, w których jednak punktem wyjścia była nie zgóry określona zbiorowość, ale pismo, należą zrealizowane w ubiegłym roku badania sondażowe nad strukturą kręgu czytelniczego trzech czasopism społeczno-kulturalnych: „Nowej Kultury”, „Przeglądu Kulturalnego” i „Życia Literackiego” oraz trzech magazynów ilustrowanych: „Stolicy”, „Świata” i „Szpilek”⁵). W Warszawie, Krakowie, Katowicach i Lublinie przeprowadzono przy wylosowanych kioskach „Ruchu” krótkie wywiady z nabywcami wyżej wymienionych pism. W badaniach tych zebrano około 4 000 ankiet. Analiza ich dostarczyła nam informacji o wieku, płci, wykształceniu i zawodzie czytelników interesujących nas tygodników, wykryła zależność pomiędzy demograficzno-społecznymi cechami odbiorców a typem czytelnictwa stałym lub dorywczym. Jednocześnie uzyskano materiały dotyczące dynamiki rozchodzenia się poszczególnych badanych pism oraz sprawności działania kolportażu.

Przechodzę z kolei do drugiej grupy tematycznej obejmującej badania nad rodzajem oddziaływania prasy. Ograniczę się znowu tylko do przykładów.

Do badań, w których z góry określona była interesująca nas zbiorowość społeczna, należą przeprowadzone w 1960 r. badania nad funkcją społeczną prasy w rodzinach zamieszkujących Nową Hutę⁶). Jak wiadomo, mieszkańcy tej nowej dzielnicy Krakowa to w przeważającym procencie ludność napływowa ze wsi. Przeniesienie się ze wsi do miasta, zmiana sposobu zarobkowania i stylu życia rewolucjonizują gruntownie świat uznanych przedtem norm i ocen. Stąd naczelnym problemem omawianych badań było wyznaczenie roli prasy w procesie adaptacji rodzin nowohuckich, ustalenie, czy i w jaki sposób prasa pomaga młodym rodzinom w organizacji życia w nowych warunkach, jak wpływa na kształtowanie się postaw, na stosunki w rodzinie i jej strukturę. W oparciu o obszerny kwestionariusz przeprowadzono wywiady z członkami 120 wylosowanych rodzin robotniczych i inteligenckich.

4. Wyniki tych badań zostały omówione w artykule Władysława Kobylańskiego: Publiczność prasowa Krakowa — *Zeszyty Prasoznawcze* 1960 nr 5/6. Podobne badania inną metodą przeprowadził w ubiegłym roku w Katowicach na zlecenie Krakowskiego Ośrodka Badań Prasoznawczych Józef Kądzielski z Łodzi. Wyniki ich zostaną opublikowane w bieżącym roku.

5. Badaniami tymi kierował Jacek Adolf z Krakowa. Zebrane materiały zostały już opracowane, a krótkie ich omówienie ukaże się w jednym z najbliższych numerów *Zeszytów Prasoznawczych*.

6. Opracowanie uzyskanych wyników uległo pewnej zwłoce na skutek śmierci autora — Władysława Kobylańskiego. Pracę tę przejął Władysław Kwaśniewicz z UJ i ma ją zakończyć w bieżącym roku.

Innym przykładem ostatnio przeprowadzonych przez Pracownię Socjologiczną badań środowiskowych są zrealizowane w ubiegłym roku badania nad czytelnictwem prasy wśród mieszkańców wsi województwa krakowskiego⁷). Objęto nimi 8 wsi dobranych w ten sposób, aby reprezentowały regiony uprzemysłowione podlegające silnemu wpływowi miasta oraz czysto rolnicze ze stosunkowo dobrze jeszcze zachowaną tradycyjną kulturą chłopską.

W omawianych badaniach nacisk położono na czynniki warunkujące stan czytelnictwa na wsi. Zastosowano w nich technikę wywiadu z kwestionariuszem.

Badania tego typu, co ostatnio wymienione, w których koncentrowano się na czytelnictwie i jego uwarunkowaniach w określonych, uprzednio wybranych środowiskach, należą do najczęściej prowadzonych przez Pracownię Socjologiczną. Wspomnę tu tylko, że w 1957 r. zrealizowano badania nad czytelnictwem prasy w dwóch wsiach woj. krakowskiego⁸), w r. 1958 wśród robotników zatrudnionych w trzech dużych zakładach przemysłowych Krakowa⁹), w tymże roku podobnymi badaniami objęto również młodzież krakowskich liceów ogólnokształcących.¹⁰)

Innego rodzaju niż ostatnio wymienione były badania przeprowadzone w zeszłym roku w Warszawie, Lublinie oraz miastach powiatowych woj. poznańskiego. Punktem wyjścia w nich było nie określone środowisko społeczne, ale jednorodna rodzajowo grupa tygodników społeczno-kulturalnych. W odróżnieniu od omówionego poprzednio sondażu, którego celem było uchwycenie tylko ilościowego aspektu czytelnictwa, badania powyższe wnikały w jego mechanizm. Miały ukazać sposób i intensywność czytania badanych pism, kierunki percepcji treści, przyczyny zapoczątkowania i przerywania czytelnictwa, opinie o czytanych tygodnikach itp.¹¹).

Kończąc to pobieżne i niewyczerpujące omówienie działalności Pracowni Socjologicznej, nieco uwagi chciałabym jeszcze poświęcić jej planom badawczym. Oto ogólne ich założenia:

a) Rozszerzenie terytorialne badań. — W związku z potrzebą zwiększenia społecznego zasięgu prasy konieczne jest prowadzenie badań nad czytelnictwem i jego uwarunkowaniami na terenach, gdzie wskaźnik czytelnictwa jest najniższy.

b) Dalsze rozszerzenie problematyki badawczej na zagadnienia skutków oddziaływania prasy. — W bieżącym roku Pracownia Socjologiczna podjęła dwa tematy z tego zakresu: badania nad skutecznością reklamy prasowej oraz badania nać skutecznością oddziaływania propagandy prasowej. Celem pierwszych jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie: czy reklama prasowa ma wpływ i w jakiej mierze na zjawiska zachodzące na rynku podaży i popytu. W drugich badaniach chodzi o ustalenie, jak przebiega percepcja poszczególnych treści prasowych w zależności od rodzaju użytych w nich argumentów (działających na intelekt, sferę emocjonalną itp.).

7. Wyniki tych badań przeprowadzonych przez Teresę Dobrowolską są obecnie opracowywane.

8. Por. Władysław Kobylański: Wyniki badań terenowych nad czytelnictwem prasy i korzystaniem z radia w dwóch wsiach woj. krakowskiego. — *Biuletyn Prasoznawczy* 1957 nr 2.

9. Por. tegoż autora: Krakowski robotnik a prasa. — *Prasa Współczesna i Dawna* 1958 nr 2; Próba określenia propagandowej roli radia w środowisku robotniczym. — *Prasa Współczesna i Dawna* 1958 nr 3, oraz: Robotnik nowohucki jako odbiorca kultury. — *Nowa Kultura* 1959 nr 2.

10. Por. tegoż autora: Czytelnictwo prasy wśród młodzieży licealnej. — *Kultura i Społeczeństwo* 1959 nr 2; Prasa a młodzież. — *Nowa Kultura* 1960 nr 22.

11. Badaniami kierował Z. Gostkowski z Łodzi. Wyniki w opracowaniu.

c) Rozszerzenie wachlarza stosowanych metod i technik badawczych, głównie na metody stosowane w psychologii społecznej (kwestionariusze postaw, testy, eksperyment naturalny i sztuczny).

*

Jak wynika z powyższego przeglądu badań Pracowni Socjologicznej KOBP, problematyka odbioru prasy w Polsce stanowi szeroki i złożony zespół zagadnień takich jak: proces czytelnictwa, jego prawidłowości rozwojowe i funkcjonalne, struktura publiczności prasowej, czynniki warunkujące kontaktowanie się z prasą, poczytność tematyki prasowej, potrzeby czytelnicze, a także skuteczność oddziaływania prasy, jej funkcje społeczne. Wszystkie te elementy występują również w problematyce badań nad czytelnictwem książki. Zbieżność wynika z problemów zachodzących pomiędzy tymi dwoma wytworami kulturowymi, jakimi są prasa i książka, z podobnej roli, jaką pełnią w określonych, konkretnych warunkach historycznych. Płyne stąd szereg powiązań pomiędzy badaniami nad czytelnictwem prasy a czytelnictwem książki. Jedne i drugie realizowane są w oparciu o tę samą bazę metodologiczną. Stosuje się w nich metody i techniki właściwe socjologii, takie jak wywiad z kwestionariuszem, ankieta pilotowana, ankieta prasowa, obserwacja, analiza dokumentów itp.

Innym ważnym momentem jest zazębianie się samych przedmiotów badań. Zarówno czytelnictwo prasy jak i czytelnictwo książki musi być rozpatrywane w szerokim kontekście ogólnej konsumpcji kulturalnej, w której książka i prasa zajmują tak ważne miejsce. Odrębnym problemem jest zagadnienie popularyzacji czytelnictwa książek na łamach prasy, jej rola w tworzeniu się nawyków czytelniczych, w kształtowaniu smaku i gustów odbiorców poprzez publikowanie materiałów literackich i recenzji. Należałoby więc zakończyć niniejszy artykuł postulatem ściślejszej współpracy pomiędzy ośrodkami i osobami zajmującymi się czytelnictwem prasy a tymi, które prowadzą badania nad czytelnictwem książek.

Teresa Dobrowolska

Krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych

J. KOŁODZIEJSKA

Warszawa

PLAN PRAC INSTYTUTU KSIĄŻKI I CZYTELNICTWA NA OKRES 1961—1965

W p r o w a d z e n i e

W różnorodnych aktualnie prowadzonych badaniach społecznych tematy związane z problematyką czytelnictwa książek zajmują pokaźne miejsce. Wśród 54 prac zgłoszonych w Komitecie Badań Kultury Współczesnej PAN¹⁾ 21 dotyczy czytelnictwa książek, a 10 zajmuje się zagadnieniami funkcji bibliotek w różnych środowiskach. Tematy te, obok prac z psychologii i pedagogiki, są najliczniej reprezentowane.

Pokaźna ich część została podjęta w Instytucie Książki i Czytelnictwa. Dotyczą one spraw związanych z wzajemną zależnością zachodzącą między książką i czytelnikiem w określonych współczesnych strukturach społecznych. Uwzględ-

¹⁾ A. Wallis: Stan badań nad kulturą i przemianami społecznymi. — *Kultura i Społeczeństwo* 1960 nr 3 s. 127.

niąją również czynniki towarzyszące i warunkujące powstanie i obieg książki, jak też procesy przemian zachodzące pod jej wpływem w świadomości odbiorców.

Zakres badań wytyczają aktualne rozmiary czytelnictwa, jego jakość oraz skutki społeczne. Problematyka badań zaplanowanych na najbliższe pięć lat koncentruje się wokół trzech głównych zagadnień:

1. Organizacja instytucji produkujących książkę i udostępniających ją w formie sprzedaży i wypożyczeń (wydawnictwa, księgarnie, biblioteki, kolportaż) oraz instytucji, które upowszechniają informacje o książce w skali masowej (prasa, radio, film, telewizja);

2. Sprawy związane z doborem, gromadzeniem i wykorzystywaniem produkcji wydawniczej w bibliotekach, jak również kształtowaniem się zainteresowań odbiorców określonymi grupami piśmiennictwa w księgarniach i innych placówkach kolportażowych;

3. Prace związane z przyswajaniem sobie przez społeczeństwo lub pewne jego części dorobku kulturalnego utrwalonego w postaci słowa drukowanego oraz jego społeczne skutki.

O ile rola funkcjonalna placówek upowszechniających oraz niektóre problemy związane z koniecznością uzyskania danych ilustrujących stan czytelnictwa w określonym środowisku dadzą się uchwycić i wyrazić przy pomocy danych statystycznych, o tyle już np. problem wychowawczej roli książki zmusza do zastosowania metod wchodzących w zakres nauk pedagogicznych i psychologii. Sprawę komplikuje jeszcze i to, że w naszych warunkach książka obok prasy, radia i telewizji należy niewątpliwie do zespołu środków komunikacji masowej i dlatego w wielu przypadkach jej zasięg oddziaływania społecznego nie może być rozpatrywany oddzielnie. Stąd w badaniach czytelnictwa znajdują zastosowania różnorodne techniki badawcze, których dopracowały się socjologia, pedagogika i psychologia.

U podstaw prac Instytutu Książki i Czytelnictwa leżą bezpośrednie obserwacje organizowane przede wszystkim w ramach sieci bibliotek powszechnych, w skali środowisk lokalnych lub grup społecznych. Analizie podlegają dokumentacje analityczne prowadzone specjalnie dla tych celów przez placówki biblioteczne oraz wywiady przeprowadzane w danym środowisku na zasadzie prób reprezentacyjnych. W rezultacie wyniki obrazujące procesy czytelnicze w bibliotece są konfrontowane z ogólnym stanem czytelniczym środowiska, w którym placówka rozwija swoją działalność. Przy pracach tego typu staramy się poznać również inne czynniki wpływające na czytelnictwo. Dla wsi czy małego miasta będą to możliwości rozwoju gospodarczego, tradycje kulturalne, aktywność miejscowych instytucji i urzędów kulturalnych. Niektóre tematy wymagają podejmowania badań w skali masowej (np. sprawa zaopatrzenia sieci bibliotek powszechnych w nowości wydawnicze); staramy się wybierać do tych badań placówki z uwzględnieniem specyfiki demograficznej i gospodarczej (powiaty o charakterze wybitnie rolniczym lub podlegające szybkiej industrializacji) poszczególnych rejonów kraju oraz wedle naszego rozeznania te placówki, które pracują słabo, średnio lub bardzo dobrze. Wymaga to od pracowników coraz doskonalszej znajomości spraw związanych z organizacją i działalnością placówek bibliotecznych (od biblioteki gromadzkiej poczynając, na wojewódzkiej kończąc) jako głównych baz, w oparciu o które organizuje się obserwacje i którym wyniki tych obserwacji mogą być użyteczne. Przyjmując to za nieodzowny warunek towarzyszący badaniom czytelniczym każdy pracownik IKiCz prowadzący samodzielnie pracę badawczą spędza w terenie około trzech miesięcy w roku. Obok znajomości technik stosowanych w naukach socjologicznych i pedagogicznych oraz wiedzy bibliotekarskiej, zarówno teoretycznej jak i praktycznej,

pracownicy IKiCz muszą ciągle doskonalić swoje wiadomości o produkcji wydawniczej uwzględniając również dorobek przeszłości w tej dziedzinie. Nie do pomyślenia jest bowiem jakakolwiek czytelnicza praca badawcza bez dobrej znajomości piśmiennictwa w zakresie literatury pięknej polskiej i obcej oraz literatury popularnonaukowej; konieczna jest też orientacja w dziedzinie krytyki literackiej umożliwiająca dokonywanie konfrontacji z tymi badaniami, które dotyczą zagadnień recepcji książki w różnych środowiskach.

Dobór tematyki badawczej jest prowadzony z punktu widzenia aktualnych potrzeb resortu oraz konieczności uzupełnienia uzyskanego przez nas całokształtu problematyki czytelniczej. Wysuwając na przykład na plan pierwszy zagadnienia organizacji sieci bibliotek powszechnych, robimy to na podstawie wyników naszych wcześniejszych obserwacji, wedle których sieć ta nie jest w pełni wykorzystywana jako narzędzie upowszechnienia czytelnictwa.

Zaobserwowane w bibliotekach trudności w przełamywaniu tradycyjnego schematu upodobań estetycznych, nawyków obyczajowych czy poglądów społecznych odbiorców, skłaniają nas do podejmowania tych tematów, które pozwolą uchwycić warunki, w jakich może rozwinąć się proces zbliżenia do czytelnika książki wartościowej współczesnej, która zawiera duży ładunek wychowawczy i nakłania do rewidowania niektórych tradycyjnych postaw i nawyków myślowych.

W pracach naszych obok opisowych charakterystyk problemu, wokół którego skupiły się badania, staramy się w oparciu o uzyskane wyniki formułować pewne sugestie, które mogłyby być przydatne dla praktyki. Nie mają one charakteru instruktywnego i nigdy go nie będą miały. Czytelnictwo jest bowiem zjawiskiem społecznym, zmiennym, podlegającym najprzeróżniejszym wpływom i jako takie w żadne szczegółowe i ostateczne zasady postępowania ująć się nie da.

Zagadnienia czytelnictwa występują także w pracach wielu innych placówek naukowych. Instytut Filozofii i Socjologii PAN prowadził badania nad czytelnictwem robotników w Łodzi. Doc. A. Kłosowska opublikowała na łamach „Przeglądu Socjologicznego” niezwykle interesujące opracowanie na temat czasopism kobiecych w Polsce i we Francji. Sprawy czytelnictwa występują również w rozprawach prof. J. Chałasińskiego. W skali masowej czytelnictwo książek było parokrotnie uwzględniane w ankietowych badaniach Ośrodka Badania Opinii Publicznej przy Polskim Radiu i Telewizji. Wiązało się to z badaniem czasu wolnego oraz rozrywkami kulturalnymi i formami wypoczynku mieszkańców miast. Poprzez badania czytelnictwa ośrodki socjologiczne starają się poznać procesy kulturalne zachodzące w społeczeństwie. Czytelnictwo jest w tym przypadku wskaźnikiem ogólnych przemian, objawem, a nie problemem głównym.

Kompleksowe badania nad czytelnictwem dzieci i młodzieży w wieku szkolnym prowadzi Zakład Literatury i Czytelnictwa Dzieci i Młodzieży przy Katedrze Pedagogiki Ogólnej UW. Wśród bardzo urozmaiconej problematyki, która stała się przedmiotem rozważań Zakładu, do najciekawszych należy zastosowanie w pracach badawczych tzw. eksperymentu pedagogicznego.²⁾

Zagadnienia czytelnictwa występują również (choć w stosunkowo niewielkim zakresie) w badaniach prowadzonych przez Krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych, uwzględnione są także w niektórych pracach podejmowanych przez Centralną Poradnię Ruchu Amatorskiego, takich jak badanie zainteresowań kulturalnych młodzieży wiejskiej lub wykorzystania czasopism w szkołach traktowanych jako ośrodki życia kulturalnego wsi.

²⁾ Dziecko i młodzież w świetle zainteresowań czytelniczych. Praca zbiorowa pod red. T. Parnowskiego. W-wa 1961 Nasza Księgarnia s. 200.

Równie cenny wkład w badania czytelnicze mają osoby prowadzące indywidualne prace, że wymienię tylko znane publikacje prof. Józefa Pietera, prof. Kazimierza Wojciechowskiego, dr Ireny Lepalczyk, mgr Izabeli Nagórskiej, dr Marii Walentynowicz. Zasób ich doświadczeń praktycznych oraz gruntowa znajomość problematyki stanowiły dla naszego zespołu poważną pomoc.

INFORMACJE SZCZEGÓŁOWE

Zakład Organizacji i Propagandy Czytelnictwa

I. Księgozbiory

Rola księgozbiorów w upowszechnianiu i organizowaniu czytelnictwa:

a) W środowisku wiejskim

(1) Piśmiennictwo współczesne (literatura piękna i popularnonaukowa) w bibliotece wiejskiej. (Analiza wykorzystania księgozbiorów w 3 wybranych placówkach).

(2) Wykorzystanie nowości wydawniczych w bibliotekach powszechnych. (Analiza zakupu za lata 1957-1960).

(3) Rola czytelnicy na wsi. (Organizacja różnych typów placówek, formy pracy, księgozbiór podręczny, wyposażenie).

b) W środowisku małomiasteczkowym

Wykorzystanie księgozbiorów w 3 małych miastach woj. rzeszowskiego i krakowskiego. (Analiza dokumentacji bibliotecznej).

c) W środowisku wielkomiejskim

Wykorzystanie księgozbioru filii bibliotecznej w dzielnicy robotniczej w Łodzi. (Analiza dokumentacji bibliotecznej).

II. Rynek księgarski i wydawniczy

a) Geografia rozchodzenia się „Małej encyklopedii powszechnej”,

b) Rynek księgarski 1961 i 1962. (Charakterystyka na podstawie analizy materiałów Składnicy Księgarskiej),

c) Eksperymenty organizacyjne w sieci księgarskiej. (Analiza kilku wybranych placówek),

d) Kolportaż książki w środowisku wiejskim. (Ocena istniejącego stanu i propozycje zmian),

e) Rola księgarza jako doradcy w doborze książek,

f) Polityka wydawnicza w latach 1955-1959 w świetle opinii czytelników czasopism społeczno-kulturalnych. (Na podstawie materiałów otrzymanych w wyniku ankiety czytelniczej IKiCz).

III. Czytelnictwo

A. Recepcja piśmiennictwa współczesnego i jej uwarunkowanie:

a) W środowisku wiejskim

(1) Recepcja literatury współczesnej w robotniczych środowiskach wielkoprzemysłowych,

(2) Wpływ ośrodków wielkoprzemysłowych na rozwój zainteresowań kulturalnych, a w szczególności czytelniczych mieszkańców Płocka i okolicy,

(3) Wpływ książki i jej miejsce w wolnym czasie młodych robotników,

(4) Recepcja literatury o tematyce kobiecej wśród robotnic Zakładów Odzieżowych na Terespolskiej,

(5) Zainteresowania czytelniczek „Kobiety i Życia”, respondentek ankiety czytelniczej IKiCz.

b) W środowisku małomiasteczkowym

(1) Wpływ ośrodków wielkomiejskich na zainteresowania kulturalne, a w szczególności czytelnice mieszkańców małych miasteczek województwa rzeszowskiego i krakowskiego,

(2) Opracowanie monografii czytelnictwa na tle życia kulturalnego mieszkańców miasteczek Radomyśla i Baranowa,

(3) Wpływ środków masowego oddziaływania, a przede wszystkim telewizji na kształtowanie się zainteresowań kulturalnych ze szczególnym uwzględnieniem czytelnictwa w środowiskach małomiejskich podlegających szybkiej industrializacji (Lubin woj. wrocławskie).

B. Źródła informacji o książce

a) Informacja o książce w prasie, radiu i telewizji,

b) Podsumowanie niektórych wyników prasowej ankiety czytelniczej IKiCz:

(1) Rola biblioteki, książki i prasy w opinii respondentów,

(2) Poczytność literatury współczesnej.

IV. Prace bezpośrednie usługowe

Pomoc w doborze piśmiennictwa (publikacje)

(1) Książki dla bibliotek T. III,

(2) Książki dla bibliotek — uzupełnienie bieżące do T. I-III,

(3) Zasady tworzenia księgozbioru podręcznego w bibliotekach gromadzkich i powiatowych,

(4) Wybór książek dla bibliotek gromadzkich.

Zakład Bibliotekoznawstwa

I. Historia bibliotek oświatowych w Polsce (XIX-XX w. ze szczególnym uwzględnieniem okresu 1945-1960).

II. Zagadnienia organizacyjne bibliotek

(1) Organizacja sieci bibliotek powszechnych. (Funkcja bibliotek powiatowych, sieć placówek wielkomiejskich, punkty biblioteczne),

(2) Organizacja wewnętrzna placówek sieci (powiatowe, gromadzkie).

III. Prace bezpośrednie usługowe

1. Normalizacja biblioteczna

a) formularze używane w bibliotekach (propozycja do ew. zatwierdzenia),

b) normy przestrzenne (propozycje do ew. zatwierdzenia).

2. Wzory mebli bibliotecznych (wydawnictwo albumowe),

3. Podręcznik UNESCO o budownictwie bibliotek (przekład),

4. Zeszyty przekładów (wydawnictwo ciągle nieperiodyczne, zawartość: obcojęzyczne teksty z zakresu bibliotekarstwa).

Zakład Kształcenia Kadr Bibliotecznych

I. Badania nad skutecznością i przydatnością dotychczasowych form szkolenia bibliotekarzy,

II. Kształcenie bibliotekarzy w Polsce i za granicą — Studium porównawcze,

III. Osobowość bibliotekarza — Praca oparta na materiale ankietowym, pamiętnikach itp.,

IV. Opracowanie struktury programowej kształcenia bibliotekarzy,

V. Problem kursów specjalistycznych w kształceniu bibliotekarzy.

Jadwiga Kołodziejska

Instytut Książki i Czytelnictwa

Z PROBLEMÓW BIBLIOTEKI POWIATOWEJ

(*Na przykład: Kolbuszowa*)

Wzrost zainteresowań sprawami kultury znajduje odbicie w działalności i rozwoju ośrodków naukowych, prowadzących prace badawcze, a także w publicystyce, w dyskusjach. Najwięcej uwagi poświęca się tym regionom kraju, w których szybko rozbudowuje się przemysł. O jednym z nich, mianowicie miedzianym rejonie Lubina, pisały B. Wilska i K. Kraśniewska w nrze 11/61 „Bibliotekarza”. Autorki zaniepokoiła duża dysproporcja między potrzebami kulturalnymi, tworzącego się w Lublinie środowiska robotniczego a realnymi możliwościami zaspokajania tych zainteresowań przez miejscowe urzędnictwa kulturalne. Niedomogi organizacyjne placówek kulturalnych, a wśród nich i bibliotek, w środowiskach podlegających szybkiej industrializacji muszą niepokoić, dotyczą bowiem nie tylko Lubina, ale również Płocka i innych miejscowości. To też w miarę rozwoju prac badawczych będziemy do tych zagadnień wracać.

Istnieje jednak w kraju wiele środowisk, którym nie grożą w najbliższym czasie przemysłowe rewolucje. Do takich należy Kolbuszowa w woj. rzeszowskim. Powiat liczący 790 km² powierzchni i 64 tys. mieszkańców stanowi zaplecze siły roboczej i zaopatrzenia w żywność przytykających do kolbuszowskiego powiatu centrów przemysłu i energetyki: wielkiej siarki w Machowie-Tarnobrzegu, nafty i gazu w Mielcu, metalurgii i maszyn w Rzeszowie, Mielcu, Nowej Dąbie, Stalowej Woli, Łańcucie. O pracę nie jest więc trudno, a organizowane w latach 1919-1939 marsze głodowe, demonstracje i strajki ludowe pamięta już tylko starsze pokolenie. Miasto Kolbuszowa w przeszłości słynęło z pięknych mebli, które zdobiły wnętrza pałacowe rodzimych (m.in. Łańcut, Przeclaw, Rzemień) i zagranicznych wielmożów. Zwłaszcza w pierwszej połowie XVIII w. pod rządami Sanguszków osiąga kolbuszowskie rzemiosło meblarskie szczyt swego rozwoju.

Piękną ma przeszłość Kolbuszowa. Tu w 1833 r. był punkt zborny powstańców, którymi opiekowali się mieszczanie i chłopci, za co Austria wysłała aż pięć wypraw pacyfikacyjnych, tu działał poeta-rewolucjonista, nauczyciel przyszłych pionierów polskiego socjalizmu — Julian Maciej Goslar. Przez Kolbuszową i jej strony wiódł szlak z Galicji partii Jordana, Czachowskiego, Jeziorańskiego, tu działali księża-patrioci: Ludwik Ruczka, Stanisław Stojałowski, a w latach okupacji oddziały partyzanckie Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i Armii Ludowej.

Do drugiej wojny światowej nieelektryfikowana Kolbuszowa wiodła anemiczny żywot wspólny dla wielu zdeklasowanych miasteczek. Główne cechy ówczesnej vegetacji miasta i powiatu to emigracja zarobkowa, niski poziom kultury rolnej powiatu, brak perspektyw rozwojowych, którego symbolem była zaczęta w czasach Franciszka Józefa i niedokończona budowa kolei.

15 sierpnia 1944 r. w wyzwolonym mieście powstaje Miejska i Powiatowa Rada Narodowa jako początek władzy ludowej w powiecie. Symbolem jej stało się elektryczne światło w kolbuszowskich domach. Z czasem wybudowano parę bloków mieszkalnych, powstało kilka zakładów przemysłowych (fabryka obuwia zatrudniająca kilkudziesięciu pracowników), przygotowano plan przestrzennego zagospodarowania, w okolicy trwają poszukiwania gazu i ropy naftowej. W całym po-

wiecie przeprowadzono gleboznawczą klasyfikację gruntów, zelektryfikowano i zradiofonizowano większą część gromad i połączono je w czynnie społecznym z pomocą państwa dobrymi drogami.

Melioracja gruntów, rozbudowa kółek rolniczych, rozwój uniwersytetów powszechnych wpłynęły na poprawę kultury rolnej na wsi.

Miasto liczy zaledwie 2500 mieszkańców. Ma 2 szkoły podstawowe, 2 licea ogólnokształcące: dla młodzieży i dorosłych, szkołę rolniczą i technikum rolnicze z internatem, 2 przedszkola, stadion sportowy, Powiatowy Dom Kultury, kino stałe, księgarnię, Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną, Muzeum Regionalne Lasowiaków, szpital powiatowy z ośrodkiem zdrowia i pogotowiem, liczne organizacje społeczne i młodzieżowe.

Pierwsze zetknięcie z Kolbuszową robi bardzo przyjemne wrażenie. Przede wszystkim jest czysto. Domy biela się świeżymi farbami, chodniki zamiecione, na środku miasta skwer z ławeczkami, trawniki i kwiaty. Duży rolniczy dom towarowy jest świetnie zaopatrzony, stoją w nim rzędem Jawy, Osy, telewizory, radia, maszyny do szycia. Inne sklepy również nie świecą pustkami, choć przecie cały transport do Kolbuszowej jest wyłącznie samochodowy, a więc kosztowny. Tylko w 3-ch restauracjach tradycyjnie brudno i obskurnie, a kawiarnia prosi się o fachowe kierownictwo.

Tradycje działalności społecznej i pracy oświatowej są w Kolbuszowej w dalszym ciągu żywe. Świadczy o tym zorganizowanie Muzeum Regionalnego, aktywna i efektywna praca Powiatowej i Miejskiej Biblioteki, a także ostatnio podjęta próba tworzenia czytelni wiejskich przy szkołach i bibliotekach gromadzkich.

Prawde mówiąc, ożywienie działalności kulturalnej w Kolbuszowej zaczęło się od tego Muzeum. Otóż powiat kolbuszowski należał do najmniej zbadanych pod względem archeologicznym w woj. rzeszowskim. Pierwsze odkrycia poczyniono tu wprawdzie już w XIX w., ale do 1958 r. niewiele zrobiono. W ostatnich latach Wydział Kultury Prezydium Pow. Rady Narodowej oraz Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Kultury i Przyrody im. Gosłara wykazuje duże zainteresowanie dla badań archeologicznych swego terenu. Archeologiem z zamiłowaniem jest kierownik Wydziału Kultury, z dziada pradziada rodowity Kolbuszowianin, Maciej Skowroński. Sprawami kulturalnymi swego powiatu interesuje się on z rzadką pasją. Wraz ze swym stryjem, drem Kazimierzem Skowrońskim, odkryli w ciągu ostatnich paru lat około 30 nowych stanowisk archeologicznych. Rezultatem ich działalności jest otwarcie w 1959 r. Muzeum Regionalnego w Kolbuszowej. Zgromadzono w nim wiele ciekawych zabytków regionalnej sztuki ludowej: stroje, ceramika, przedmioty codziennego użytku oraz wiele przedmiotów pochodzenia wykopaliskowego. Księgozbiór podręczny Muzeum jest systematycznie i celowo kompletowany jako niezbędna część składowa warsztatu naukowego. Nawet najbardziej sceptyczni widząc ten wysiłek uwieńczony w końcu powodzeniem (liczne szkolne wycieczki oraz zainteresowanie pracowników naukowych UJ, jak również miejscowego społeczeństwa) musieli się przyłączyć do wspólnej akcji.

Maciej Skowroński nie przekroczył chyba trzydziestki, ale autorytet jego wśród miejscowego społeczeństwa, a zwłaszcza wśród miejscowej inteligencji, jest mocno ugruntowany, więzy łączące Wydział Kultury i Bibliotekę nie mają charakteru li tylko urzędowego, jak to się często i gęsto obserwuje. Kiedy dyskutują we własnym gronie, czuje się, że to jest zespół ludzi, którzy mają wspólny język, wspólne cele, a wszystkie poczynania są wynikiem ich wspólnych przemyśleń. Toteż projekt zorganizowania czytelni przy szkołach i bibliotekach gromadzkich powstał w oparciu o już przygotowany grunt kulturalny.

Czytelnia wiejska odpowiednio wyposażona została pomyślana jako główne ognisko pracy kulturalno-oświatowej na wsi. W 1961 zorganizowano 14 czytelni przy szkołach i 8 przy bibliotekach gromadzkich. Zakładano je tylko tam, gdzie władze gromadzkie zagwarantowały odpowiednie warunki lokalowe i gdzie znalazł się chętny do poprowadzenia pracy w czytelni, posiadający już pewne doświadczenie i osiągnięcia w pracy kulturalno-oświatowej, nauczyciel lub bibliotekarz.

Umiejętności w zakresie obsługiwanego urządzeń audiowizualnych nabyli przyszli kierownicy czytelni na specjalnym kursie zorganizowanym przez WiMBP w Rzeszowie. Po tych wstępnych przygotowaniach wyposażono czytelnie w stoły, krzesła, telewizory, magnetofony, projektory filmowe, gry towarzyskie, czasopisma oraz skromne księgozbiory podręczne. Koszt wyposażenia jednej placówki wyniósł około 40 tys. zł.

Na jakiegokolwiek podsumowywanie wyników pracy czytelni w powiecie kolbuszowskim jest jeszcze za wcześnie, są jednak już pewne doświadczenia, które warto zasygnalizować. Zaczniemy od pozytywnych. Otóż dobrą stroną organizacji czytelni jest oparcie ich działalności o szkoły i biblioteki, jak również wciągnięcie do współpracy wszystkich zainteresowanych i powołanych do działalności kulturalno-oświatowej organizacji i instytucji. Na duży plus wypada również zaliczyć i to, że energiczny kierownik Wydziału Kultury skupił wokół swoich projektów przedstawicieli miejscowej inteligencji, zwłaszcza nauczycieli i pracowników Biblioteki Powiatowej, ludzi doświadczonych, których udział w podnoszeniu poziomu oświaty na wsi powiatu kolbuszowskiego jest ogromny. Pieniądze i największe starania włożone w nowopowstałe czytelnie pójdą na marne, jeżeli placówki te nie zostaną od początku otoczone troskliwą, systematyczną opieką ze strony Wydziału Kultury i instruktorów Biblioteki Powiatowej. Mając to na uwadze Maciej Skowroński stara się o przydział samochodu, który umożliwi instruktorom i prelegentom TWP dotarcie do odległych wsi.

Zespół pracowników Biblioteki Powiatowej dokłada wszelkich starań, aby czytelnie przy bibliotekach gromadzkich nie wypadły gorzej od tych, które zorganizowano przy szkołach. Instruktorka na własnym motorze stara się dojechać do wszystkich placówek. (Jest to ponoć pionierka motoryzacji wśród bibliotekarek woj. rzeszowskiego).

Wiedzieliśmy je w Weryni, Dzikowcu, Staniszewskim, Mazurach i doszliśmy do wniosku, że przyszła efektywna ich praca wiąże się nierozzerwalnie z całokształtem pracy biblioteki gromadzkiej. Wątpliwości rodzą się zwłaszcza tam, gdzie biblioteka wraz z czytelnią dysponują 2 pięknymi izbami wyposażonymi w telewizor, radio, czasopisma itd., ale na 210 czytelników jest tylko 56 osób dorosłych, a wieś liczy 2 500 mieszkańców. Bibliotekarką jest młoda dziewczyna, uczennica 10. klasy. Czy starczy jej autorytetu organizacyjnego, aby skupić wokół biblioteki-ogniska pracy kulturalno-oświatowej więcej dorosłych mieszkańców wsi?

Sytuacja ta nie jest wyjątkiem, podobnie jest we wsi Staniszewskie, gdzie bibliotekę w bardzo ładnym 3 izbowym lokalu prowadzi nauczycielka i na 106 czytelników ma 17 dorosłych, a większość wypożyczeń to literatura dziecięca i młodzieżowa. Nieco inne refleksje ogarniały nas we wsi Dzikowiec liczącej 1 300 mieszkańców. W oddzielnym budynku mieści się biblioteka gromadzka i stałe kino wiejskie. Ostatnio założono tam czytelnię. Tym kulturalnym „kombinatem” kieruje bibliotekarz. Ma zarejestrowanych 350 czytelników, z czego ok. 90 stanowią dorośli. Czy przy tych jednak absorbujących zajęciach (obsługa kina 3 razy w tygodniu, wypożyczenia) będzie on w stanie zorganizować inne formy zajęć w czytelni (odczyty, dyskusje, ew. kółka zainteresowań) — czas pokaże.

Największe nadzieje rokuje czytelnia we wsi Ranizów. Na 2 500 mieszkańców czytelników jest 355, z tego połowę stanowią dorośli. Bibliotekarka ma maturę, ukończony kurs bibliotekarski, w bibliotece pracuje od 1957 r. Jest przewodniczącą Koła ZMW, w ciągu roku zorganizowała szkołę zdrowia dla dziewcząt i mężatek ze wsi. Szkołę tę prowadziła położna kolportując wśród kilkudziesięciu uczestniczek wydawnictwa PZWL z zakresu higieny, opieki nad dzieckiem itp. Jeżeli dodamy do tej działalności ciesząc się dużym powodzeniem wieczory bajek, to musimy nie bez satysfakcji stwierdzić, że jest to właśnie ten typ bibliotekarki. której tak bardzo brakuje w wielu naszych placówkach gromadzkich. I już nie dziwiło nas, że Parandowskiego „Niebo w płomieniach” ma 5 wypożyczeń, Konwického „Dziura w niebie” — 10, Hemingwaya „Komu bije dzwon” — 12, Bory’ego „Moja wieś w godzinie klęski” — 7, Hołuja „Koniec naszego wieku” — 8, itd.

W świetle naszego sondażu wydaje się, że w powiecie kolbuszowskim w porównaniu ze szkołami jest stosunkowo mało bibliotek gromadzkich, przy których mogłaby się rozwinąć pełniejsza praca kulturalno-oświatowa, gdzie oprócz wypożyczeń książek, bibliotekarz udostępniłby programy telewizyjne, wyświetlił film oświatowy, zorganizował jakiś zespół samokształceniowy czy kurs. Tam jednak, gdzie osoba bibliotekarza gwarantuje rzeczywiście skuteczną działalność, czytelnie należy i trzeba organizować, otaczając je stałą opieką ze strony Biblioteki Powiatowej oraz tych instytucji, które są powołane do udzielania pomocy metodycznej, jak chociażby Powiatowy Dom Kultury. Jeżeli już wydano parę milionów na wyposażenie czytelni, to nie może zabraknąć również na zmotoryzowany środek lokomocji w postaci samochodu, oszczędność taka mogłaby bowiem drogo kosztować.

Organizacja czytelni przy bibliotece pociąga za sobą poważne obciążenia dla bibliotekarza, nie mówiąc już o nauczycielu. Tu nie może już być mowy o unormowanym 8 godzinnym dniu pracy. Telewizja, wyświetlanie filmów, gry towarzyskie, zajęcia zespołów mogą się odbywać tylko w godzinach późno popołudniowych i wieczorowych. W czytelni, gdzie o godz. 16-tej można nikogo nie zastać, o 18-tej robi się pełno. Jeżeli pracownik jest osobą samotną, to jeszcze pół biedy, bo dysponuje wolnym czasem. Jeżeli jednak ma obowiązki rodzinne, a jeszcze mieszka kawał drogi od biblioteki, co przecież często się zdarza, to sprawa bardzo się komplikuje. Nie wierzę, aby uregulowały ją jakieś odgórne przepisy i nakazy; trudności musi przezwyciężać Wydział Kultury i Biblioteka Powiatowa.

Te i wiele innych problemów, których wymienić nie sposób, stoją dziś przed kolbuszowskimi działaczami kulturalnymi. Radzi bylibyśmy, gdyby tych parę z życzliwości prawdziwej płynących uwag przydało im się w pracy.

Jadwiga Kołodziejska
Instytut Książki i Czytelnictwa

J. ANKUDOWICZ
Warszawa

O POPULARYZACJĘ „POGRANICZA”

Czy można „przeciętnego”, mało wyrobionego czytelnika, stanowiącego ogromny procent wszystkich odbiorców bibliotek publicznych a w pierwszym rzędzie gromadzkich, doprowadzić do zainteresowania współczesnością, a więc wszelkimi różnorodnymi aspektami życia społecznego, politycznego, literaturą, sztuką, zdobyczami nauki? A jeżeli można, to jak doprowadzić do tego, aby wytworzyły się

nawyki poznawcze, by zaistniała wewnętrzna potrzeba dowiadywania się, uczenia, by ciekawość zmuszała do sięgania po książkę? Mam wrażenie, że problem ten ważny jest nie tylko (w jego praktycznym, fachowym aspekcie) dla bibliotekarzy i oświatowców, ale ze względu na cele i konsekwencje ma znaczenie szersze, ogólnospołeczne. Zagadnienie to jest nie tylko sprawą wyboru odpowiedniej, skutecznej metody pracy z czytelnikiem; jest nie tylko kwestią wypracowania najbardziej efektywnych sposobów kształcenia zainteresowań czytelniczych. Celem ogólnym i zasadniczym jest dążenie do najpowszechniejszego wzbogacenia ludzkich wiadomości o świecie, ludziach, jest pomoc w kształtowaniu osobowości człowieka o szerokich horyzontach.

Głosy publicystów i socjologów domagające się zrównoważenia w ogólnym zasobie wiedzy poszczególnego człowieka elementów kształcenia technicznego i humanistycznego nie muszą być i nie są „klasyczną” obawą przed upodobnieniem człowieka do maszyny. To jest tylko wyraz troski o harmonijny rozwój całej osobowości, to staranie, aby przedstawiciel współczesnego społeczeństwa, istniejącego i rozwijającego się pod znakiem techniki i industrializacji, był nie tylko wyposażony w pewien ściśle profesjonalnymi ramami określony zasób wiadomości, ale by również miał świadomość przyczyn i przesłanek różnych procesów: produkcyjnych a także społecznych czy politycznych. Jak stwierdzają eksperymentalne badania socjologiczne, człowiek posiadający rozleglejsze wykształcenie i większy zasób wiedzy jest pracownikiem bardziej wydajnym niż ten, który jest wyspecjalizowany w wąskich zawodowych ramach i którego zainteresowania nie wykraczają poza tę konkretną płaszczyznę.

Ale wracając do uprzednio zasygnalizowanej kwestii. Czy istnieją możliwości, aby uwzględniając oczywiście cały szereg czynników integrujących (przygotowanie czytelników, wpływ szkoły, środowiska itp.) bibliotekarz mógł pokusić się o inspirowanie zainteresowań czytelniczych, wpływanie na ich rozwój i kierowanie nimi? Takie postawienie kwestii może wyglądać na truistyczne nieporozumienie. Przecież to jest podstawowa zasada pedagogiki bibliotecznej, to racja istnienia tej placówki. Zgoda. Ale chodzi przede wszystkim o pomnożenie rezultatów, chodzi o to, aby wysiłki pracowników bibliotek szły w parze z większym zainteresowaniem czytelników, chodzi po prostu o to, aby literatura popularnonaukowa była czytana. Bo na przykład z nowości językoznawczych zakupionych w l. 1957—60 przez przeszło 350 bibliotek gromadzkich ponad 80% ma przeciętną roczną wypożyczeń od 0,5 do 5. Z nauki o literaturze zaledwie 30% nowości w gromadach i 26% w kilkunastu filiach miejskich trafia do rąk czytelnika od 5 do 12 razy w roku. Nie lepiej jest i w sztuce, i w prawie, nie lepiej dzieje się z pozycjami traktującymi o sprawach politycznych i społecznych dziejących się u nas w kraju i na szerokim świecie.

Oczywiście szukając przyczyn takiego stanu rzeczy można zapędzić się daleko. Wpierw jednak spróbujmy zastanowić się, czy wszystkie możliwości mieszczące się w ramach codziennej pracy biblioteki zostały wykorzystane i właściwie, pod kątem zamierzonego celu, użytkowane. Łatwo popełnić pedagogiczną niezręczność proponując nieodpowiednią pozycję czytelnikowi, który nie potrafi sprecyzować swego zamówienia i nie ma swobody w poruszaniu się wśród kilkuset czy kilku tysięcy książek. Nie każdy ma odpowiednie możliwości i przygotowanie, aby przebrnąć przez labirynt faktów i informacji zawartych w literaturze popularnonaukowej, nie zawsze przecież łatwej i przystępnej.

Dlatego też umiejętne kierowanie lekturą takiego czytelnika z zachowaniem zasady systematyczności uznać należy za szczególnie ważne. Pozwalam sobie przedstawić poniżej kilka propozycji w tej sprawie.

Ostatnio w częstym użyciu, zwłaszcza w środowiskach ludzi pracujących z książką (krytyków literackich, oświatowców, bibliotekarzy), znajduje się termin nie nowy, aczkolwiek przeżywający swój renesans. Jest nim określenie „pograniczne powieści”. To odrodzenie pojęcia wynika niewątpliwie z realnie istniejących przesłanek. Z jednej strony na rynku wydawniczym w ciągu ostatnich 4—5 lat ukazało się wiele atrakcyjnych pozycji „pogranicza”: reportaży, szkiców monograficznych, ciekawych wspomnień, z drugiej zaś — możemy zaobserwować wyraźny wzrost zainteresowania nimi ze strony czytelników zarówno w mieście jak i na wsi.

Trudno jest w sposób precyzyjny ustalić zakres tego pojęcia, przede wszystkim dlatego, że jest ono umowną i płynną kwalifikacją pewnych treści, takich które, jak już sugeruje sama nazwa, nie są faktami jednorodnymi, pozwalający w sposób nie budzący wątpliwości zaszeregować się do ustalonych kategorii klasyfikacyjnych. Na ogół do grupy tej kwalifikuje się te książki, które ze względu na swoją treść, czy też sposób literackiego opracowania (przede wszystkim z uwagi na dominujący autentyzm faktów i przeżyć, ograniczenie lub wyłączenie fikcji literackiej) nie są literaturą piękną, a brak pewnych elementów (a więc brak syntezy dokumentacyjnie udowodnionej, jednostkowość i subiektywizm wrażeń) nie pozwala na zaklasyfikowanie ich do literatury naukowej. Jest to w pewnym sensie etap pośredni, gdzie krzyżują się i wzajemnie uzupełniają elementy formalne, spokrewniające ten typ literatury z beletrystyką oraz wątki merytoryczne upoważniające do podciągnięcia tych książek pod miano literatury popularnonaukowej. To właśnie zgodne współlistnienie różnych genetycznych elementów sprawia, że książki „pogranicza” są znakomitymi „przemysłownikami” treści poznawczych, bowiem nie tylko ułatwiają ich przyswajanie, ale dzięki emocjonalnemu zaangażowaniu czytelnika utrwalają zaczerpnięte wiadomości. Lekka forma, znaczne zbeletryzowanie sprawiają, że popularność książek „pogranicza” można porównać z najbardziej poczytnymi pozycjami literatury pięknej.

Pamiętajmy przy tym o jej niepospolitych walorach poznawczych. Literatura tego typu uczy, rozwija, wzbogaca zainteresowania czytelników, dostarcza im w mniej lub bardziej przyjemnej, ale zawsze „strawnej”, popularnej formie konkretne wiadomości biograficzne, społeczne, polityczne i historyczne. Wśród ogromnej rzeszy czytelników posiadających ukończoną szkołę podstawową, nie znajdzie zainteresowania nawet popularna rozprawka o fizjologicznej odporności ludzkiego organizmu na długotrwały brak wody i pożywienia. Natomiast „Dobrowolny rozbitek” A. Bombarda stanowiący pamiętnikarską ilustrację tej tezy zyskał dużą popularność. Autentyzm opisanych faktów, osobiste zaangażowanie autora i dobre pióro, bezpośrednie, autopsyjne widzenie wydarzeń i interesujący sposób ich przekazania zawsze znajdą czytelnika. O rebelianckich rozruchach w Indonezji można sporo się dowiedzieć śledząc uważnie komunikaty i komentarze prasowe czy radiowe. Ale nawet mimo uwagi i systematyczności sprawy te pozostaną odległe, suche i relatywne. Natomiast dowcipne, pisane z dużym emocjonalnym zaangażowaniem reportaż W. Górnickiego („Tam, gdzie pieprz rośnie”) pozwoli nam w jakiejś zwykłej, codziennej skali zamysłować sobie sprawy ważne dla tamtych ludzi. Przykłady łatwości docierania książek tego typu do czytelnika można by mnożyć nieomalże w nieskończoność. Wystarczy przypomnieć o popularności książek Heyerdahla, Centkiewiczów, Fiedlera czy Gitlina. Przy pomocy odpowiednio dobranych pozycji „pogranicza” można skłonić czytelnika do zainteresowania się problematyką społeczną czy polityczną. Sucha rozprawa o ucisku kolonialnym nie jest czytana, natomiast wiele osób (jak to wykazują materiały zebrane przez Instytut Książki i Czytelnictwa) sięga chętnie po dobry reportaż Gitlina

z Ameryki Południowej czy Godlewskiego z Tahiti. John Reed jest czytany, podczas gdy dziesiątki popularnych broszur o Rewolucji Październikowej zalegało półki biblioteczne. Pamiętniki, wspomnienia, biografie, relacje z naukowych wypraw czy zapiski podróżników są literaturą przekazującą wartości poznawcze w sposób literacko poprawny, dyskretnie i przystępnie.

Sytuacja w zakresie literatury popularnonaukowej nie jest najlepsza. Średnia roczna wypożyczeń w skali ogólnopolskiej nie przekracza liczby 1. Jedynie książki zawierające wyraźnie formułowane odpowiedzi lub rady dotyczące konkretnych, życiowych spraw są czytane. Jak pielęgnować chorego, hodować drób czy naprawić drobne usterki w radioodbiorniku — to tematyka, która znajduje odbiorcę. Gorzej się dzieje z wypożyczeniami książek, w których praktyczna użyteczność ustępuje miejsca „bezinteresownej” ciekawości. Konieczność szukania w książce porady praktycznej dyktuje codzienność, zrodzenie się i krystalizowanie skłonności ogólnopoznawczych to wynik długotrwałego oddziaływania i szkoły, i środowiska, i całego szeregu innych czynników.

Wydaje się, że jedną z dróg prowadzących do stworzenia nawyków i nieprzymusowego zainteresowania literaturą popularnonaukową jest systematyczne rozbudzanie ciekawości, prowokowanie chęci poznawczych przez propagowanie stosunkowo łatwo się czytających książek z „pogranicza”, które znakomicie torują drogę publikacjom popularnonaukowym czy naukowym.

Powyższe rozważania oparte zostały na materiałach i obserwacjach przeprowadzonych przez Instytut Książki i Czytelnictwa w roku ubiegłym. Zamierzeniem badań było zaobserwowanie, w jaki sposób przebiega obecnie zdecentralizowany zakup w bibliotekach różnych szczebli, jakie tworzą się prawidłowości w kompletowaniu księgozbiorów oraz w jakim stopniu i poręczach zaopatrzenie wpływało na wykorzystanie książek. Obserwacjami objęto 20 bibliotek powiatowych (zopatrują one 358 bibliotek gromadzkich) oraz 20 filii bibliotek miejskich. Te biblioteki miejskie oraz 40 bibliotek gromadzkich (z 20 badanych powiatów) dostarczyły materiału do analizy wykorzystania wpływających nowości z lat 1957—60. Podstawę do badań stanowił sporządzony przez Instytut Książki i Czytelnictwa „wykaz zakupionych książek”, zawierający ponad 6500 tytułów wydanych w latach 1957—60. Na wykazie odnotowano liczby dotyczące zakupionych egzemplarzy i dokonanych wypożyczeń oraz zaznaczono czas, w jakim książka znajdowała się w bibliotece.

W badanym okresie literatura popularnonaukowa stanowiła od 16% do 26% (różnie w poszczególnych latach) ogólnych wpływów. Nas w tej chwili interesuje najbardziej literatura „pogranicza” a więc pozycje z zakresu geografii, opisy podróży, biografie, wspomnienia, zarysy historyczne. W ogólnej masie zakupionych w latach 1957—60 książek popularnonaukowych stanowi ona prawie 1/3 (23% w bibliotekach gromadzkich i 36% w badanych filiach miejskich). Trzecia część to nie jest mało, to można by uznać za zaopatrzenie wystarczające do zaspokojenia wysokich i wciąż wzrastających potrzeb, gdyby towarzyszyło temu większe skondensowanie ilościowe zakupionych tytułów. Bo nie ma ani jednego tytułu (z 600 zamieszczonych w „wykazie”) z literatury „pogranicza”, który byłby zakupiony przez biblioteki powiatowe dla wszystkich (358) lub prawie wszystkich bibliotek gromadzkich. Jedynie 14 spośród 600 tytułów biblioteki powiatowe zakupiły dla gromad w ilościach większych niż 100 egzemplarzy (tak że nawet nie co 3-cia biblioteka na wsi mogła je otrzymać). Dla ilustracji podaję kilka tytułów najliczniej zakupionych. Ich średnia roczna wypożyczeń waha się od 1 do 10.

1. Dowiat
2. Blomberg

- Chrzest Polski
- Złoto i anakondy

3. Bratny
4. Dworczyk, Dulęba
5. Fayein

- Niespokojne tropy
- Podróż za 3 grosze
- Al Hakima

Najczęściej i najliczniej zakupowane pozycje „pogranicza” — to w większości literatura podróżnicza, znakomicie popularyzowana przez piękną i bogatą serię „Iskier”. Tytuły o przewadze wiadomości historyczno-społecznych mają mniejsze przeciętne wypożyczeń, kupowano też ich znacznie mniej.

Z analizy zebranego materiału wynika, że tytuły kupowane najczęściej na ogół posiadają wysokie przeciętne wypożyczeń, co wskazuje na słuszność i potrzebę ich nabycia i umieszczenia w księgozbiorach bibliotek, chociaż należałoby to uczynić w większych ilościach.

Z drugiej strony podkreślić trzeba, że istnieje wiele pozycji popularnych, często wypożyczanych, mających wszelkie szanse na rozprzestrzenianie się, a które kupowano w ilościach minimalnych, przeciętnie do co 6-tej, co 9-tej biblioteki gromadzkiej. Znowu kilka przykładowych tytułów, które mają wysoką przeciętną wypożyczeń (od 4 do przeszło 12), a zakupionych w niewielkich ilościach egzemplarzy:

- | | |
|-----------------|-------------------------------|
| 1. Gąssowski | — Ziemia mówi o Piastach |
| 2. Kosidowski | — Królestwo złotych łez |
| 3. Krzywobłocka | — Historie warszawskie |
| 4. Szczepański | — Czarne wampumy głoszą wojnę |
| 5. Chageray | — Hawaje |

Są to pozycje nowe, mogące budzić żywe zainteresowanie, ale fakt ten nie miał wpływu na powszechniejsze zaopatrzenie, istotna przesłanka nie została uwzględniona podczas realizacji zakupu.

Zarysowuje się jeszcze jeden istotny problem z dziedziny polityki zakupowej. Jeżeli jest faktem stwierdzonym, że biblioteki powiatowe nie zaopatrują bibliotek gromadzkich, którymi się opiekują, w wystarczającą liczbę egzemplarzy, to czy istnieją realne możliwości zaspokojenia ewentualnych dezyderatów czytelników gromadzkich przez dopożyczanie z księgozbiorów bibliotek wyższego szczebla? Nic na to nie wskazuje, bo nie zdarzyła się ani jedna pozycja z „pogranicza”, która znalazłaby się w co najmniej 2 egzemplarzach we wszystkich interesujących nas 20 bibliotekach powiatowych. Jedynie „Wyprawa Kon-Tiki” Heyerdahla i „Monte Cassino” Wańkowicza są w tych 20 placówkach powiatowych w łącznej liczbie 39 i 30 egzemplarzy.

Porównanie ilościowego zaopatrzenia i wykorzystania literatury „pogranicza” w badanych bibliotekach miejskich i gromadzkich wskazuje na dwie charakterystyczne różnice: kupiono jej proporcjonalnie więcej dla miasta (aczkolwiek jeszcze stanowczo za mało) i poza tym częściej po nią czytelnicy miejscy sięgali. Niedociągnięcia natomiast w zaopatrzeniu (niewystarczające ilości egzemplarzy, niewielkie uwzględnienie poczytności) pozostają nieomalże identyczne w obydwu typach placówek. Nawet istotne determinanty środowiskowe nie wpłynęły w zasadniczy sposób ani na zwiększenie liczby zakupowywanych książek z literatury „pogranicza”, ani też na ich zróżnicowanie jakościowe. Nieliczne jedynie placówki miejskie (z 20 wybranych) mogą wykazać się posiadaniem 2-ch egzemplarzy atrakcyjnych tytułów. Nie zdarzyło się również, aby jakaś pozycja znalazła się we wszystkich interesujących nas placówkach miejskich, nawet taka, która jest czytana i popularna i wyróżnia się wielką liczbą wypożyczeń w ciągu roku. Właśnie ta częstotliwość wypożyczeń jest zasadniczym elementem korzystnie wyróżniającym biblioteki miejskie. Z zasady wszystkie pozycje nas interesujące mają znacznie większe liczby wypożyczeń w mieście niż w bibliotekach gromadzkich, co wykazują załączone tabelki.

Wykorzystanie literatury „pogranicza” w bibliotekach miejskich

	Przeciętna średnia wypożyczeń w ciągu roku				
	0	0,1—0,9	1—5	6—12	powyżej 12
Egzemplarze	10%	30%	28%	38%	30%
Tytuły	5%	8%	42%	28%	17%

Wykorzystanie literatury „pogranicza” w bibliotekach gromadzkich

	Przeciętna średnia wypożyczeń w ciągu roku				
	0	0,1—0,9	1—5	6—12	powyżej 12
Egzemplarze	5%	7%	76%	11%	1%
Tytuły	12%	11%	68%	8%	10%

W bibliotekach miejskich nie obserwujemy jakiegoś zasadniczego skupienia dużej liczby egzemplarzy i tytułów w jednym przedziale wypożyczeń. Rozkładają się one względnie równomiernie w kilku wyższych grupach wypożyczeń. Wykazują tendencje do wzrostu w tych wypadkach, gdzie w bibliotekach gromadzkich notujemy gwałtowny spadek.

Przekonanie, że literatura „pogranicza” zdobywa sobie popularność, jest uzasadnione. Czytelnik egzamin zdał, okazał zainteresowanie. Chodzi teraz o to, aby fakt ten powodował praktyczne konsekwencje w realizowaniu zakupu nowości i aby przypomniał bibliotekarzom o niezaprzeczalnych walorach poznawczych „pogranicza”.

Janusz Ankudowicz
Instytut Książki i Czytelnictwa

K. KRAŚNIEWSKA, B. WILSKA
Warszawa

NIEKTÓRE UWAGI O STRUKTURZE WYPOŻYCZEŃ (II)

Miejsce i rola książki w rządzie czynników powszechnie nazywanych zjawiskami kultury masowej ma już bogatą bibliografię. Dyskusje przybierają różne formy uzależnione od profesjonalnego podejścia stron wypowiadających swe opinie... Spada zainteresowanie książką w wyniku działalności telewizji, kina i prasy czy nie spada? Czytają ludzie czy nie czytają, a jeśli czytają, to jakie rodzaje literatury? Intensywność ocen ma rozległą skalę: od pesymistycznych wniosków do przychylnych rokowań na przyszłość. Tradycje utyskiwania na mały zasięg i niski poziom czytelnictwa, płynące z pobudek szczerzej troski, mają wieloletnią genealogię. Dobra literatura nigdy nie była czytana z takim zapałem i rozmachem, jak życzyliby sobie tego intelektualści. W jednej kwestii chyba nie ma sprzeczności: niewątpliwie książka nigdy nie miała takich szans dotarcia do czytelnika, jak obecnie i nigdy tak szeroko nie roztaczała swoich wpływów. Model elitarnego kultury opartej na książce stracił swój sens. Sam fakt urastania problemów czytelniczych w środowiskach robotniczych i wiejskich do poziomu przedmiotu badań jest ważkim argu-

mentem w dyskusji o współczesnej kulturze. Zatem: czy i jak intensywnie czytają ludzie skupieni wokół instytucji udostępniających książkę w sposób zorganizowany? Przedmiotem naszych rozważań jest część tego zagadnienia, część wyjęta z kompleksu zjawisk dotyczących czytelnictwa rozwijającego się w warunkach środowiska wielkoprzemysłowego. Obserwacje dotyczą biblioteki publicznej, działającej w dzielnicy robotniczej na peryferiach Łodzi.

W poprzednim artykule¹⁾ zwróciliśmy uwagę na pewne procesy zachodzące w związku z funkcjonowaniem tej placówki. Procesy różnicujące aktywność czytelników poszczególnych grup. Wnioski przedstawiają się następująco:

— Prawie połowa (48,2%) czytelników dokonała zaledwie 13,9% wypożyczeń. Natomiast grupa czytelników stanowiąca tylko 8,7% zbiorowości dokonała nieomal 1/3 wszystkich wypożyczeń (29,8%). Występuje tu więc zjawisko, na które nie zawsze zwraca się uwagę w praktyce bibliotecznej. Stwierdzenie tego zjawiska wprowadza nowy punkt widzenia, umożliwiający ocenę efektywności pracy danej biblioteki, jej rolę w środowisku, a zwłaszcza zasięg jej działalności.

— Czytelnicy ci są dla nas dotąd istotami raczej nieznanymi. Wiemy jedynie, że część z nich czyta mało, część — więcej.

Kontury nakreślone cienką kreską aktywności czytelniczej pragniemy teraz wypełnić nowymi elementami określającymi szczegółowiej te cechy indywidualnych czytelników, które dają się odczytać z dokumentacji bibliotecznej. I tak rozpatrzmy, czy istnieje zależność między liczbą przeczytanych książek a wiekiem, wykształceniem, zawodem oraz płcią osób korzystających z usług interesującej nas placówki.

Pamiętamy, że w badanej zbiorowości dominują kobiety. Czy znajduje to jakiś wyraz w intensywności wypożyczeń? Otóż nie. Dane sygnalizują nam pewien spadek liczby kobiet przy przechodzeniu z niższych do wyższych grup aktywności. U mężczyzn jest odwrotnie, zaznacza się bowiem wzrost procentowy w wyższych grupach aktywności. Tendencja jest widoczna, ale dość słaba. Po szczegóły odсыłamy do tabeli nr 1.

Tabela 1. Aktywność czytelnicza wg płci (w procentach)

Klasy aktywności czytelniczej wg liczby wypożyczeń	Czytelnicy		
	kobiety	mężczyźni	razem
1—20	53	47	100
21—40	58	42	100
41—60	53	47	100
61—80	55	45	100
81—100	46	54	100
ponad 100	49	51	100
	55	45	100

Robotnicy stanowią 34% wszystkich czytelników. Czy ta przewaga poza ilością znajduje również swój wyraz w rozmiarach czytelnictwa?

Liczby zawarte w tabeli 2. świadczą w sposób oczywisty, że robotnicy są nie tylko pozycjami w kartotece, ale także mają istotny udział w życiu biblioteki. Stanowią jedyną grupę, która wykazuje tendencje wzrostu w wyższych przedziałach (klasach) aktywności. Pozostałe grupy zawodów wykazują niewielkie wahnięcia:

¹⁾ Zob. nr 7/8 z 1961 r.

wśród uczniów zaznacza się lekki spadek w przedziałach wysokich wypożyczeń, podobnie wśród pracowników umysłowych, zwłaszcza w przedziałach 61-80 i 81-100 wypożyczeń.

Tabela 2. Aktywność czytelnicza a zawód (w procentach)

Klasy aktywności czytelniczej	Czytelnicy wg grup zawodowych							
	uczni.	stud.	nieprac.	emer.	prac. umysł.	rob.	inni	razem
1—20	24	5	13	1	23	29	4	100
21—40	21	6	14	3	23	29	3	100
41—60	19	3	12	1	24	39	2	100
61—80	17	5	11	2	10	49	4	100
81—100	17	5	7	7	15	44	5	100
ponad 100	21	—	12	1	21	41	4	100
	21	5	13	2	23	32	4	100

Gdyby dane, które prezentuje tabela 3, rozpatrywać w oderwaniu od obydwu poprzednich, byłyby one niewątpliwie zaskakujące i niezrozumiałe, ponieważ przeczą ogólnie przyjętym opiniom, że im wyższe wykształcenie, tym częstsze kontakty z książką. Tymczasem w naszym przypadku rzecz ma się akurat na odwrót. Im więcej pozycji na karcie bibliotecznej, tym niższe wykształcenie. Sądzymy, że byłoby interesujące sprawdzić to zjawisko w innych bibliotekach pracujących w podobnych warunkach.

Tabela 3. Aktywność czytelnicza a wykształcenie (w procentach)

Klasy aktywności czytelniczej	Czytelnicy wg wykształcenia					razem
	niepełne podst.	podst.	śred.	zawod.	wyższe	
1—20	4	47	28	15	6	100
21—40	5	41	30	17	7	100
41—60	10	44	22	19	4	100
61—80	9	50	20	18	3	100
81—100	5	61	12	20	2	100
ponad 100	19	50	18	12	1	100
	7	44	26	17	7	100

Zwróćmy na koniec uwagę na zależność między aktywnością czytelniczą a wiekiem.

Tabela 4. Aktywność czytelnicza a wiek (w procentach)

Klasy aktywności czytelniczej	Czytelnicy wg wieku				razem
	do 20 l.	21-30 l.	31-40 l.	ponad 40 l.	
1—20	49	26	11	13	100
21—40	42	27	15	16	100
41—60	34	21	23	21	100
61—80	32	12	21	34	100
81—100	29	17	22	32	100
ponad 100	38	9	19	31	100
	42	24	15	18	100

Z zestawienia widać, że w grupach najmłodszej i najstarszej zależność jest najbardziej widoczna. W najmłodszej — aktywność spada w przedziałach środkowych i podnosi się w najwyższym. W drugiej grupie spada wyraźnie wraz ze wzrostem wskaźnika aktywności czytelniczej. Trzecia nie zwraca specjalnej uwagi, nato-

mniast czwarta reprezentowana jest najliczniej w najwyższych przedziałach aktywności.

Po tym przeglądzie podstawowych zależności można chyba powiedzieć, że w wyższych grupach aktywności przeważają zdecydowanie robotnicy. W zakresie wykształcenia przeważa podstawowe i niepełne podstawowe. Wśród intensywnie czytających przeważają osoby do lat 20 i powyżej 40. Jest w tym potwierdzenie ogólniejszej tendencji, zauważonej przy okazji innych badań, że ludzie w okresie pełnej aktywności zawodowej, a także w okresie zakładania rodziny i wychowywania dzieci, rzadziej sięgają po książkę.

*

Powyzsza analiza dała nam pewien pogląd na zależności między grupami aktywności czytelniczej a kategoriami wieku, zawodu, wykształcenia oraz płci. Wydaje się, że kwestia w dalszym ciągu daleka jest od wyczerpania. Dlatego spróbujemy na nią spojrzeć od innej jeszcze strony. Skonfrontujemy średnie wypożyczeń z wiekiem, zawodem, wykształceniem i płcią osób korzystających z biblioteki.

Uwzględniając te cztery elementy obliczono średnią arytmetyczną osobno dla mężczyzn i kobiet.

Tabela 5. Średnia arytmetyczna wypożyczeń wg zawodu czytelników

	mężczyźni	kobiety	razem
studenci	9,81	12,66	11,28
prac. umysł.	13,11	12,12	12,54
uczniowie	16,92	11,28	13,41
niepracujący	11,13	14,22	13,77
inni	13,87	14,52	14,22
emeryci	9,20	23,13	14,25
robotnicy	15,39	16,83	15,93
	14,67	13,74	14,04

Średnia wypożyczeń waha się od 9,20 do przeszło 23. Najwyższą średnią ze wszystkich grup zawodowych, tj. 15,93 i tym razem stwierdzamy w grupie robotników. Ogólnie więcej czytają mężczyźni. Wspomniana wyżej słaba tendencja przewagi mężczyzn przy przechodzeniu do wyższych przedziałów aktywności czytelniczej znalazła tu swoje odbicie. W niektórych grupach zawodowych różnice między średnią kobiet i mężczyzn są zupełnie wyraźne. Na przykład w grupie emerytów kobiety mają dużą przewagę, natomiast w grupie uczniów — mężczyźni.

Tabela 6. Średnia arytmetyczna wypożyczeń a wiek czytelników

	mężczyźni	kobiety	razem
do 20 lat	14,05	10,98	12,51
21—30 lat	10,03	11,14	10,65
31—40 lat	17,49	17,87	17,69
ponad 40 lat	17,90	19,69	18,93

Dane z powyższej tabeli obrazują ogólną tendencję podnoszenia się intensywności czytelniczej w wyższych grupach wieku.

Bardzo ciekawie układa się związek między wykształceniem a średnią wypożyczeń.

Tabela 7. Średnia arytmetyczna wypożyczeń a wykształcenie czytelników

	mężczyźni	kobiety	razem
niepełne podstaw.	15,84	24,69	20,76
podstawowe	14,52	15,49	14,96
zawodowe	14,98	13,73	14,30
średnie	13,66	10,92	11,81
wyższe	12,93	7,31	9,27
	14,67	13,74	14,04

Występuje tu zależność odwrotnie proporcjonalna: im niższe wykształcenie, tym wyższa średnia. Przy tym średnia dla grupy o niepełnym wykształceniu podstawowym jest przeszło dwukrotnie wyższa niż dla ostatniej (9,27). Wydaje się, że można by to wyjaśnić tym, że ludzie z wykształceniem wyższym są przede wszystkim pracownikami umysłowymi i studentami z ostatnich lat studiów (studenci dwóch ostatnich lat studiów zaliczeni zostali do grupy z wyższym wykształceniem). Obie te grupy mniej czytają. W obu przypadkach przyczyny są chyba podobne. Biblioteka publiczna nie jest tu ani jedynym, ani pierwszoplanowym źródłem. Pracownicy umysłowi, zwłaszcza z wykształceniem wyższym, mają na ogół w domu własne księgozbiory. Podobnie ma się z ludźmi ich środowiska. Kupowane przez nich książki krążą bez wątpienia w jakimś mniej czy bardziej zamkniętym kręgu. Dotyczy to zwłaszcza nowości, które w bibliotece są zwykle trudno dostępne i wymagają cierpliwego oczekiwania „w kolejce”. Poza tym pracownicy umysłowi i studenci korzystają często z bibliotek związkowych, fachowych i innych.

Wreszcie jedna jeszcze sprawa, a mianowicie w grupie o niższym wykształceniu (niepełnym podstawowym i podstawowym) kobiety mają wyższą nieco średnią wypożyczeń. Natomiast w grupach reprezentujących wyższy poziom wykształcenia prym wiodą mężczyźni.

Ponieważ niepełnym wykształceniem podstawowym legitymują się przede wszystkim ludzie starsi (51% ponad 40 lat), można przypuszczać, że starsze kobiety swój wolny czas chętniej poświęcają lekturze.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia bardzo wysoka średnia w grupie osób nie posiadających nawet wykształcenia podstawowego. Przyjrzyjmy się strukturze zawodowej tej grupy. Są to:

uczniowie	15%
niepracujący	12%
emeryci	13%
robotnicy	56%
inni	4%
razem	100% (160 osób)

Przeszło połowę stanowią tu robotnicy, którzy, jak mówiliśmy, osiągnęli najwyższą średnią wypożyczeń.

Niewątpliwie rola biblioteki działającej w dzielnicy robotniczej jest najistotniejsza dla czytelników, których zażyłość z książką nie ma tradycji środowiskowej, dla których częstokroć jest to nową przeżycie i absorbowanie jego treści stwarza im wciąż jeszcze duże trudności. Stąd też zapis na karcie czytelnika nie równa się przeczytaniu książki. Zdarza się, że na jednej i tej samej karcie spotykamy powtarzające się tytuły, albo też wielotomowa powieść zwracana jest w dwa dni po wypożyczeniu. Dlatego wśród „pożeraczy książek” zwłaszcza tych z nieukoń-

czoną szkołą podstawową, spotykamy pozycje przypadkowe, prawdopodobnie nie przeczytane. Zjawisko to występuje znacznie wyraźniej na kartach ludzi o niższym wykształceniu niż u inteligentów. Nie zawsze więc czytelnicy wypożyczający najwięcej są najlepsi. Nie mają skryształizowanych upodobań, wyrobionego gustu. Po przejrzaniu 64 kart czytelników, którzy w ciągu 28 mies. dokonali ponad stu wypożyczeń, doszliśmy do przekonania, że w niczym poza ilością nie różnią się od tych, którzy wypożyczają mało i średnio. Zarówno u jednych jak i drugich przeważa literatura łatwa, obyczajowa i historyczna, książki autorów dawnych i współczesnych utrzymujących się w konwencji pisarstwa wyrosłego z realizmu XIX wieku.

Jest to problem, który urósł już do pewnego symbolu. Problem naznaczony poniekąd kryptonimem „Kraszewski”. Niewątpliwie treści niesione przez literaturę tego typu są bardziej dostępne dla czytelnika skupionego wokół biblioteki publicznej, działającej w środowisku robotniczym. Przekazują mu gotowe wzory obyczajowe, jasno i bez niedomówień. — Te ostatnie uwagi wkraczają jednakże już w strefę nieco innego zagadnienia, które znajdzie swój wyraz w dalszych rozważaniach.

K. Kraśniewska, B. Wilska
Instytut Książki i Czytelnictwa

K. GUMOWSKA
Poznań

CZYTELNICY O BIBLIOTECE (Analiza ankiety)

W roku 1960 Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu postanowiła dać czytelnikom możliwość wypowiedzenia uwag i opinii na temat swej usługowości, zapoznać się z ich życzeniami i wysłuchać propozycji. Z kolei w oparciu o te wypowiedzi zamierzano wprowadzić ulepszenia w pracy placówek bibliotecznych, tak aby jak najbardziej podnieść jakość ich usług. W tym celu opracowano ankietę zawierającą 14 pytań, które obejmowały zasadniczo trzy zagadnienia:

1. Co się podoba lub nie podoba w bibliotece oraz jakie zmiany należałoby przeprowadzić;
2. W jaki sposób czytelnicy korzystają z usług biblioteki;
3. Co chętnie czytają, jakie książki chcieliby mieć w bibliotece, a jakie uważają za zbędne.

W końcowym punkcie ankiety zamieszczono prośbę o podanie zawodu, wieku, wykształcenia oraz długości drogi do biblioteki w minutach lub metrach. Wypełnione ankiety mogli czytelnicy składać w dowolnej filii, co gwarantowało ich anonimowość.

Wśród czytelników 16 filii rozprawdzono 1500 ankiet, z czego wróciło zaledwie 25,2% (379), co stanowi jednak ok. 1% wszystkich naszych czytelników.

Spośród odpowiadających 45% (170) stanowili mężczyźni, 33% (124) kobiety. Wiek tych czytelników kształtował się następująco:

do lat 20	— 16,8% (64)
od lat 20 — 40	— 33,8% (128)
od lat 40 — 60	— 22,9% (87)
powyżej 60 lat	— 11,3% (43)

Nie ujawniło swego wieku 15,2% (57) osób.

Z biorących udział w ankiecie 21,6% (82) osób podało wykształcenie podstawowe, 50,6% (192) średnie, 10,5% (40) wyższe, a 17,3% (68) pominęło to pytanie.

Pracowników fizycznych było 20,5% (78), umysłowych 36,1% (137), uczących się 16,3% (62), nie pracujących 17,9% (68), nie podało danych 9,2% (34).

Odległość do biblioteki oznaczona w minutach wynosi dla 35% (134) czytelników do 10 minut, dla 32% (123) od 10—30 minut, dłuższą drogę ma 14,6% (56) czytelników, 18,4% (66) osób nie wypowiedziało się na ten temat.

W odniesieniu do pierwszej grupy pytań szereg osób wypowiedziało swe uwagi na temat lokali, obsługi, doboru księgozbioru, organizacji pracy. Jeżeli chodzi o wypowiedzi dodatnie, to 72% (274) czytelników podkreślało właściwą i uprzejmą obsługę w wypożyczalniach, 39% (150) estetyczny wygląd lokali, ład i porządek, dobrą organizację pracy. Natomiast na trudności lokalowe, niewłaściwe pomieszczenia, konieczność powiększenia filii i zabezpieczenia w nich lepszych warunków pracy zwróciło uwagę 35% (133) osób, 11% (43) czytelników stwierdziło zbyt małą liczbę nowości wydawniczych i tytułów cieszących się dużą poczytnością. Nieliczni (4) prosili o umożliwienie wolnego dostępu do półek, 3 osoby narzekały na zbyt częste zmiany personelu. W dwóch wypadkach poskarżono się na nieuprzejmą i niecierpliwą obsługę.

Odpowiedzi dotyczące proponowanych zmian czy ulepszeń były bardzo zróżnicowane. Na przykład czytelnicy z peryferii prosili o założenie przy istniejących filiach czytelnicy czasopism, inni (4) proponowali wprowadzenie opłat na zakup nowości, proszono także o większe ilości egzemplarzy poczytnych tytułów (5) i o wypożyczanie w całości dzieł kilkutomowych. Zwrócono także uwagę na potrzebę bieżących informacji o nowościach wydawniczych (14) oraz zgłoszono propozycję, by książki były zaopatrywane w krótkie adnotacje dotyczące autora i jego twórczości z zaznaczeniem, które z jego prac filia jeszcze posiada.

W odniesieniu do dni i godzin otwarcia filii 81% (307) czytelników uważa je za dogodne (3 razy w tygodniu od 13,00—18,00, 2 razy od 9,00—14,00), 5% (19) uznało je za nieodpowiednie, natomiast 14% (53) wysunęło propozycję zmian, głównie na późniejsze godziny popołudniowe lub pracę dwuzmianową.

Padają też propozycje stosowania ostrych sankcji wobec czytelników przetrzymujących i niszczących książki.

Kilka osób uważało, że filie za mało reklamują się na zewnątrz i że należałoby wzmocnić propagandę.

Na pytanie, czy biblioteka powinna organizować odczyty i wieczory autorskie, 52% (200) odpowiedzi brzmiało „tak”, 14% (54) „nie”, pozostałych 34% (125) nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Przeciwnicy uważali, że w dużym mieście jest i tak wiele imprez tego rodzaju, a brak czasu uniemożliwia udział we wszystkich. Wieczory takie powinny być organizowane raz w miesiącu.

Wymieniono także autorów, z którymi czytelnicy chętnie by się spotkali, a mianowicie: K. Bunscha, Cz. Centkiewicza, J. Dobraczyńskiego, A. Fiedlera, M. Wańkowicza, J. Putramenta, M. Rusinka, W. Żukrowskiego oraz G. Morcinka.

Tematyka odczytów, której życzyli sobie czytelnicy była różnaita: literatura polska, światowa, współczesna, najnowsze prądy literackie, sztuka, sylwetki i twórczość wybitnych pisarzy, jak Gałczyński, Hemingway i inni.

Druga grupa pytań ankiety dotyczyła sposobu korzystania z usług biblioteki. Chodziło o to, by czytelnik wypowiedział się, czy Miejska Biblioteka jest jedyną biblioteką, do której uczęszcza, czy przy wyborze książek posługuje się katalogiem, czy polega tylko na zdaniu bibliotekarki lub korzysta z innych informacji.

I tak 48,2% (183) osób twierdzi, że wypożyczając książki polega wyłącznie na zdaniu bibliotekarki, 22% (84) czytelników korzysta z usług personelu i katalogu, 12,4% (47) z informacji prasy, radia, plansz i wystawek, a tylko 3,4% (13) osób jako jedyną pomoc przy wyborze książek podało katalog, 14% (52) uczestników ankiety nie dało żadnej odpowiedzi.

Biblioteka Miejska jest jedynym źródłem wypożyczenia książek dla 62% (236) czytelników biorących udział w ankiecie, natomiast 38% (143) osób podało, że korzysta jeszcze z bibliotek szkolnych, zakładowych, naukowych i prywatnych.

Z usług działu informacyjno-bibliograficznego korzysta zaledwie 4% (17) czytelników, 24% (91) osób wie o istnieniu działu, ale nie kontaktuje się z nim, częściowo z braku czasu i z uwagi na odległość jego od peryferii (9). Natomiast znaczny procent, bo aż 59 (227) czytelników nie wiedziało, że taki dział istnieje. Pozostałych 13% (44) nie wypowiedziało się na ten temat.

Trzecia grupa pytań dotycząca zainteresowań czytelników oraz ich ulubionych autorów znalazła w ankiecie duży oddźwięk i wywołała obszernie wypowiedzi. Na pytanie, „jaka tematyka książek najbardziej cię interesuje”, udzielili odpowiedzi wszyscy uczestnicy ankiety, przy czym były one bardzo zróżnicowane (44 rodzaje).

Zainteresowania określoną tematyką wyglądały następująco:

1. książki historyczne	— 169
2. „ podróźnicze	— 99
3. „ kryminalne	— 89
4. „ o okupacji	— 47
5. „ o tematyce współczesnej	— 45
6. „ psychologiczne	— 39
7. „ o tematyce obyczajowej i sensacje — po	— 20
8. „ romanse i biografie — po	— 19
9. „ popularnonaukowe	— 14
10. „ naukowe	— 11
11. „ o przygodach	— 11
12. „ fantastyczno-naukowe	— 9
13. „ geograficzne	— 8
14. „ przyrodnicze	— 7
15. „ z klasyki, techniki, społeczne — po	— 6
16. poezje	— 5
17. sztuka, pamiętniki — po	— 4
18. gospodarstwo, ogrodnictwo, astronautyka, satyra — po	— 3
19. religia, pedagogika, autobiografie, reportaże, lotnictwo — po	— 2
20. prehistoria, marynistyka, turystyka, nauka o literaturze — po	— 1

Następane pytanie, „jakich autorów najchętniej czytujesz”, podobnie jak poprzednie wywołało prawdziwą lawinę nazwisk autorów polskich i obcych. Uszeregowanie ich według liczby otrzymanych głosów dało następującą kolejność:

Pisarze polscy

1. J. I. Kraszewski	— 86
2. H. Sienkiewicz	— 63
3. M. Rodziewiczówna	— 28
4. E. Orzeszkowa	— 27
5. A. Fiedler	— 24
6. B. Prus	— 23
7. S. Żeromski i K. Bunsch — po	— 18
8. M. Dąbrowska	— 15
9. E. Paukszta	— 14
10. J. Meissner	— 13
11. M. Wańkiewicz i J. Dobraczyński — po	— 12
12. Z. Kossak-Szczucka	— 11
13. T. Kosteki	— 10

Inni autorzy, jak T. Dołęga-Mostowicz, W. Gąsiorowski, A. Gołubiew, J. Iwaszkiewicz, K. Makuszyński, A. Mickiewicz, Z. Nałkowska, W. Reymont zyskali od 5 do 9 głosów.

Pisarze angielscy i amerykańscy

1. E. Hemingway	— 25
2. J. London	— 24
3. A. Cronin i A. Christie — po	— 12
4. C. Doyle	— 9
5. K. Dickens i J. Curwood — po	— 8
6. J. Steinbeck	— 7
7. J. Cooper	— 6
8. W. Faulkner i W. Scott — po	— 5

Pozostali, jak E. Caldwell, J. Conrad, J. Galsworthy, T. Dreiser, B. Shaw, S. Sinclair uzyskali od 1 do 4 głosów.

Pisarze francuscy

1. A. Dumas	— 38
2. H. Balzac	— 26
3. W. Hugo i E. Zola — po	— 12
4. Stendhal i J. Verne — po	— 5

Inni pisarze, jak A. Camus, F. Mauriac, A. Maurois, M. Proust, R. Rolland, P. Sartre uzyskali od 1 do 4 głosów.

Pisarze niemieccy

1. K. May	— 13
2. T. Mann	— 10
3. E. M. Remarque	— 7

Pozostali, jak L. Feuchtwanger, E. E. Kisch, A. Seghers zyskali od 1 do 4 głosów.

Pisarze rosyjscy

1. L. Tołstoj	— 10
2. M. Szołochow	— 3
3. T. Dostojewski i I. Turgieniew — po	— 2
4. A. Czechow, A. Gajdar, M. Gorki i M. Ostrowski po	1

Pisarze skandynawscy

1. S. Undset	— 7
2. K. Hamsun	— 3
3. M. Andersen Nexö i A. Munthe — po	— 1

Pisarze innych narodowości zyskali minimalną ilość głosów, najwyżej od 1 do 2.

Jeżeli porównamy odpowiedzi na oba pytania, możemy stwierdzić, że czytelnicy w dalszym ciągu najchętniej czytają literaturę historyczną, podróżniczą i tzw. „lekką” — przygody, romanse, książki kryminalne. Dopiero na drugim miejscu znajdują się dzieła poważniejsze o tematyce obyczajowej oraz psychologiczne.

Tak w polskiej jak i obcej literaturze najbardziej poczytnymi są pisarze starszego pokolenia. Na ten stan rzeczy być może ma pewien wpływ fakt, że pozycje

klasyków stanowią w znacznej mierze lekturę szkolną i stąd zainteresowanie nimi i przygotowanie do lektury jest większe. Literatura współczesna, szczególnie obca, dla wielu czytelników, zwłaszcza tych, którzy mają tylko podstawowe wykształcenie, może być zbyt trudna.

Ogólnie biorąc wyniki tych ostatnich pytań nie odbiegają od opinii, którą stale słyszy się od bibliotekarzy na temat tego, co lubią i czym się interesują czytelnicy bibliotek publicznych.

Czytelnicy mieli także odpowiedzieć na pytanie, jakich książek jest zbyt mało w bibliotece. I tu podobnie jak w poprzednich punktach wypowiedzi były rozmaite. Uwzględniono tylko te, które uzyskały od 5 głosów wzwyż.

1. kryminalne	— 50
2. ogólnie nowości	— 28
3. o tematyce współczesnej	— 21
4. sensacyjne	— 17
5. historyczne	— 11
6. literatura lekka	— 9
7. podręcznicze	— 8

E. Hemingway, K. May, M. Rodziewiczówna uzyskali od 7 do 8 głosów.

Kolejność wymienionej tematyki jest podobna do odpowiedzi na poprzednie pytania.

O większą liczbę przekładów z literatury obcej prosiło 16 osób, o książki w językach obcych 4.

Ostatnie pytanie ankiety dotyczyło pozycji, które według czytelników należałoby usunąć z księgozbioru. Tu zdania były dosyć podzielone. Wielu czytelników, bo aż 49% (186), nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Natomiast 11% (42) stwierdziło, że nie należy usuwać żadnych pozycji, gdyż każda książka posiada pewne wartości. Inni uważali, że trzeba wyłączyć te, które pisane są „brzydkim językiem”, dalej kryminalne, tzw. literaturę produkcyjną oraz przestarzałe pozycje popularnonaukowe. Zwrócono także uwagę na konieczność usunięcia z księgozbiorów defektów i egzemplarzy zniszczonych.

Analizując wszystkie powyższe wypowiedzi można stwierdzić co następuje:

1. Nie ma zasadniczych różnic między wypowiedziami czytelników dużych filii zlokalizowanych w śródmieściu a czytelnikami małych placówek peryferyjnych. Tu i tam zainteresowania są podobne, podobny sposób korzystania z usług biblioteki, podobne życzenia i uwagi.

2. Udział w ankiecie brali przede wszystkim czytelnicy w wieku od 20 do 40 lat, o średnim wykształceniu, pracujący raczej umysłowo. Pokrywa się to z danymi statystycznymi, uzyskiwanymi w sprawozdaniach rocznych.

3. Większość uczestników ankiety rekrutuje się z bliskich okolic bibliotek. Stąd wnioski, że sieć mniejszych wypożyczalni usytuowanych równomiernie na terenie miast obsłuży więcej mieszkańców, niż wielkie filie o dużym księgozborze i licznym personelu, do których jednakże czytelnik z większych odległości nie dotrze. W takim wypadku do rozwiązania sprawy obsługi peryferii może przyczynić się uzyskanie przez bibliotekę bibliobusu, który pełniłby rolę ruchomej wypożyczalni.

4. Na podstawie wypowiedzi czytelników można także stwierdzić, że wielu z nich zdaje sobie sprawę z trudnych warunków, w jakich pracują filie, szczegól-

nie jeżeli chodzi o warunki lokalowe. We własnym zakresie starają się pomóc radą sugerując przeważnie powiększenie lub zmianę lokalu, co zasadniczo jest właśnie rzeczą najtrudniejszą.

5. Godziny otwarcia filii, pomimo że większość uważa je za dogodnie, trzeba by jednak w miarę możliwości przesunąć tak, aby tych 20% czytelników, którzy dysponują czasem głównie w godzinach popołudniowych lub wieczornych mogło wygodnie korzystać z usług wypożyczalni.

6. Ankieta potwierdziła także znaną niechęć czytelników do korzystania z katalogów. Stąd wypływa konieczność jak najlepszego przygotowania ogólnego i zawodowego bibliotekarzy pracujących w filiach oraz w miarę możliwości organizowanie wypożyczalni z wolnym dostępem do półek, aby czytelnik mógł bezpośrednio obcować z książką.

7. Biblioteka Miejska stanowi dla znacznej liczby czytelników (62%) jedyne źródło otrzymania książki. Z pewnością procent ten znacznie by się zwiększył, gdyby sieć wypożyczalni bardziej równomiernie była rozmieszczona na terenie miasta, a warunki lokalowe wielu filii uległy poprawie.

8. Należałoby szerzej rozpropagować usługi działu informacyjno-bibliograficznego. Chociaż bowiem wywieszki informujące o jego działalności znajdują się w każdej filii, liczba czytelników, którzy korzystają z jego usług, jest minimalna.

9. Zainteresowania większości czytelników oraz popularność poszczególnych autorów nie uległy zasadniczym zmianom na przestrzeni ostatnich lat. Nasuwa się wniosek, że bibliotekarze za mało zwracają uwagi na umiejętną propagandę literatury współczesnej, literatury trudniejszej oraz książek popularnonaukowych.

Krystyna Gumowska
MBP im. E. Raczyńskiego

PROBLEMATYKA BADAŃ CZYTELNICTWA

Przegląd wydawnictw za l. 1956—1961

Ankudowicz J., Ziembicka K.: *Zainteresowania czytelnicze w małych miastach na przykładzie Dobczyc.* W-wa 1959 Bibl. Nar. s. 95.

Celem pracy jest przedstawienie zainteresowań kulturalnych, a przede wszystkim czytelniczych, mieszkańców małego miasteczka w woj. krakowskim. Badania przeprowadzone w r. 1957 objęły dwie dominujące w strukturze socjalnej miasteczka grupy społeczne: rzemieślników i inteligentów. Przeprowadzono wywiady z (a) osobami zarejestrowanymi w miejscowej bibliotece publicznej (rozmawiano z 51 rzemieślnikami i 45 inteligentami), (b) przedstawicielami lokalnych władz, urzędów, zakładów pracy, ośrodków kulturalnych i społecznych. Poddano również analizie dokumentację biblioteczną. Wnioski autorów określają między innymi stosunek badanych grup czytelniczych do literatury dawnej i współczesnej, motywy wyboru lektury, różnice w jej percepcji.

Cybulski R.: *Nowości na rynku księgarskim.* W-wa 1961 Bibl. Nar. s. 71.

Tematem pracy są nowości wydawnicze cieszące się największym powodzeniem wśród czytelników. Obserwacjom poddano realizację sprzedaży książek w kilkunastu wybranych księgarniach w ciągu IV kwartału 1960 r. Uzyskane wyniki świadczą o znacznych różnicach w zainteresowaniach nowościami wśród

kupujących. Różnice te zależne są od środowiska, inwencji samego księgarza, wysokości nakładów itp.

Analiza czytelnictwa i kolportażu prasy w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. W-wa 1956 Biuro Wydawn.-Propag. „Ruch” s. 90.

Badania przeprowadził Wydział Badań Prasy Centr. Zarz. Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” przy współudziale dziennikarzy. Wywiadami objęto 200 pracowników FSO, wśród których znaleźli się: członkowie dyrekcji, inżynierowie, technicy oraz robotnicy wysoko, średnio i niewykwalifikowani. Przy porównaniu wyników badań przeprowadzonych w 1954 r. (po raz pierwszy) i w 1955 (po raz drugi) stwierdzono w 1955 r. krystalizowanie się zainteresowań i skupianie ich wokół wybranych pism, większą aktywność czytelnictwa i krytycyzm rozmówców, stopniową likwidację prenumeraty zakładowej na korzyść zakupów indywidualnych.

Dziecko i młodzież w świetle zainteresowań czytelniczych. Praca zbiorowa pod red. T. Parnowskiego. W-wa 1961 „Nasza Księgarnia” s. 200.

Zbiór zamieszczonych w książce opracowań i materiałów jest częścią dorobku Zakładu Czytelnictwa Dzieci i Młodzieży przy Katedrze Pedagogiki Ogólnej UW. Wspólnym celem zamieszczonych w zbiorze prac jest ustalenie: czy i w jakim stopniu książka oddziałuje na kształtowanie zainteresowań i postaw moralnych dzieci i młodzieży oraz czy poprzez odczytanie zainteresowań czytelniczych można poznać samą młodzież. Materiały zebrano za pośrednictwem kwestionariuszy, eksperymentu pedagogicznego i dyskusji. Tom zawiera następujące prace:

T. Parnowski: Z badań nad rolą książki dla dzieci i młodzieży na tle zmian w przebiegu i zasięgu procesów kulturowych;

J. Chamiec: Opowiadanie i książka jako czynnik wywołujący przejawy współczucia u dzieci w wieku przedszkolnym;

A. Przeclawska: Rola książki w rozwoju zainteresowań zawodowych młodzieży szkolnej;

J. Kubin: Miłość i etyka (analiza recepcji słuchowiska pt. „Krzysztof”);

T. Kądziałowa: Recepcja książki E. Jackiewiczowej „Dziewczęta szukają drogi”;

W. Szokalska-Pielasińska: Książka K. Salaburskiej „Spotkanie z diabłem” w opinii młodzieży;

W. Szokalska-Pielasińska: Ania wśród dziewcząt;

A. Jawłowska, A. Przeclawska: Postawy życiowe młodzieży dorastającej;

Glinka J., Prusak J., Turniak A.: *Rozmieszczenie i czytelnictwo prasy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.* W-wa 1956 Biuro Wydawn.-Propag. „Ruch” s. 230-250.

Materiał opracowany przez Wydział Badań Prasy Centr. Zarz. Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”. Praca zawiera informacje o poczytności różnych rodzajów gazet i czasopism wśród pracowników PGR-ów.

Kołodziejska J.: *Wstępne podsumowanie wyników ankiety czytelniczej Instytutu Książki i Czytelnictwa.* W-wa 1959 Bibl. Nar. s. 66.

Praca zawiera ogólną charakterystykę respondentów czytelniczej ankiety prasowej rozpisanej w 18 dziennikach i czasopismach. Dotyczy spraw związanych z czytelnictwem prasy, ulubionymi książkami, ulubionymi bohaterami książkowymi i tymi ich cechami charakteru, które podobają się najwięcej.

Kraśniewska K., Wilska B.: *Z badań nad zainteresowaniami czytelniczymi kobiet.* W-wa 1960 Bibl. Nar. s. 82.

Praca składa się z dwóch części. Pierwsza — to rozważania o czytelnictwie kobiet pracujących zawodowo i gospodyń domowych w Łodzi, Bielsku i Szopienicach. Druga część pracy obejmuje analizę wybranych zagadnień recepcji książki w tych środowiskach. Podstawą opracowania są materiały uzyskane w rozmowach (wywiadach) o poszczególnych książkach.

Lepalczyk I.: *Włókniarze i książki*. W-wa 1959 „Wiedza Powszechna” s. 134.

Przedmiotem pracy jest czytelnictwo wybranej grupy pracowników przemysłu bawełnianego (Zakłady im. Stalina w Łodzi). Badania przeprowadzono w l. 1956—1957. Wyniki obejmują: ogólne wiadomości o badanym czytelniku, jego charakterystykę, zainteresowania czytelnicze w zakresie literatury pięknej, popularnonaukowej i fachowej.

Ogólnopolski Zjazd Eiblictekarzy. W-wa 1957 Stow. Bibliotekarzy Pol. s. 501.

Książka zawiera materiały, które stanowiły podstawę obrad Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy w dniach 16—18 lutego 1956 w W-wie. O poszczególnych problemach informowały następujące referaty:

- I. Nagórskiej: Czytelnictwo robotnicze Łodzi,
- St. Kozaka: Czytelnictwo robotnicze w bibliotekach fachowych,
- S. Wielopolskiej: Czytelnictwo wśród studentów na Politechnice Szczecińskiej,
- K. Remerowej: Czytelnictwo wiejskie,
- M. Gutry: Czytelnictwo dziecięce,
- E. Białkowskiej: Czytelnictwo w bibliotekach szkolnych.

Parnowski T.: *Czytelnictwo dzieci i młodzieży w obliczu przemian*. W-wa 1961 Państw. Zakł. Wydawn. Szkoln. s. 106.

Obok zreferowania teoretycznych problemów badań czytelnictwa autor poświęca dużo uwagi zagadnieniu oddziaływania przez książkę i formułuje podstawowe założenia badawcze tego procesu. Część rozważań dotyczy charakterystyki badań czytelniczych realizowanych wspólnie.

Pieter J.: *Czytanie i lektura*. Katowice 1960 „Śląsk” s. 178.

Treścią pracy są rozważania nad recepcją treści lektury. Przeprowadzone przez autora badania w szkołach różnego typu skupiły się wokół spraw rozumienia wybranej lektury i sprawdzania poprawnego odzwierciedlenia jej treści w umysłach badanych.

Problemy czytelnictwa w wielkich miastach. W-wa 1960 Stow. Bibliotekarzy Pol. s. 312.

Książka zawiera referaty (uzupełnione głosami w dyskusji) wygłoszone na Krajowej Konferencji Bibliotekarskiej w Warszawie w dn. 2—4.VI.1958 r. Dotyczą one zagadnień organizacyjnych sieci publicznych bibliotek warszawskich oraz badań czytelnictwa:

- T. Parnowski, A. Przeclawska: Z badań nad rolą książki w życiu współczesnej młodzieży,
- M. Walentynowicz: Kultura czytelnicza absolwentów szkoły podstawowej,
- J. Wernerowa: Współzawodnictwo jako propaganda czytelnictwa wśród młodzieży,
- M. Szubertowa: Poczytność książek Jules Verne'a w Polsce,
- J. Leśniczak: Materiały dotyczące wyników pracy z młodzieżą w czytelniach dziecięcych,
- M. Skwarnicki: Czytelnictwo i metody jego badania,
- B. Wilska, K. Kraśniewska: Z badań nad czytelnictwem kobiet w środowisku robotniczym,

Słońska I.: *Dzieci i książki*. Wyd. 3 rozsz. W-wa 1959 Państw. Zakł. Wydawn. Szkoln. s. 333.

Książka omawia ogólne zagadnienia czytelnictwa dzieci i młodzieży w oparciu o analizę przykładowo dobranych książek. Stanowi wynik długoletnich badań autorki i składa się z trzech części: I. Lektura i wiek czytelnika. II. Wybrane zagadnienia (z zakresu rodzajów literatury dla dzieci i młodzieży). III. Wychowawcze oddziaływanie książki.

Siekierski S.: *Analiza zakupu i wykorzystania książek w bibliotekach powszechnych w latach 1957—1958*. W-wa 1959 Bibl. Nar. s. 51, tabl. 3.

Celem badań jest ocena pracy publicznych bibliotek powszechnych w zakresie zakupu i wykorzystania książkowej produkcji wydawniczej w latach 1957—1958.

Walentyłowicz M.: *Czytelnictwo absolwentów szkół technicznych* W-wa 1956 Bibl. Nar. s. 86.

Praca zawiera charakterystykę czytelnictwa młodzieży pracującej w pierwszych latach po ukończeniu szkoły zawodowej. Składa się na nią: Czytelnictwo literatury fachowej, technicznej oraz czytelnictwo beletrystyki i dzieł ogólnokształcących. Sporo uwagi poświęca autorka czytelnictwu pozabibliotecznemu, jak wypożyczenia prywatne i kompletowanie własnych księgozbiorów.

Walentyłowicz M.: *Kultura czytelnicza techników przemysłu metalowego*. W: *Zagadnienia oświaty dorosłych*. Studia pedagogiczne. T. VI. Wrocław 1958 s. 335—391.

Praca zawiera analizę czytelnictwa wybranej grupy absolwentów — techników przemysłu metalowego.

Walentyłowicz M.: *Metody badania czytelnictwa młodych kadr technicznych*. W: *Zagadnienia oświaty dorosłych*. Studia pedagogiczne. T. VI. Wrocław 1958 s. 286—334.

Treścią pracy jest omówienie i zestawienie metod stosowanych w badaniach czytelniczych wśród absolwentów szkół technicznych. Wyróżnia w nich autorka dwa etapy: 1. badania diagnostyczne (metody statystyczne, dokumentacja bibliotek, wywiady, ankiety), 2. realizacyjny — charakteryzujący kształtowanie kultury czytelniczej o pożądanym kierunku (eksperyment).

Walentyłowicz M.: *Przygotowanie czytelnicze absolwentów szkoły podstawowej*. W-wa 1961 Państw. Zakł. Wydawn. Szkoln. s. 179.

Autorka prezentuje rozszerzone badania nad poziomem kultury czytelniczej absolwentów szkoły podstawowej — podjęte w roku 1956/57. (Badania prowadzone były w woj. poznańskim, w ciągu ostatnich miesięcy pobytu młodzieży w szkole oraz w kilka lat po jej ukończeniu). Celem pracy jest uchwycenie wyrastających z konkretnej praktyki wychowawczej uogólnień teoretycznych, wykrycie zależności i prawidłowości w rozwijaniu się zainteresowań czytelniczych i recepcji książek w określonej wybranej grupie młodzieży.

Wojciechowski K.: *Zainteresowania młodzieży pracującej*. W-wa 1960 „Wiedza Powszechna” s. 206, tab. 1.

Badania przeprowadzone były bezpośrednio po wojnie w latach 1945—46 i objęły młodzież pracującą z wykształceniem podstawowym. Wyniki przeprowadzonej ankiety pozwoliły ustalić różnice i podobieństwa w zainteresowaniach czytelniczych wśród młodzieży wiejskiej i miejskiej.

Wortman S.: *Baśń w literaturze i w życiu dziecka*. W-wa 1958 Stow. Bibliotekarzy Pol. s. 205.

Autorka zastanawia się nad genezą i rodzajem bajek, omawia pogląd pedagogiki na rolę i wartość baśni oraz zajmuje się sposobami opowiadania. Porusza problem dostosowania bajek do poziomu dziecka, walorów wychowawczych poszczególnych bajek i ich recepcji — ilustrując materiał bogatymi doświadczeniami z pracy w bibliotekach dziecięcych. Jako metodę badania przeżyć dzieci proponuje najbardziej dyskretną — analizę rysunków.

Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Rocznik II. Praca zbiorowa pod nac. red. M. Sieradzkiego. W-wa 1960 Stow. Bibliotekarzy Pol. s. 192.

M. in. publikacja zawiera sprawozdanie M. Wyszackiej z Warszawy na temat badań czytelniczych przeprowadzonych przez bibliotekę szkolną („Z doświadczeń jednej biblioteki szkolnej” s. 50—59) oraz J. Nieborakowej sygnalizującej badania podjęte przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Poznaniu nad czytelnictwem nauczycieli („Z moich badań nad czytelnictwem nauczycieli” s. 170—172).

Wiesława Szokalska-Pielasińska
Katedra Pedagogiki Ogólnej UW
Warszawa

KONFERENCJA W SPRAWIE POPULARYZACJI KSIĄŻKI ZA POŚREDNICTWEM PRASY

Ożywiony ruch wydawniczy, przynoszący nam w ostatnich latach produkcję bogatą liczebnie i bardzo różnorodną pod względem poziomu i treści, stwarza potrzebę udoskonalenia informacji o książkach, zapewnienia, że będzie ona docierała do jak najszerszego odbiorcy. Od dobrego funkcjonowania całego systemu informacji o książkach zależy w znacznej mierze zarówno dalszy wzrost liczby czytelników w naszych bibliotekach, jak też, co jest nie mniej ważne, profil zainteresowań czytelniczych.

Ministerstwo Kultury i Sztuki, Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek zorganizował w ostatnich miesiącach całą serię roboczych konferencji, poświęconych tym ważnym problemom. O pierwszej konferencji z tej „serii” informował poprzedni numer *Bibliotekarza*. 6 lutego odbyła się w Ministerstwie Kultury i Sztuki konferencja w sprawie popularyzacji książki za pośrednictwem pism wychodzących w najwyższych nakładach — a więc docierających do najszerszych kręgów czytelniczych.

Przewodniczył jej Wiceminister Kultury i Sztuki Z. Garstecki. Wzięli udział w konferencji przedstawiciele redakcji zainteresowanych czasopism, przedstawiciele środowiska bibliotekarskiego, wydawców i księgarzy.

Wprowadzenie do dyskusji stanowił referat opracowany przez kol. mgr Jądwigę Kołodziejską w oparciu o przeprowadzoną przez Instytut Książki i Czytelnictwa analizę 5 pism: *Gromada-Rolnik Polski*, *Chłopska Droga*, *Nowa Wieś*, *Przyjaciółka*, *Kobieta i Życie* (za okres: 3 i 4 kwartał 1960 r. oraz 1 i 2 kwartał 1961 r.) W referacie wykorzystano także wyniki ankiety prasowej, rozpisanej przez Instytut Książki i Czytelnictwa w kwietniu 1959 r. Wyniki tej ankiety były publikowane (J. Kołodziejska — „Wstępne podsumowanie wyników ankiety czytelniczej IKiCz”. Warszawa 1959 Biblioteka Narodowa), warto jednak przypomnieć za referentką, że 77,9% odpowiadających na tę ankietę podało prasę jako źródło informacji o książkach, gdy równocześnie tylko 21,8% podało jako źródło informacji opinię bibliotekarza, a 29,1% katalogi biblioteczne. Liczby te podkreślają społeczną wagę problemów omawianych na konferencji.

Kołodziejska obszernie i barwnie scharakteryzowała w referacie działalność poszczególnych pism w zakresie popularyzacji książki, wykazując brak jednolitej, przemyślanej polityki upowszechniania. Najbardziej krytycznie oceniona została działalność *Przyjaciółki*, zwłaszcza pod względem doboru drukowanych w tym piśmie opowiadań i odcinków powieści, a także doboru omawianych (w skąpych i niewiele mówiących notkach) nowości wydawniczych. Za mało też miejsca poświęca się książce w pismach o szerokich możliwościach oddziaływania. (Wniosek ten dotyczył zwłaszcza *Chłopskiej Drogi* i *Gromady-Rolnik Polski*).

Dyskusja potwierdziła słuszność tej oceny. Podkreślano przy tym potrzebę zapewnienia (przy doborze książek do omawiania) priorytetu dla literatury społeczno-politycznej i popularnonaukowej.

Postulowano powołanie przy redakcjach pism rad programowych, które dokonywałyby doboru książek zasługujących na recenzowanie (recenzje w czasopismach masowych nie powinny być wynikiem osobistych zainteresowań i upodobań recenzenta) oraz potrzebę opracowania zbiorczego planu propagandy książki.

W toku dyskusji ujawniono także trudności kępujące inicjatywę redakcji pism w tej dziedzinie. Rewizji wymagają ceny ogłoszeń reklamujących książki, traktowane zupełnie tak samo jak każdy inny towar. Jest to tym ważniejsze, że zainteresowana tą sprawą RSW Prasa nie zawsze rozróżnia, gdzie się kończy reklama

handlowa, a zaczyna popularyzacja książki. W konsekwencji prowadzi to niejednokrotnie do rezygnacji z ambicji popularyzatorskich na rzecz dochodowej reklamy handlowej. Ministerstwo Kultury i Sztuki ma zająć się sprawą usunięcia tych istotnych trudności.

Pisma wysokonakładowe mają możliwości w zakresie kształtowania opinii publicznej i mogą odegrać poważną rolę w kształtowaniu społecznego „popytu” na książkę. O postulatach bibliotekarzy w tym zakresie mówił na konferencji Zast. Dyr. Dep. Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek mgr Cz. Koziół.

T. W.

Z ŻYCIA SBP

W dniu 17 marca br. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego SBP. Składając sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w okresie od 13 grudnia 1961 r., kol. dr M. Dembowska, Sekretarz Generalny SBP, przedstawiła szczegółowo wizytę delegacji SBP u Wiceministra Kultury i Sztuki Zygmunta Garsteckiego, z którym omawiano sprawy kwalifikacji i uposażeń bibliotekarzy.

Ponadto przedstawiono Wiceministrowi sprawy następujące:

1) Problem ustalenia kompetencji i wzajemnego stosunku Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki oraz Stowarzyszenia — w myśl uchwały plenarnego posiedzenia Z. Gł. z dnia 10.VI.1961 (zob. protokół ogłoszony w *Przeglądzie Bibliotecznym* 1961 zesz. 3/4 s. 378).

Wiceminister Garstecki, wyjaśniając, że Rada Kultury i Sztuki jest ciałem doradczym, opiniującym i wnioskującym, wyraził przekonanie, że SBP powinno prowadzić takie prace, które nie mogą być wykonywane przez aparat administracyjny.

2) Ewentualne utworzenie w Min. Kultury i Sztuki Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych z bibliotek spoza sieci PAN i Szkolnictwa Wyższego.

Wiceminister Garstecki uznał koncepcję za słuszną.

Projekt programu będzie opracowany przez SBP i przedstawiony Ministerstwu.

3) Ponowiono prośbę o pozytywne załatwienie wniosku SBP w sprawie utworzenia Centrali Zaopatrzenia Bibliotek.

Wiceminister zlecił zorganizowanie w Ministerstwie konferencji zainteresowanych Departamentów ze Stowarzyszeniem celem uzgodnienia zasad, na jakich możnaby zorganizować Centralę.

W uzupełnieniu sprawozdania Sekretarza Generalnego kol. A. Halpernowa przedstawiła informację o aktualnym stanie organizacyjnym i pracach poszczególnych Okręgów, podkreślając ich dalszy rozwój, okrzepnięcie organizacji powiatowych i znaczne wzbogacenie form pracy w poszczególnych komórkach.

Kol. W. Bartoszewski złożył sprawozdanie z pracy Referatu Wydawniczego, zwrócił się do zebranych o nadsyłanie propozycji do planu wydawniczego oraz zaapelował do autorów, którzy nie dostarczyli prac w terminie, aby jak najszybciej je nadesłali.

Kol. T. Bruszewski przedstawił sytuację finansową Stowarzyszenia oraz przedłożył zebrany wniosek o zatwierdzenie bilansu i rachunku wyników za rok 1961.

Po wysłuchaniu opinii Głównej Komisji Rewizyjnej na ten temat zebrani jednomyślnie wniosek przyjęli.

Po dyskusji nad złożonymi sprawozdaniami Zarząd Główny podjął uchwałę o zwołanie Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów SBP wiosną 1963 r. w Koszalinie.

Kol. E. Kossuth poinformował o przygotowaniach do seminarium poświęconego budownictwu bibliotecznemu (wielkich bibliotek), które ma się odbyć w Kazimierzu w dn. 28—30.V.62 r. z udziałem architektów i bibliotekarzy.

Kol. Dembowska poinformowała o przygotowywanej na czerwiec br. krajowej naradzie w sprawie katalogowania alfabetycznego i poprosiła o zorganizowanie konferencji okręgowych, które będą stanowiły przygotowanie do narady krajowej.

Zarząd Główny w wyniku wyczerpującej dyskusji uchwalił jednogłośnie wniosek o konieczności opracowania przepisów regulujących zagadnienie zabezpieczenia księgozbiorów i odpowiedzialności za nie bibliotekarzy.

WYDAWNICTWO LITERACKIE

Przed ośmiu laty, poza wrocławskim „Ossolineum” korzystającym ze specjalnych praw i przywilejów, nie istniało w Polsce wydawnictwo, którego siedzibą nie byłaby Warszawa. Utworzenie z dniem 1 lutego 1953 roku pierwszej „terenowej” placówki edytorskiej: Wydawnictwa Literackiego w Krakowie było zatem ważnym aktem przełamującym dotychczasowy monopol wydawniczy Stolicy i otwierającym perspektywę na dalszą decentralizację naszego ruchu wydawniczego. Dzisiaj, po ośmiu latach istnienia podwawelskiej placówki, nikt nie odważyłby się nazwać ją wydawnictwem „prowincjonalnym”. Kontynuując chlubne tradycje wydawnicze i drukarskie dawnej stolicy Polski, korzystając z zaplecza, jakim jest bogate krakowskie środowisko literackie i naukowe oraz najlepsze dziś w Polsce zakłady poligraficzne, Wydawnictwo Literackie daleko wykroczyło poza ramy wąsko pojętego „regionalizmu”, stając się wydawnictwem w całym tego słowa znaczeniu ogólnopolskim. Jego książki stanowią coraz istotniejszy wkład w polską kulturę, budzą podziw, czego dowodem choćby edycja „Utworów zebranych” Baczyńskiego, będąca naprawdę rzetelną i piękną robotą edytorską.

Zasługuje na podkreślenie fakt, że w czasie kiedy nawet okrzeple w długoletniej działalności wydawnictwa szukały zaplecza w postaci odpowiednio „chodliwych” tytułów, a nowo powstające placówki terenowe już obowiązkowo otrzymywały w wianie serie rozrywkowo-sensacyjne, Wydawnictwo Literackie nie poszło na żadną łatwiznę, utrzymując bez zmian swój ambitny profil. Jedynie klasyką oraz poszukiwaną literaturą dziecięcą („Koziołek Matołek” i „Małpka Filki-Miki”) zarabiałoby Wydawnictwo na bardzo cenne, ale specjalistyczne i niskonakładowe publikacje, w rodzaju „Teatru” Stanisława Koźmiana czy „Kronik teatralnych Zagłębia i Śląska” Olszewskiego. Takich deficytowych tytułów jest w planie Wydawnictwa bardzo dużo. Na 80 publikowanych co roku pozycji 70 proc. wydaje się bez zysku, bądź się do nich dopłaca, a tylko 30 proc. musi zapracować na resztę.

Wydawnictwo Literackie jest placówką bardzo wielostronną, publikującą współczesną poezję i prozę, przekłady (zresztą nieliczne), literaturę dziecięcą, prace krytyczno-literackie. Wydaje się jednak, że najwartościowsze, decydujące o profilu krakowskiej placówki, są trzy działy. Granitową podstawą, na której opiera się ekonomiczny byt przedsiębiorstwa, jest klasyka polska, która stanowi 40 procent planów wydawniczych WL. Planowa, systematyczna praca nad wznowieniem dzieł wielu zapomnianych pisarzy polskich pozostała zasadniczym rysem

działalności i główną zasługą Wydawnictwa. Ukazały się w nim „Dzieła wybrane” Zapolskiej, 4-tomowy wybór Kasprówicza, dzieła Reymonta, Bałuckiego, Sewera, Korzeniowskiego, Łozińskiego i Ujejskiego, w trakcie realizacji są jubileuszowe „Dzieła zebrane” Wyspiańskiego, „Dzieła” Sieroszewskiego, 16-tomowa, w opracowaniu Stanisława Pignonia, edycja „Dzieł” Orkana i wydany wreszcie w jednolitej szacie i przyzwoitym opracowaniu cykl powieści obyczajowych Kraszewskiego; ukazują się stopniowo, rozsądnie dawkowane, poszczególne najwartościowsze utwory Antoniego Sygietyńskiego, Ignacego Dąbrowskiego, Zygmunta Kaczkowskiego, Artura Gruszeckiego, Stanisława Wasylewskiego, Piotra Choynowskiego, Juliusza Kaden-Bandrowskiego. Zasługuje przy tym na uznanie, że Wydawnictwo Literackie, po wydaniu w pierwszej fazie półspecjalistycznych, adresowanych do węższego kręgu czytelników kilkutomowych wydań klasyków, obecnie wykorzystując zasób filologicznie opracowanych tekstów wypuszcza oddzielne, przeznaczone do masowego upowszechnienia utwory Korzeniowskiego, Sewera czy Zapolskiej.

Zasłużoną renomę i ugruntowaną poczytność zdobyły sobie liczne pozycje wspomnieniowo-pamiętnikarskie Wydawnictwa. Po raz pierwszy udostępnione zostały polskiemu czytelnikowi „Wspomnienia i wrażenia” Heleny Modrzejewskiej, ukazały się wspomnienia Ludwika Solskiego, jak również „Podróże komiczne” Antoniego Fertnera. Wyszły pamiętniki Wincentego Pola, Kazimierza Chłędowskiego, Mariana Bogdanowicza, Pawła Owerły, Pii Górskiej, Antoniego Waśkowskiego, Alfreda Wysockiego, Ryszarda Ordyńskiego, Władysława Kłyszewskiego, Mieczysława Smolarskiego i Adama Grzymały-Siedleckiego. Dowodem ambitnych założeń podwawelskiej placówki jest prowadzona wspólnie z PIW-em i bezcenna dla studenta, nauczyciela i naukowca-polonisty Biblioteka Studiów Literackich, w ramach której ukazał się dotąd „Modernizm polski” Kazimierza Wyki oraz dwutomowa antologia prac z zakresu teorii badań literackich w Polsce w opracowaniu Henryka Markiewicza. Jako uzupełnienie tej pracy Wydawnictwo zapowiada „Teorię badań literackich za granicą”, mającą dać przegląd dziewiętnastowiecznej myśli teoretyczno-literackiej.

Szczególnie bogatą szatą graficzną i walorami estetycznymi odznaczają się publikacje z zakresu historii i teorii sztuki. Zamiast cytować listę wydanych już pozycji, warto może poinformować czytelnika o najbliższych zamierzeniach Wydawnictwa w tej dziedzinie, które są bardzo interesujące. Wyjdzie więc dwutomowa, w zbiorowym opracowaniu, „Historia sztuki polskiej”, mająca objąć po raz pierwszy całość dziejów sztuki polskiej od jej zarania do dnia dzisiejszego (architektura, rzeźba, malarstwo, rzemiosło artystyczne, grafika itp.). Swego rodzaju unikatem w naszej niezbyt obfitej literaturze teatrologicznej będzie mała historia teatru (europejskiego i chińskiego) Andrzeja Banacha, zatytułowana „Wybór maski — 11 teatrów klasycznych”. Jeżeli już mowa o Banachu, to warto wspomnieć, że będzie kontynuowany cykl jego pięknie wydawanych „kieszonkowych” albumów z dziejów mikrokultury. Dalszym ciągiem ogłoszonych niedawno szperackich „Podróży po szufladzie” będzie albumik „O wdzięczności przedmiotów”. Próba wprowadzenia w podstawowe pojęcia i zagadnienia sztuki w oparciu o starannie przemyślany zestaw ilustracji będzie „Wstęp do wiedzy o sztuce” M. i J. Boguckich. Doskonałym uzupełnieniem ogłoszonych niedawno przez PIW „Pamiętników” T. Makowskiego będzie esej na temat twórczości wybitnego polskiego artysty, pióra K. Wyki. Opublikowany będzie wybór wypowiedzi znanych artystów europejskich „Malarze o malarstwie” oraz obszerny tom „Malarstwo ludowe”.

J. O.

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Kompletujemy biblioteczkę domową. — Plebiscyt na najciekawszą książkę. — Opinie o poezji współczesnej. — UNESCO walczy o nowego czytelnika. — Zawila sprawa księgarstwa.

Bardzo interesującą akcję podjął ostatnio *Przegląd Kulturalny*. Oto począwszy od nr 2 w specjalnej rubryce pt. „Biblioteka człowieka współczesnego” omawiane są najcenniejsze pozycje książkowe, które redakcja poleca czytelnikom. Wydaje się, że koledzy powinni się zainteresować zarówno doбором pozycji polecanych jak i formą adnotacji przekazując swoje uwagi redakcji, do czego zresztą sama gorąco zachęca.

Ankieta przeprowadzona wśród literatów polskich przyniosła informacje o najciekawszych książkach wydanych w ubiegłym roku. Z artykułu Dariusza Fikusa „Bestsellery 1961” (*Polityka* nr 4) dowiadujemy się, że na pierwszym miejscu znalazł się utwór Jacka Bocheńskiego „Boski Juliusz”, dalej zaś „Urząd” Tadeusza Brezy, „Brany raju” Jerzego Andrzejewskiego, „Niepospolici ludzie w dniu swoim powszednim” A. Grzymały Siedleckiego, „Panowie Leszczyńscy” H. Malewskiej, „Szkice o Szekspirze” J. Kotta, „Tren” B. Czeszki. W literaturze światowej pierwsze miejsce zajmuje rzeczywisty bestseller roku 1961, książka I. Babla „Utwory wybrane”, dalej zaś T. Manna „Józef i jego bracia”, M. Frischa „Stiller”, J. Huizinga „Jesień Średniowiecza”, W. Faulknera „Niepokonane”, A. Maurois „W poszukiwaniu Marcela Prousta”, J. Steinbecka „Zagubiony autobus”. Naprawdę jest w czym wybierać i smakować.

Nowa Kultura nr 2 w artykule „Poezja i czytelnicy” informuje o planach „Plebiscytu Poetyckiego”, którego ideą było zbliżenie czytelników do współczesnej poezji. Z listów, które napłynęły do redakcji, wynika, że poezja nie przestała być sztuką potrzebną i to nie tylko jako laboratorium form dla sztuk bardziej powszechnych, ale bezpośrednio, w serdecznym związku: poeta — czytelnik. Cytowanie opinii czytelników dotyczące twórczości Tadeusza Różewicza, Tadeusza Kubiaka, Jerzego Harasymowicza, Białoszewskiego i Grochowiaka dowodzą, iż mimo dużej różnorodności poezji współczesnej może ona i umie trafić do współczesnego jej czytelnika. Warto zapoznać się z tym artykułem, zwłaszcza w celu skonfrontowania własnych sądów z poglądami innych.

My walczymy o jak najszerszą popularyzację utworów pisanych współcześnie, a tymczasem istnieją całe kraje, całe wielkie obszary językowe, na których nikt nigdy nie słyszał o największych dziełach literatury. Nowi czytelnicy arabscy czy hinduscy, uczący się dopiero czytać w swoich własnych językach, nie mają możliwości poznawania tych książek. O tych trudnych sprawach kultury dowiadujemy się z artykułu „Poznawanie literatur nieznanych” (*Życie Literackie* nr 3):

„Począwszy od roku 1959 UNESCO przeznaczają kredyty dla tych państw członkowskich Azji, których odpowiednie instytucje zamierzają przełożyć i wydać u siebie dzieła klasyczne literatur europejskich. Z kredytów tych szczególnie chętnie korzysta India, obszar zamieszkały przez ludność zróżnicowaną językowo, ale również korzystają inne kraje. Tak więc dzieła Szekspira będą tłumaczone na języki hindu, telegu, oriya, bengalski, „Bajki” Andersena na syjamski, „Don Kichot” — Cervantesa na hindu i oriya, sztuki Moliera na hindu i wietnamski, „Ojciec Goriot” na syjamski i wietnamski, „Książę” Machiavellego — na telegu, „Upiory” i „Dzika kaczka” — Ibsena na marathe, „Wojna i pokój” — Tołstoja

na oriya i assamais. Z literatury antycznej „Agamemnon” Ajschylosa, „Antygona” — Sofoklesa i „Żaby” Arystofanesa będą przetłumaczone na język tamil. Liga Arabska zwróciła się do UNESCO o pomoc przy wydawaniu „Iliady” po arabsku, zaś Izrael o pomoc przy wydaniu po hebrajsku antologii literatury na temat wielkich religii świata.

Równocześnie pod egidą UNESCO prowadzona jest akcja tłumaczenia klasycznej literatury orientalnej na języki angielski i francuski — dla umożliwienia jej poznania czytelnikowi europejskiemu.

Wśród licznych kolekcji strefowych UNESCO zwraca uwagę kolekcja ibero-amerykańska, poświęcona literaturze krajów Ameryki Łacińskiej. Ostatnio ukazała się w tej kolekcji, w przekładzie na język francuski, powieść „O Mulato” (Mulat) pióra Aluizo Azevedo (1857-1913), jednego z twórców nowoczesnej literatury brazylijskiej. Powieść ta nigdy nie znana w Europie, a wydana w r. 1831, zajmuje się ówczesnym upośledzeniem rasowym Mulatów i daje barwny obraz stosunków społecznych w epoce schyłkowej cesarstwa brazylijskiego; oparta jest zdaniem autora wstępu do obecnego przekładu, Michel Simona, na autentycznych wydawnictwach, które rozgrywały się w Sao Luiz de Maranhão, w ujściu Amazonki.

O sprawach księgarskich i wydawniczych toczy się coraz żywsza polemika na łamach *Przeglądu Kulturalnego*. Początkiem ostrej dyskusji stały się opublikowane w nrach 47, 48 i 49 *Przeglądu* z 1961 r. „Rozmowy Redaktora ze Specem” zawierające opinie na temat organizacji i działalności wydawnictw i księgarstwa w Polsce. W nrze 3 *Przeglądu* cała kolumna poświęcona jest tym zagadnieniom (sprawa znalazła swój wyraz również w nrze 3 *Pracy Księgarskiej*), ale Kolegów zainteresuje chyba najżywiej krótki, rzeczowy artykuł Adama Bromberga w nrze 2. pt. „Trudne drogi księgarstwa (z ilustracją muzyczną)”, w którym autor z właściwą sobie pasją publicystyczną dowodzi, iż nie monopol i nadmierna centralizacja, jak mniemają niektórzy, ale niedostateczna produkcja wydawnicza gnębi dziś nasze księgarstwo. Istnieją jeszcze inne plagi, do których m. in. należą rygorystyczne przepisy remanentowe, które każą zamykać księgarnie na cztery tygodnie w roku i nie pozwalają na tworzenie księgarń z wolnym dostępem do książki (a nuż ukradną). Utrapieniem również dla księgarzy z prawdziwego zdarzenia jest pogoń za wzrostem obrotów przez szerokie wprowadzanie do księgarń różnych artykułów nieksiążkowych. A tymczasem 17 grudnia 1961 r. Składnica Księgarska zawiadomiła, że 8 tomów beletrystyki wydanych między 11 i 17 grudnia zostało wyczerpanych w dniu... dostawy do magazynu (m. in. „Opowiadania” Konopnickiej i „Kochana rodzinka i ja” Natalii Rolleczek). I jak tu zachęcać księgarzy do reklamowania książek? Same się sprzedają. Spod lady.

Niewesołe refleksje nasuwają się po zapoznaniu z artykułem Haliny Dudowej „Powiat i wieś” (*Tygodnik Kulturalny* nr 4). Autorka obejrzała bibliotekę gromadzką w Wierzchosławicach, która zgłosiła akces do konkursu „Piękno na co dzień”. Niestety zarówno wewnątrz lokalu tej placówki jak i otoczenie Domu Kultury, w którym mieści się biblioteka, daleko odbiegają od estetycznych wyobrażeń. Z uznaniem należy więc powitać inicjatywę powiatowego Wydziału Kultury w Tarnowie, który wciągnął do współpracy plastyków, a ci objęli patronat nad świetlicami wiejskimi i miejskimi. Dlaczego ten patronat nie objął bibliotek gromadzkich, o tym niestety Dudowa nie pisze.

Z innych artykułów warto przeczytać Tadeusza Baruckiego „Rapperswil” (*Stolica* nr 2). Jest to krótka, treściwa informacja o ciekawym, do dziś jeszcze żywym ognisku kultury polskiej w Szwajcarii.

Zycie Warszawy nr 22 w artykule (K. Ch.) „Nie tylko dla bibliotek” przynosi informacje o perspektywnym planie badań czytelniczych Instytutu Książki i Czytelnictwa, a Alojzy Sroga w artykule „Nowotarskie doświadczenia kulturalne” (*Tygodnik Kulturalny* nr 3) daje m. in. krótką wzmiankę o bardzo efektywnej pracy świetlicy-biblioteki w Cichem, którą prowadzi miejscowy nauczyciel.

abc

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA

Najnowsze bibliografie i katalogi

Literatura dotycząca dziejów Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii i Armii Ludowej oraz Związku Walki Młodych w okresie okupacji i w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości jest obfita i różnorodna.

Reprezentują ją dzieła naukowe oparte o źródła i dokumenty oraz publikacje popularnonaukowe opracowane przez naukowców, zawodowych historyków, dalej pamiętniki, wspomnienia i reportaże pisane przez ludzi pióra — literatów, dziennikarzy. Obok nich znajdziemy również utwory ludzi zupełnie nienawykłych do pracy pisarskiej — partyzantów, dowódców oddziałów, inteligentów, robotników i chłopów — uczestników i świadków tamtych dni i walk.

W dziedzinie beletrystyki — obok głośnych nazwisk znanych i popularnych autorów znajdziemy nazwiska debiutantów, których zainteresowała i porwała bogata dramatyczna i epicka tematyka.

Wśród dziesiątków nazwisk i tytułów książek, których liczba znacznie przekroczyła już setkę, a także wśród licznych artykułów rozproszonych w przeróżnych czasopismach nie łatwo jest poruszać się księgarzom, bibliotekarzom i czytelnikom. A przecież bezustannie pojawiają się nowe publikacje, zaś różne instytucje wydawnicze zapowiadają ukazanie się ponad 50 dalszych pozycji.

Rozpoczęte już obchody i uroczystości 20-lecia PPR ogólnopolskie i regionalne, które trwać będą cały bieżący rok, wymagać będą od bibliotekarzy wzmożonej pracy informacyjnej i popularyzowania w społeczeństwie dziejów PPR, historii jej powstania i walk w okresie okupacji, a także roli PPR w budowie ludowego państwa polskiego.

Pomocą w korzystaniu z tych bogatych materiałów są nieliczne jak dotąd bibliografie, katalogi i przeglądy publikacji wydanych z okazji 20 rocznicy PPR, a także recenzje zamieszczane w różnych czasopismach.

Polska Partia Robotnicza 1942—1962. Bibliografia. W-wa 1961 Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR. s. 39, 4 nlb.

Bibliografia (nieadnotowana) opracowana z okazji 20-lecia PPR zawiera wybór najważniejszych publikacji (wydawnictwa zwarte, ciągłe oraz utwory niesamoistne wydawniczo) dotyczących Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej, Armii Ludowej i Związku Walki Młodych od powstania PPR w 1942 r. do jej zjednoczenia z Polską Partią Socjalistyczną w 1948 r. Materiał obejmujący literaturę wydaną w latach 1944—1961 zgrupowano w dwa główne działy: (1) Okupacja (1942—1944), (2) Polska Ludowa (1945—1948). W obrębie każdego z tych działów materiał został rozbity na wydawnictwa zwarte i artykuły z czasopism przy zachowaniu porządku alfabetycznego dla każdego działu czy grupy materiału.

Lewandowski Ryszard, Olszewski Marian: *Polska Partia Robotnicza 1942—1962.* Materiały bibliograficzne do PPR i jej dziejów w Wielkopolsce. Poznań 1962 Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu s. 28, 3 nlb.

Bibliografia (nieadnotowana) przygotowana z okazji 20-lecia PPR, opracowana została przez zespół pracowników Woj. Bibl. Publicznej i Wydziału Pro-

pagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu. Zawiera ona wybór materiałów do dziejów PPR na terenie Wielkopolski (wydawnictwa zwarte, ciągłe i utwory niesamoistne wydawniczo), które ukazały się w latach 1945—1961. Zakres tematyczny publikacji został rozszerzony przez włączenie (stosunkowo obszernej) literatury dotyczącej okresu okupacji, stanowiącej tło do pokazania działalności PPR w Wielkopolsce. Materiał zgrupowano w 4 częściach głównych, stosując w ich obrębie w miarę potrzeby dalsze tematyczne poddziały. W każdym dziale czy grupie zastosowano alfabetyczny układ haseł. Tytuły głównych części są następujące:

Cz. I. Wybór wydawnictw do historii ogólnej PPR (a) w latach okupacji, (b) w okresie Polski Ludowej.

Cz. II. Druki do dziejów PPR w Wielkopolsce: (a) Okupacja hitlerowska, (b) PPR w latach okupacji, (c) Początki władzy ludowej, (d) PPR w latach 1945—1948.

Cz. III. Problematyka PPR w literaturze pięknej.

Cz. IV. Materiały repertuarowe: (a) Poezje, (b) Montaż słowno-muzyczne, (c) Sztuki teatralne dla amatorskich zespołów dramatycznych.

Dobroszycki Lucjan: *Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej 1939—1945*.

Oprac. przy współudziale Wandy Kiedrzyńskiej pod kierownictwem Stanisława Płoskiego. W-wa 1962 Ministerstwo Obrony Narodowej s. 302. Polska Akademia Nauk — Instytut Historii — Zakład Historii Polski w II Wojnie Światowej.

Centralny katalog obejmuje polskie czasopisma konspiracyjne, które ukazywały się na ziemiach polskich w okresie od 1 września 1939 r. do ostatnich dni okupacji hitlerowskiej. Do katalogu nie włączono czasopism z okresu powstania warszawskiego, ani tajnej prasy ukazującej się w obozach koncentracyjnych. Tym materiałom będą poświęcone osobne publikacje.

W katalogu uwzględnione zostały pisma wydawane przez różne stronnictwa, organizacje i grupy wojskowo-polityczne. Obszerne reprezentowane są tajne czasopisma wydawane przez PPR (Trybuna Wolności, Głos W-wy), GL (Gwardzista), ZWM (Walka Młodych) i inne. Ogółem katalog zawiera 1123 pozycje ułożone w porządku alfabetycznym tytułów i oznaczone kolejnym numerem porządkowym.

Katalog uzupełniają skróty opisu, skróty organizacji politycznych i wojskowych oraz resumé w językach rosyjskim, francuskim i angielskim.

Wartość poznawczą i informacyjną katalogu wzbogacają liczne fotokopie prasy konspiracyjnej.

W XX rocznicę powstania PPR. Katalog. Opracował zespół. Red. naczelny J. Broniewska. W-wa 1962 WAG s. 138 nlb.

Katalog wydawniczy opracowany w 20 rocznicę Polskiej Partii Robotniczej zawiera wybór publikacji z okresu 1942—1948. Katalog ten nie jest zwykłym prospektem księgarskim, zawiera bowiem pozycje dawne, nieraz zapomniane i wyczerpane na rynku księgarskim, a dostępne już tylko w bibliotekach. Bogaty materiał zawarty w katalogu zgrupowano w 4 częściach:

1. Mówią dokumenty i archiwa — prace naukowe i popularnonaukowe dotyczące historii powstania i działalności PPR, ZWM, GL i AL.

2. Pamiętniki, wspomnienia.

3. Prozaicy i poeci — powieści, opowiadania, zbiory nowel, poezje, satyry, zbiory wierszy i pieśni.

4. Niebawem w witrynach księgarskich... — książki zasygnalizowane z różnych dziedzin dotyczących PPR przez poszczególne instytucje wydawnicze. Trzy pierwsze działy zawierają dość obszerne i świetnie opracowane adnotacje. Katalog opracowany pięknie pod względem graficznym i drukowany na dobrym papierze może stanowić w bibliotekach trwałą pozycję i służyć jako doskonałe źródło informacji w ogromnym bogactwie publikacji dotyczących dziejów PPR.

Z *Pola Walki*. Kwartalnik poświęcony dziejom ruchu robotniczego. R. IV. nr 4 (16). W-wa 1961 KiW. Zakład Historii Partii przy KC PZPR.

W dziale „Artykuły recenzyjne i recenzje” M. Turlejska omawia publikacje ostatniego pięciolecia dotyczące działalności PPR, GL, AL, KRN i ZWM w okre-

sie okupacji. W pierwszej części pracy dokonuje autorka obszernej i krytycznej analizy 3-ch zbiorów dokumentów charakteryzujących dzieje PPR, GL i AL. Część druga poświęcona jest pamiętnikom i wspomnieniom. W części trzeciej omawia Turlejska ważniejsze artykuły zamieszczone w ostatnim pięcioleciu w miesięcznikach i kwartalnikach naukowych, takich np. jak: „Wojskowy Przegląd Historyczny”, „Z Pola Walki”, „Nowe Drogi” oraz popularnonaukowych, społeczno-literackich i młodzieżowych.

Zagadnienia i Materiały. Wydawnictwo Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR W-wa 1962.

Tygodnik ten przeznaczony dla aktywu partyjnego i działaczy politycznych i społecznych podaje w rubryce „Wydawnictwa z okazji XX-lecia powstania PPR” niektóre pozycje dotyczące dziejów polskiego ruchu robotniczego z lat 1942—1948 głównie PPR, KRN, SL i AL. Zamieszczane w rubryce pozycje zawierają krótkie adnotacje.

Ewa Pawlikowska

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA

Narada przedstawicieli ośrodków informacji

W dniach 16 i 17 lutego br. odbyła się w sali Centralnej Biblioteki Rolniczej w Warszawie krajowa narada przedstawicieli resortowych i branżowych ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej. W spotkaniu wzięło udział ponad 600 osób. Przedmiotem narady było przedyskutowanie i wytyczenie węzłowych zadań tej służby na lata 1962/63. Omówiono również zasady i organizację współpracy między CIINTE i ośrodkami oraz zasady i organizację współpracy między ośrodkami.

Z problemami omawianymi na naradzie zapoznamy czytelników szerzej w następnym numerze. (E.A.)

Konferencja naukowych bibliotek rolniczych

W dn. 9—10.III br. odbyła się w Poznaniu 3. Konferencja przedstawicieli bibliotek głównych wyższych szkół rolniczych przy współudziale przedstawicieli Centralnej Biblioteki Rolniczej, Bki Instytutu Badań Leśnictwa i Bki Instytutu Ekonomiki Rolnej. Z ramienia Min. Szkolnictwa Wyższego wzięli udział w Konferencji: dyr. Dubniak z Departamentu Rolnego oraz nacz. Markowski z tegoż Departamentu. Po zagajeniu dra M. Pełczyńskiego, dyr. Bki Głównej WSR w Poznaniu, zabrał głos dyr. Dubniak, który w swym przemówieniu naświetlił zadania bibliotek WSR, w szczególności w związku z działalnością Ośrodków Postępu Technicznego przy tych uczelniach. Dalszy program Konferencji obejmował: sprawozdanie mgra J. Pasierskiego (Bka Gł. WSR Wrocław), Przewodniczącego Komisji do Spraw Specjalizacji Bibliotek Rolniczych, połączone z ustaleniem dalszych prac w tym zakresie, oraz referaty: mgra inż. W. Sokołowskiego (Bka Gł. WSR Poznań) pt. „Problemy nowoczesnej informacji i dokumentacji w bibliotekach rolniczych” i mgra J. Gerusa (Bka Gł. WSR Wrocław) pt. „Sprawa modernizacji i technizacji bibliotek rolniczych wraz z ustaleniem obecnego stanu wyposażenia technicznego i sytuacji lokalowej oraz potrzeb w tym zakresie”.

Po dyskusji dotyczącej dalszego zacieśnienia współpracy, koordynacji i usprawnienia działalności bibliotek rolniczych WSR oraz ich lepszego wyposażenia technicznego zgłoszono szereg wniosków w tym zakresie. Program zjazdu objął również zwiedzenie Bki Głównej WSR w Poznaniu. Następną konferencję, poświęconą specjalnie zagadnieniom współpracy bibliotek rolniczych z Ośrodkami Postępu Technicznego, projektuje się na czerwiec br. w Olsztynie. (D.S.)

Krajowa narada w sprawie zasad katalogowania

W czerwcu 1962 r. odbędzie się zorganizowana przez Zarząd Główny SBP krajowa narada poświęcona omówieniu i przedyskutowaniu uchwał międzynarodowej konferencji w sprawie ujednoczenia zasad katalogowania alfabetycznego, która odbyła się w Paryżu w październiku 1961 r.

Celem narady będzie ustalenie wytycznych dla nowej polskiej instrukcji katalogowania w oparciu o zasady uchwalone przez międzynarodową konferencję. Narada będzie miała charakter roboczy. Weźmie w niej udział 30—40 osób, specjalistów w zakresie katalogowania alfabetycznego zgłoszonych przez Zarządy Okręgów lub zaproszonych przez komitet organizacyjny narady. Naradę krajową poprzedzą konferencje terenowe, których zadaniem będzie przedyskutowanie materiałów dostarczonych przez komitet organizacyjny i ustosunkowanie się do nich oraz wybranie delegatów na naradę krajową.

Odbudowa gmachu Biblioteki Załuskich

Na siedzibę Publicae Amplissimae et Celeberrimae Bibliothecae przeznaczili bracia Załuscy XVII-wieczny Pałac Daniłowiczowski przy Placu Teatralnym w Warszawie zakupując go w 1736 r. i przyspasabiając do celów bibliotecznych. Pałac ten, znany także warszawiakom jako „Dom pod Królami” (z powodu zamieszczonych w XIX wieku na frontonie gmachu popiersi królów polskich) służył Bibliotece do roku 1794, tj. do czasu, kiedy po upadku Rzeczypospolitej zbiory zostały deportowane do Petersburga. I chociaż dalsze dzieje Biblioteki Załuskich i jej kontynuatorki — Biblioteki Narodowej nie były już związane z Pałacem Daniłowiczowskim, stanowią na pamiętkę i świątynych, i tragicznych losów pierwszej publicznej biblioteki

To też miłym dla każdego bibliotekarza jest fakt odbudowy zrujnowanego w czasie powstania warszawskiego pałacu. Rekonstrukcja gmachu podjęta została przez Pracownię Konserwacji Zabytków. Pałac będzie wykończony (w stanie surowym) w bieżącym roku i przekazany nowemu użytkownikowi — Stowarzyszeniu Autorów „ZAIKS”.

Osiągnięcia Państwowego Wydawnictwa Naukowego

W dniu 16 stycznia 1962 r. kierownictwo Państwowego Wydawnictwa Naukowego zorganizowało spotkanie pracowników swojej instytucji z bibliotekarzami, księgarzami i pracownikami innych wydawnictw. Celem zebrania było podsumowanie ubiegłorocznych osiągnięć i ocena działalności tej najpoważniejszej w dziedzinie literatury naukowej placówki wydawniczej. Zebrani poinformowani zostali również o planach wydawniczych na najbliższą przyszłość.

W perspektywie planuje się rozszerzenie „Biblioteki Klasyków Filozofii”, wzbogacenie zarówno ilościowe jak i jakościowe wydawnictw z dziedziny ekonomii i historii (przewagę stanowi tu będzie dorobek polskiej nauki).

Obok znanej serii „Biblioteka Problemów”, w ramach której ukazało się już 50 tomików, od r. 1962 będzie wydawana inna ciekawa seria wydawnicza pod nazwą „Omega”. Przewiduje się, że poszczególne tomiki tego popularyzatorskiego cyklu będą się ukazywały w odstępach 10-dniowych, każdy w nakładzie co najmniej 20 000 egzemplarzy. Zakłada się, że seria ta będzie rozpowszechniana w zasadzie drogą prenumeraty (cena 6—8 zł), część jednak nakładu będzie przekazywana do wolnej sprzedaży w księgarniach (cena 8—10 zł). Tematycznie przewagę będą tu stanowiły nauki techniczne i ścisłe, nie mniej problematyka humanistyczna będzie również reprezentowana. Seria ta ma objąć ok. 300 różnych tematów.

Odnosnie wydawnictw encyklopedycznych PWN zamierza wznowić, jeśli nie wszystkie, to przynajmniej większość tytułów dotychczas wydanych, które, jak wiadomo, w bardzo krótkim czasie zostały wyczerpane.

O bieżącej produkcji Wydawnictwo będzie informować za pomocą „Wykazu egzemplarzy sygnalnych”, który będzie ukazywał się co 10 dni. W druku znajduje się również „Katalog” obejmujący wszystkie pozycje, jakie ukazały się w ciągu ostatniego 10-lecia, przy czym przy poszczególnych tytułach znajdują się informacje, czy nakład jest już wyczerpany, czy też jeszcze dostępny.

Dużymi sukcesami może się również poszczycić PWN w zakresie wydawnictw przeznaczonych na eksport. Pięknie wydane publikacje tłumaczone na kilka języków znajdują odbiorców w wielu krajach nie tylko europejskich.

Wystawy grafiki ilustracyjnej

W styczniu br. Biuro Wydawnicze „Ruch” wspólnie ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków po raz trzeci z kolei zorganizowało w Warszawie w Galerii Plastyków na MDM doroczną wystawę ilustracji książek dziecięcych. Zaprezentowano tu dorobek znanych nam dobrze ilustratorów: E. Lipińskiego, O. Siemasz-

kowej, J. M. Szancera, Cz. Wielhorskiego, D. Imielskiej i wielu innych świetnych grafików.

Inną wystawę grafiki ilustracyjnej otwarto w dniu 3 lutego w Zachęcie. Stanowi ona kolejną ekspozycję z cyklu „Polskie dzieło plastyczne w XV-leciu PRL”. Na wystawie zgromadzono ponad 300 prac 153 autorów.

Trzecia wystawa przedstawiająca dorobek tej interesującej dziedziny sztuki będzie zorganizowana w maju br. Organizatorzy Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie, które w roku bieżącym odbędą się dn. 20—27 maja, zapowiadają, że na terenach wystawy zostaną wydzielone specjalne sale przeznaczone na ekspozycje polskiej grafiki książkowej. Uwaga na marginesie. Wydaje się, że wystawa ta stanowiąca nielada atrakcję bibliofilską powinna być udostępniona także mieszkańcom innych miast. Koledzy bibliotekarze będą w tym na pewno szczególnie zainteresowani.

Popularyzacja książki w prasie.

W dniu 25 stycznia br. Redakcja „Nowej Kultury” zorganizowała zebranie w celu przedyskutowania spraw związanych z popularyzacją książki w prasie. W zebraniu udział wzięli oprócz członków redakcji dyr. Dep. Wydawnictw Min. Kult. i Sztuki H. Zatorska, dyr. Centrali Księgarstwa K. Majerowicz, redaktor „Nowych Książek” A. Klimowicz, przedstawiciel „Trybuny Ludu” W. Sadkowski, „Polskiego Radia” Mietkowski, Instytutu Książki i Czytelnictwa J. Kołodziejska i in.

Ogólnie stwierdzono, że prasa, zarówno dzienniki jak i magazyny (z nielicznymi tylko wyjątkami), nie wywiązuje się w sposób zadowalający z obowiązku informowania swoich czytelników o ukazujących się wydawnictwach. Szczególny zaś niedostatek odczuwa się w zakresie popularyzacji książki współczesnej. W dyskusji zwrócono uwagę na przypadkowy dobór recenzowanych pozycji, a także lakoniczne i niekiedy wręcz bałamutne notatki bibliograficzne.

Obojętny czy też lekceważący stosunek wielu redakcji do tych spraw powinien ulec zmianie i to jak najszybciej. Doceniając w pełni wagę zagadnienia redaktor „Nowej Kultury” H. Michalski oświadczył podczas zebrania, że na łamach swego pisma przeznaczy więcej miejsca niż dotychczas na popularyzację książki.

Szczegółowa relacja z tego zebrania zamieszczona jest w 8 nrze „Nowej Kultury”. Sprawozdanie z konferencji na ten sam temat w Ministerstwie Kultury i Sztuki podajemy na str. 115 niniejszego numeru.

Międzynarodowe seminarium w sprawie literatury współczesnej.

Wśród licznych międzynarodowych akcji kulturalnych podejmowanych przez UNESCO szczególnie interesująca jest działalność, która ma na celu zbliżenie kultur Wschodu i Zachodu. Celowi temu posłużyło także zorganizowane wspólnie przez UNESCO i Indyjską Akademię Sztuk Pięknych międzynarodowe seminarium poświęcone zagadnieniom specyfiki współczesnej literatury orientalnej i zachodniej. Seminarium odbyło się w New Delhi w dniach 11—14 listopada 1961 r.

Tematy referatów i dyskusji skupiały się wokół takich problemów, jak oddziaływanie zachodzących w świecie zmian społecznych, politycznych i gospodarczych na współczesną literaturę, a także wpływ literatury na postawę współczesnego człowieka. Główny wszakże temat rozpraw seminaryjnych stanowiła twórczość literacką Rabindranatha Tagore; rozpatrywano jej znaczenie we współczesnej literaturze hinduskiej, a także ślady i powiązania z literaturą zagraniczną.

Centrala bibliotek ruchomych w Anglii

Zorganizowana przed trzynastu laty w Londynie Centrala Bibliotek Ruchomych ma za zadanie dotarcie z polską książką do każdego domu polskiego, zwłaszcza poza Londynem. Praca Centralnej Biblioteki okazała się bardzo pożyteczna, bo w 1949 r. obsłużyła ona 4 000 osób, a w 1961 r. już 12 tysięcy osób.

Księgozbiór wzrósł z 3500 tomów do 40 tys. Najbardziej czytanymi książkami są powieści obyczajowe (60%), następnie przygody, podróże, powieści historyczne. Większość książek pochodzi z wydawnictw krajowych; tylko 10% stanowią książki wydane na Zachodzie.

W chwili obecnej Centrala posiada 169 punktów rozdzielczych i jest w stanie dostarczyć polską książkę każdej, nawet najmniejszej grupie Polaków.

PRZEPISY PRAWNE

A. PRZEPISY OGÓLNE

INFORMACJA TECHNICZNA I EKONOMICZNA

Zarządzenie Przewodniczącego Komitetu do Spraw Techniki z dnia 16 października 1961 r. w sprawie organizacji i działalności służby informacji technicznej i ekonomicznej. Mon. pol. nr 88, poz. 377.

Zarządzenie wydane na podstawie uchwały Nr 169 Rady Ministrów z dnia 16 maja 1960 r. w sprawie organizacji informacji technicznej i ekonomicznej (Mon. pol. nr 60, poz. 284) wprowadza „Szczegółowe wytyczne w sprawie organizacji i działalności służby informacji technicznej i ekonomicznej”. Wytyczne określają zadania i warunki tworzenia poszczególnych ogniw sieci placówek służby informacji technicznej i ekonomicznej. Na sieć tę składają się: Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej („CIINTE”), ośrodki: resortowe, branżowe (działowe) oraz zakładowe. W załączeniu do zarządzenia podano także „Wstępną tabelę stanowisk i kwalifikacji pracowników ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej”, w której wymieniono 7 następujących stanowisk: Kierownika ośrodka resortowego lub branżowego, kierownika ośrodka zakładowego, dokumentalisty-inspektora, dokumentalisty-informatora, kierownika biblioteki resortowego lub branżowego ośrodka, kustosa, oraz starszego bibliotekarza lub kierownika biblioteki ośrodka zakładowego. Postanowienia tego zarządzenia nie dotyczą służby informacji w budownictwie, w organach prezydiów rad narodowych oraz w jednostkach podległych prezydiom rad narodowych.

Uchwała Nr 11 Rady Ministrów z dnia 11 stycznia 1962 r. w sprawie wzmocnienia służb technicznych. Mon. pol. nr 17, poz. 72.

„Wytyczne w sprawie organizacji służb technicznych w przemyśle” stanowiące załącznik do uchwały określają zadania i organizację służby technicznej w przedsiębiorstwie przemysłowym oraz zadania zjednoczenia w tym zakresie. Specjalnie w odniesieniu do ośrodków informacji techniczno-ekonomicznej wytyczne zalecają w punkcie 6. 4. 5.: „Zakładowy lub branżowy (działowy) ośrodek informacji technicznej i ekonomicznej powinien założyć ewidencję wszystkich pracowników służby technicznej przedsiębiorstwa (branży) dla bieżącego udostępniania im, zgodnie z ich specjalnością i zainteresowaniami, wszelkich potrzebnych materiałów z zakresu rozwoju nauki i techniki”.

NORMALIZACJA

Ustawa z dnia 27 listopada 1961 r. o normalizacji. Dz. U. nr 53, poz. 298.

Ustawa określa cele normalizacji, zakres działania i organizację centralnego organu administracji państwowej w zakresie normalizacji — Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Rozróżnia się następujące rodzaje norm: (1) Polskie Normy „PN” — powszechnie obowiązujące, (2) normy branżowe „BN” — obowiązujące w zakresie określonej dziedziny gospodarki, (3) normy zakładowe „ZN” — obowiązujące w jednym lub kilku zakładach pracy. „Dotychczasowe normy państwowe zalecane i normy resortowe pozostają w mocy do czasu ich unieważnienia przez organ, który je ustanowił, bądź do czasu ustanowienia ich jako Polskie Normy lub normy branżowe...”. Przepisom tej ustawy nie podlegają wskaźniki: pracy i płacy, zużycia materiałów i energii, kosztorysów, zaopatrzenia itp. Traci moc dekret z dnia 4 marca 1953 r. o normach i o Polskim Komitecie Normalizacyjnym. (Dz. U. z 1953 r. nr 15, poz. 61 i z 1956 r. nr 54, poz. 244).

Zarządzenie Nr 165 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 21 grudnia 1961 r. w sprawie powierzenia funkcji oraz działalności ośrodków normalizacyjnych w resorcie kultury i sztuki. Dz. urz. Min. Kult. i Szt. 1962 nr 2, poz. 12.

Na mocy tego zarządzenia Biblioteka Narodowa w Warszawie będzie pełniła funkcje Centralnego ośrodka normalizacyjnego w zakresie wydawnictw, bibliotekarstwa, bibliografii i czytelnictwa. Do zadań centralnego ośrodka normalizacyjnego m. in. należy: 1) inicjowanie i organizowanie w porozumieniu z Polskim

Komitetem Normalizacyjnym oraz zainteresowanymi resortami prac normalizacyjnych, 2) koordynacja planów prac normalizacyjnych jednostek danej branży niezależnie od ich podporządkowania administracyjnego, 3) inicjowanie oraz prowadzenie lub organizowanie prac naukowo-badawczych i doświadczalnych, stanowiących podstawę dla przyszłych norm, 4) opracowywanie lub organizowanie opracowania projektów norm państwowych i branżowych. Ośrodek ma prawo występować do wszystkich jednostek organizacyjnych w sprawach dotyczących normalizacji w wyznaczonym zakresie tematyki, dokonywania rozdziału zadań normalizacyjnych pomiędzy właściwe jednostki organizacyjne, analizy wykonania zadań normalizacyjnych przez właściwe jednostki organizacyjne. Organem opiniodawczo-doradczym ośrodka normalizacyjnego jest komisja normalizacyjna. W skład komisji powinni wejść specjaliści o wysokich kwalifikacjach niezależnie od tego, w jakim resorcie są zatrudnieni. W załączeniu do zarządzenia podano „Instrukcję w sprawie funkcji oraz zasad organizacji centralnych i branżowych ośrodków normalizacyjnych w resorcie”.

TRANSPOH

Uchwała Nr 446 Rady Ministrów z dnia 17 listopada 1961 r. w sprawie dowozu przesyłek drobnych do stacji kolejowych. Mon. pol. nr 92, poz. 393.

„W celu lepszego wykorzystania środków transportowych w drodze koncentracji usług...” uchwała zobowiązuje państwowe jednostki organizacyjne do zlecenia wojewódzkim przedsiębiorstwom PKS („WP PKS”) dowozu drobnych przesyłek do stacji kolejowej. WP PKS przewozi drobne przesyłki do stacji oraz dokonuje nadania przesyłki do przewozu koleją.

ZATRUDNIENIE

Zarządzenie Przewodniczącego Komitetu Pracy i Plac z dnia 19 stycznia 1962 r. w sprawie określenia przypadków nie stanowiących przeszkody do pobierania dodatków specjalnych przez pracowników nauki i pracowników dydaktycznych. Mon. pol. nr 13, poz. 55.

„Poza przypadkami określonymi w § 6 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 września 1961 r. w sprawie uposażenia pracowników szkół wyższych, Polskiej Akademii Nauk i jej placówek naukowych. (Dz. U. nr 43, poz. 225) nie stanowią przeszkody do pobierania dodatku specjalnego, o którym mowa w § 5 tego rozporządzenia, wykonywanie przez pracowników nauki oraz przez pracowników dydaktycznych na podstawie umowy o pracę zajęć dydaktycznych w szkołach średnich ogólnokształcących, w szkołach zawodowych, w średnich szkołach medycznych, w liceach pedagogicznych i studiach nauczycielskich oraz szkołach artystycznych I i II stopnia, pod warunkiem że liczba godzin tych zajęć nie przekracza 8 godzin tygodniowo”.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

BIBLIOTEKI PAN

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 listopada 1961 r. w sprawie warunków zatrudniania oraz kwalifikacji pracowników techniczno-badawczych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej w Polskiej Akademii Nauk. Dz. U. nr 52, poz. 286.

W odniesieniu do dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej rozporządzenie postanawia, że „w charakterze dyplomowanego pracownika dokumentacji naukowo-technicznej może być zatrudniona w Akademii osoba, która ukończyła studia wyższe z tytułem magistra, magistra-inżyniera, lekarza lub innym tytułem równorzędnym, posiada staż pracy w zakresie dokumentacji naukowej albo w zakresie pracy naukowej, techniczno-badawczej lub w służbie bibliotekarskiej w dziedzinach, odpowiadających specjalizacji dokumentacji naukowej, w których ma ona być zatrudniona i której kwalifikacje do pracy w dokumentacji naukowej zostały stwierdzone w trybie określonym w § 7” tj. przez specjalnie powołaną komisję. Rozporządzenie określa stanowiska pracowników dokumentacji naukowej oraz wy-

magany staż pracy. Zasady i wysokość uposażenia dyplomowanych pracowników dokumentacji regulują przepisy o uposażeniach pracowników w szkołach wyższych i w Polskiej Akademii Nauk. Do stosunku pracy dyplomowanych pracowników dokumentacji mają zastosowanie przepisy dotyczące kontraktowych pracowników urzędów państwowych. Pracownikom tym przysługuje prawo do urlopu wypoczynkowego w rozmiarze ustalonym dla pracowników nauki.

PUBLICZNE BIBLIOTEKI POWSZECHNE

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1961 r. zmieniające rozporządzenie z dnia 19 września 1958 r. w sprawie uposażenia pracowników służby bibliotecznej zatrudnionych w publicznych bibliotekach powszechnych. Dz. U. nr 57, poz. 315.

Rozporządzenie wprowadza do wymagań kwalifikacyjnych, niezbędnych do otrzymania określonych stanowisk pojęcie studium bibliotekarskiego, jako wykształcenia pośredniego między wyższym a średnim wykształceniem bibliotekarskim oraz ustala, jakie stanowiska mogą zajmować osoby mające ukończone studium bibliotekarskie. Jednocześnie rozporządzenie postanawia, że Minister Kultury i Sztuki określi, jakie wykształcenie uznane zostanie za studium bibliotekarskie.

Wybrane teksty przepisów prawnych dla organów do spraw kultury prezydentów rad narodowych. Zeszyt Nr 3. Praca kulturalno-oświatowa i biblioteki. Wwa 1961 Min. Kult. i Sztuki 4^o ss. 204.

Jest to jeden z serii zeszytów zawierających przepisy prawne dotyczące kultury i sztuki, publikowane w wydawnictwach urzędowych ogólnopolskich i Ministerstwa Kultury i Sztuki. W zeszycie Nr 3. (w jego części drugiej) podano 29 przepisów prawnych dotyczących głównie publicznych bibliotek powszechnych.

Pismo Ministerstwa Kultury i Sztuki — Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Nr KOB-VII-1-10-62 z dnia 28 lutego 1962 r. w sprawie wykazów książek, które publiczne biblioteki powszechne obowiązane są zakupić w roku 1962.

Wraz z pismem Ministerstwo przesyła wykazy książek, które powinny zakupić publiczne biblioteki powszechne w r. 1962, stosownie do „Instrukcji w sprawie zakupu książek dla publicznych bibliotek powszechnych w roku 1960” stanowiącej załącznik do Okólnika Nr 15 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 12 lipca 1960 r. w sprawie uzupełniania księgozbiorów publicznych bibliotek powszechnych w r. 1960. (Biul. Min. Kul. i Szt. z 1960 r. nr 16, poz. 138) Instrukcja ta obowiązuje bez zmian w r. 1962. Ministerstwo zaleca również zakupić książki ze spisów na rok 1960 i 1961, które ukażą się dopiero w roku bieżącym.

SZKOLNICTWO BIBLIOTEKARSKIE

Zarządzenie Nr 153 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 29 listopada 1961 r. w sprawie nadania statutu Państwowemu Ośrodkowi Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie Poznańskim. Dz. urz. Min. Kult. i Szt. nr 17, poz. 143.

Zadaniem Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie jest kształcenie kandydatów na bibliotekarzy bibliotek powszechnych oraz dokształcanie czynnych pracowników tych bibliotek. Na zlecenie innych resortów i instytucji i za zgodą Ministra Kultury i Sztuki Ośrodek może również prowadzić kursy dla bibliotekarzy bibliotek podległych tym resortom i instytucjom. Ośrodek podlega bezpośrednio Ministrowi Kultury i Sztuki. Statut określa także zadania, kompetencje i sposób powoływania Dyrektora Ośrodka oraz Rady Pedagogicznej. Jednocześnie z ukazaniem się tego zarządzenia traci moc zarządzenie Nr 36 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 10 kwietnia 1952 r. w sprawie nadania tymczasowego statutu Państwowemu Ośrodkowi Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie Poznańskim.

TeZar

	Str.
Przegląd piśmiennictwa Обзор литературы Reviews of books and articles	
abc: Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie — Проблемы библиотек и чтения в печати — Problems of libraries and reading in the press	119
E. Pawlikowska: Polska Partia Robotnicza (Najnowsze bibliografie i katalogi) — Польская Рабочая Партия — Новые библиографии и каталоги — Polish Workers Party (Recent bibliographies and catalogues)	121
Kronika krajowa i zagraniczna Внутренняя и зарубежная хроника Domestic and foreign chronicle	123
Przepisy prawne (TeZar) Библиотечное законодательство Legal regulations	126

UWAGA — KOLEDZY BIBLIOTEKARZE

Administracja Wydawnictw SPB zawiadamia, iż dysponuje pewną liczbą egzemplarzy wydawnictw przeznaczonych do bezpłatnego rozdawnictwa wśród zainteresowanych:

Dokumentacja naukowo-techniczna. W-wa 1955 Cz. 1: s. 108; Cz. 2: s. 104.

Informator Bibliotekarza na rok 1957. W-wa 1956 s. 212.

Pawlikowska E. Biblioteki w Związku Radzieckim. W-wa 1955 s. 86.

Przelaskowski R. Biblioteki techniczne w Polsce. W-wa 1956 s. 72.

Publikacje powyższe będą wysyłane na żądanie (wg kolejności zgłoszeń) jedynie za zwrotem kosztów opakowania i przesyłki (w drodze pobrania pocztowego).

Zamówienia prosimy kierować pod adresem: *Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich — Administracja Wydawnictw, Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.*

Zwracamy uprzejmie uwagę naszych korespondentów, że obecny adres Redakcji i Administracji BIBLIOTEKARZA jest następujący:

Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

(Adres: Koszykowa 26 — jest nieaktualny)

Administracja Wydawnictw Stowarzyszenia Bibliotekarzy
Polskich, Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 zawiadamia, iż
prenumeratę na **BIBLIOTEKARZA** w wysokości: rocznie zł 42,
pojedynczy numer — zł 3,50 należy wpłacać na konto:

NBP-IV-O/M-1528-9-4205 w Warszawie

lub

PKO-I-9-120056

z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.